WTOREK |21|06|2022|

GAZETA OLSZTYŃSKA

136 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NAKŁAD 2 383 NR 117 (20819)

BEZGORSETU NIERUCHOMOŚCI

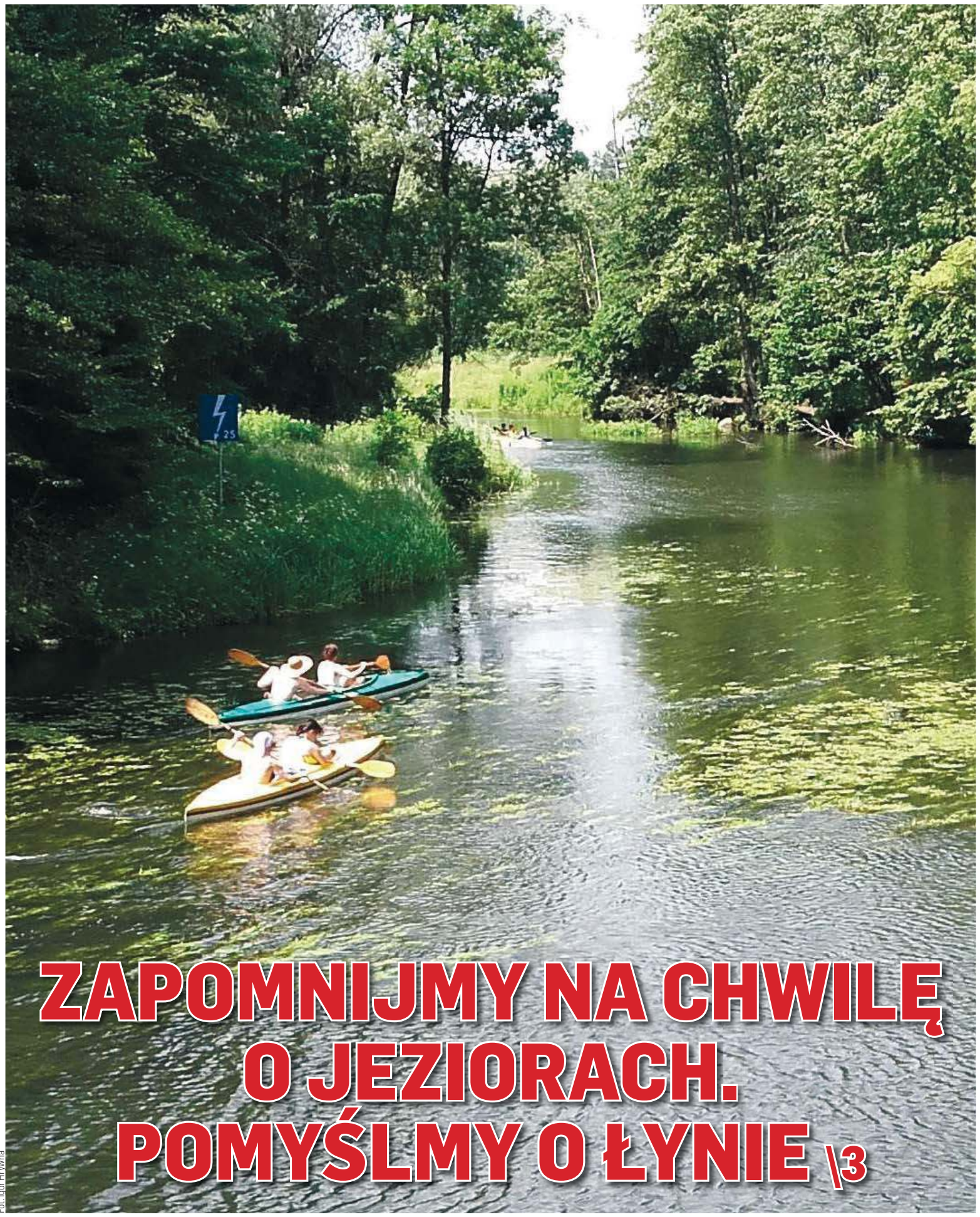

Fot. Igor Hrywna

ZAPOMNIJMY NA CHWILĘ O JEZIORACH. POMYŚLMY O ŁYNIE \3

UWOLNIJMY SIĘ OD NADMIARU RZECZY \14

W BIESZCZADY I NA MAZURY \4

CZY BYŁY PREZYDENT DOSTANIE 3 MILIONY? \5

EWANGELICKI MĘCZENNIK Z MAZUR \8

SPORT CODZIENNIE

FEN LUBI WARMIĘ I MAZURY \22

WOREK Z MEDALAMI ZOSTAŁ U NAS \23

PRZEPROWADZALIŚMY SIĘ 13 RAZY \24

ISSN 0137-9127
25
9 770137 912026

eprasa.pl 937a06f507

MASZ PROBLEM - ZADZWOŃ DO NAS 89 539 76 43

NIEMCY CIĄGLE TYLKO OBIECUJĄ

Choć Niemcy oficjalnie deklarują militarne wsparcie dla Ukrainy, to wedle raportu Instytutu Gospodarki Światowej nasi zachodni sąsiedzi, jak dotąd, zrealizowali jedynie 35 procent swoich obietnic. Dla przykładu Polska dostarczyła 100 procent tego, co zapowiedziała.

POLSKA DOTRZYMUJE OBIETNIC

Czarne chmury zbierają się nad głową kanclerza Olafa Scholza. Wszystko to przez nie do końca jasną postawę rządu Niemiec ws. pomocy ogarniętej wojną Ukrainie. Z tego powodu CDU/CSU złożyło w Bundestagu wniosek, w którym wzywa rząd do przekazania obiecanego sprzętu wojskowego. Zdaniem przedstawicieli chadecji (CDU) obecna postawa rządu grozi pogorszeniem reputacji Niemiec na arenie międzynarodowej. – Wszystkie zainicjowane i zapowiedziane przez rząd federalny dostawy broni ciężkiej (...) nie wyszły poza etap zapowiedzi i działań przygotowawczych – czytamy w przywołanym wniosku. Opozycja podkreśla również, że niezdecydowanie Berlina w kwestii dostaw broni może skutkować tym, iż: „armii ukraińskiej grozi wykrwawienie się".

Wróćmy jednak do raportu Instytutu Gospodarki Światowej, w którym możemy przeczytać, że: „wśród głównych krajów udzielających pomocy, USA i Niemcy zobowiązały się do przekazania znacznie większej ilości, niż przekazały. Jednak pod względem wartości USA dostarczyły już Ukrainie około dziesięć razy więcej broni niż Niemcy". Z opublikowanych przez rzeczony instytut wyników jasno wynika, że po porównaniu obietnic i rzeczywistych dostaw broni oraz sprzętu wojskowego 20 najważniejszych darczyńców pozycję lidera zajmują Stany Zjednoczone. Z tym tylko zastrzeżeniem, że globalne mocarstwo do tej pory dostarczyło około połowę obiecanego uzbrojenia. Zgoła inaczej sytuacja przedstawia się w przypadku Polski, która w tymże zestawieniu jest na drugim miejscu (obietnice i zrealizowane dostawy są na takim samym poziomie). „Polska dotrzymuje obietnic" – napisał na Twitterze Marcin Przydacz, wiceminister spraw zagranicznych, nawiązując w ten sposób w przywołanego raportu.

Fot. m.facebook.com/MinistryofDefence.UA

Ukraina nie potrzebuje obietnic, ale dostaw ciężkiego sprzętu. Na zdjęciu ukraińscy artylerzyści w akcji

NIESŁOWNI NIEMCY

Powodów do dumy nie mają z kolei Niemcy, które zrealizowały jedynie 35 procent swoich pierwotnych deklaracji w kontekście zbrojnej pomocy Ukrainie. Instytut zwraca jednocześnie uwagę na fakt, iż: „od połowy maja znacznie wzrosła deklarowana pomoc finansowa, zwłaszcza ze strony instytucji unijnych. W sumie najważniejsi darczyńcy obiecali Ukrainie ponad 30 mld euro pomocy dla budżetu państwa, ale od lutego br. wpłynęło zaledwie około 6 mld euro. Skutkiem tego jest rosnąca luka w finansowaniu".

Europa jednak nie zamierza pozostawać w tyle, albowiem w okresie od 10 maja do 7 czerwca znacznie zmniejszyła się różnica pomiędzy USA a UE pod względem zobowiązań a udzieleniem realnego wsparcia.

– USA nadal jest zdecydowanie największym darczyńcą. Jeśli odnieść zobowiązania do wyników gospodarczych, kraje bałtyckie i Polska nadal wnoszą największy wkład, znacznie większy niż duże państwa europejskie, takie jak Niemcy, Włochy i Francja – czytamy w raporcie.

POJEDNANIE NIGDY NIE JEST ZŁE?

Co ciekawe, kanclerz Scholz winę za niemiecki „rozkrok" pośrednio zrzucił na Angelę Merkel. Wprawdzie przywódca SPD podkreślił, że: „próba pojednania nigdy nie może być zła, podobnie jak próba pokojowego porozumienia się", ale jednocześnie przyznał, że: „błędem w niemieckiej polityce gospodarczej było to, że nadmiernie skoncentrowaliśmy się na dostawach nośników energii z Rosji, nie tworząc niezbędnej infrastruktury, aby w razie nagłych wydarzeń móc szybko zmienić kurs". Wywoływana od dłuższego czasu do tablicy Angela Merkel stwierdziła: „Nie wierzyłam w strategię zmiana poprzez handel, ale w zbliżenie poprzez handel z drugą co do wielkości potęgą jądrową na świecie".

BĘDZIEMY WALCZYĆ ŁOPATAMI

– Jeśli nie dostaniemy broni, to w porządku, będziemy walczyć łopatami, ale będziemy się bronić, bo ta wojna jest wojną o naszą egzystencję – powiedział Dmytro Kułeba, minister spraw zagranicznych Ukrainy, w niedzielny wieczór w pierwszym programie niemieckiej telewizji publicznej, dodając również: „Przy takim braku równowagi nie możemy wygrać wojny". Jak poinformował Kułeba, Rosjanie tylko w ostatnim czasie wystrzelili blisko 1000 rakiet.

Minister ukraińskiego MSZ wyraził jednak nadzieję, że Niemcy w zaistniałej sytuacji będą w stanie zrobić o wiele więcej. Rosyjska przewaga pod względem broni artyleryjskiej to 15:1. „Im szybciej broń dotrze na miejsce, tym większa będzie pomoc i tym mniej ludzi zginie" – zakończył Dmytro Kułeba.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

ŚMIERĆ 8-LATKI: STERNIK NIE MIAŁ UPRAWNIEŃ

41-letni sternik motorówki, która wywróciła się na jeziorze Tałty i w wyniku wywrotki zginęło 8-letnie dziecko, nie miał stosownych uprawnień. Prokuratura rejonowa w Mrągowie wszczęła w poniedziałek śledztwo w sprawie śmiertelnego wypadku w ruchu wodnym. Jak powiedziała w poniedziałek prokurator rejonowa w Mrągowie Bogusława Pidsudko-Kaliszuk, ze wstępnych ustaleń wynika, że łodzią motorową podróżowało 7 osób: 4 osoby dorosłe i trójka dzieci. W pewnym momencie łódź się przechyliła i podczas przechyłu uczestnicy wpadli do wody. Łódka wywróciła się do góry dnem i zaczęła tonąć. W kabinie łodzi została uwięziona 8-letnia dziewczyna.

W akcji poszukiwawczej, po kilku godzinach płetwonurkom udało się do niej dotrzeć, po wybiciu szyby wydobyli dziecko. Dziewczynka nie żyła. Jak ustalili śledczy, łodzią sterował 41-letni mężczyzna, który nie posiadał stosownych uprawnień.

Jak podała prokurator, wszystko wskazuje na to, że uczestnicy wyprawy nie mieli na sobie kapoków. Właściciel łodzi podał, że łódka była wyposażona w kamizelki ratunkowe. Łódź wciąż spoczywa na dnie jeziora. Prawdopodobnie w tym tygodniu zostanie podjęta próba jej wydobycia.

— Prokuratura prowadzi czynności zmierzające do ustalenia, jaka była przyczyna tragicznego zdarzenia i kto ponosi winę — wskazała prokurator Pidsudko-Kaliszuk.

Do tragicznego zdarzenia doszło w sobotę przed godz. 14 na jeziorze Tałty. Akcja poszukiwawcza na Tałtach

fot. PAP

była bardzo trudna, ponieważ miejscami głębokość akwenu sięga 45 metrów.

W miniony długi weekend, a więc od środy do niedzieli, w Polsce utonęło 21 osób. Najwięcej, bo aż 9 osób, w niedzielę.

AGNIESZKA LIBUDZKA

REKLAMA

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI Zakładu Stolarskiego Stanisław Towcik, Edward Olewnik Sp.J. SPRZEDA:

1. nieruchomość gruntową o pow. 0,4967 ha składającą się z działki nr 191/4 zabudowaną budynkiem produkcyjno-biurowym o pow. użytkowej 1552,15 m² położoną **w Nidzicy przy ul. Sportowej 11,** KW nr OL1N/00015724/1, w wieczystym użytkowaniu do 05.12.2089 r. - za cenę nie niższą niż 2/5 jej wartość oszacowania: **523.600,00 zł** (wartość wg. oszacowania 1.309.000,00 zł)
2. nieruchomość gruntową o pow. 0,2739 ha składającą się z działki nr 191/6 zabudowaną budynkiem produkcyjno-magazynowym o pow. użytkowej 1096,38 m² położoną **w Nidzicy przy ul. Sportowej 11,** KW nr OL1N/00016638/8, w wieczystym użytkowaniu do 05.12.2089 r. - za cenę nie niższą niż 2/5 jej wartość oszacowania: **290.400,00 zł** (wartość wg. oszacowania 726.000,00 zł)

Sprzedaż prowadzona jest w formie konkursu ofert. Na nieruchomości z poz. 1 i 2 należy składać osobne oferty. Oferty pisemne, z podaniem proponowanej ceny należy składać w Kancelarii Notarialnej Zbigniewa Stankiewicza w Olsztynie przy ul. Dąbrowszczaków 18/4, tel. (89)527 32 30 – w terminie **do dnia 22 lipca 2022 r.** O wyniku oferenci zostaną powiadomieni listownie. Przystąpienie do konkursu oznacza zapoznanie się z regulaminem konkursu ofert i jego akceptacją. Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyny. Nieruchomości można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z syndykiem. Szczegółowe informacje oraz regulamin konkursu ofert są dostępne w Internecie na stronach www.syndyk.eu oraz www.syndykolsztyn.eu. Tel. do syndyka: 503 313 338.

68422otbr-a-M

WÓJT GMINY OSTRÓDA

informuje, że w terminie od 15 czerwca 2022 r. do 07 lipca 2022 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda przy ul. Jana III Sobieskiego 1, 14-100 Ostróda, oraz na stronach internetowych Urzędu Gminy Ostróda podany został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie przetargowym na okres 10 lat: obszar o pow. 0,0077 ha, stanowiący część nieruchomości oznaczonej jako dz. ew. nr 432/38, o pow. 0,1141 ha, położonej w obrębie Samborowo, gmina Ostróda, na okres od 2019 r. do 31 sierpnia 2022 r. (włącznie). Przedmiotowy fragment działki zostaje oddany z przeznaczeniem budowy oraz obsługi blaszanego garażu.

16022stzo-a-M

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Mateusz Partyga sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 937a06f507

TERAZ CZAS NA ŁYNĘ

Potrafi oczarować i rzucić urok na człowieka. Dlatego ludzie wracają i znowu dają się ponieść nurtom Łyny, bo niewiele jest tak pięknych rzek. Ale ten skarb przepływa nam trochę między palcami, a mógłby stać się wielką atrakcją turystyczną.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Latem na Krutyni kajak obija się o kajak, bo mrowie turystów jest na tej rzece. Tymczasem na Łynie kajakarzy niewielu, choć z każdym rokiem jest ich coraz więcej. Czy Łyna ma szansę stać się drugą Krutynią, naszą wielką atrakcją turystyczną? To nasz kolejny tekst w dyskusji na temat turystycznego wykorzystania Łyny.

BO TO JEST PIĘKNA RZEKA

Co do tego kierunku nie ma wątpliwości Janusz Dąbrowski, prezes Stowarzyszenia „Ożywić Łynę" w Bartoszycach. — Bo to jest to piękna rzeka — podkreśla. — Ma różne przełomy na swoim biegu, bo miejscami jest wartka, miejscami płynie wolno. Przepływa przez malownicze tereny. Co ważne, wzdłuż rzeki mamy już kilkanaście stanic wodnych.

A będą kolejne, bo Dobre Miasto dostało 18 tys. zł od samorządu województwa na utworzenie stanicy wodnej przy pałacu w Smolajnach na szlaku kajakowym Łyny. Także gmina Sępopol otrzymała 9 tys. zł na modernizację stanicy nad Łyną. Te środki zostały przyznane w sumie 15 samorządom w konkursie „Łączy nas turystyka", którego ideą jest podniesienie atrakcyjności turystycznej regionu.

Dlaczego więc na Łynie nie ma kajakarzy, a przynajmniej nie ma ich zbyt wielu? Czego brakuje?

— Współpracy między samorządami, bo Łyna nie kończy się ani nie zaczyna w jednej gminie czy powiecie. Trzeba wspólnie promować Łynę, budować ofertę turystyczną — dodaje prezes Stowarzyszenia „Ożywić Łynę".

RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ

Łyną nieraz płynął wicemarszałek województwa Miron Sycz. — To przepiękna rzeka — podkreśla samorządowiec. Dlaczego więc Łyna przegrywa z Krutynią? — Bo jest mało wypromowana zarówno w naszym regionie, jak i w Polsce — uważa wicemarszałek. — Owszem, gminy położone wzdłuż rzeki próbują jakoś zagospodarować Łynę na swoim terenie. Wydaje mi się, że to już konieczność, że czas najwyższy powołać stowarzyszenie na wzór chociażby stowarzyszenia czy Fundacji Wielkich Jezior Mazurskich. Chodzi o to, aby wszystkie gminy, powiaty położone wzdłuż rzeki, włączając w to samorząd województwa i Wody Polskie, mogły wykorzystać środki unijne z nowej perspektywy, aby zagospodarować rzekę. Bez wspólnego partnerstwa będzie to trudne. Nie chodzi jednak o to, żeby zrobić z Łyny drugą Krutynię, ale żeby dostosować ją do potrzeb kajakarzy, którzy cenią ciszę i spokój.

fot. Ewa Lubińska

Łyna w Lidzbarku Warmińskim

PŁYWAĆ I ZWIEDZAĆ

Łyna potrafi urzec — wie o tym Wiesław Ładniak z Trójmiasta, który z grupą miłośników kajakarstwa, i to z całej Polski, od lat 15 pływa po Łynie. Właśnie w minioną sobotę zakończyli trzydniowy spływ Łyną. W tym roku brało w nim udział ponad 80 osób. Spływ zaczęli od elektrowni w Wojdytach koło Lidzbarka Warmińskiego i zakończyli w Stopkach, leżących kilka kilometrów od granicy z Rosją.

— Od wielu lat prowadzę rodzinny spływ kajakowy Wojska Polskiego, który co roku organizujemy na innej rzece — mówi Wiesław Ładniak. — Przed 15 laty przyjechaliśmy na Łynę i rzeka nas uwiodła. Swoją dzikością, naturalnością. Nie ma tu krzyków, hałasów, pseudokajakarzy, których często można spotkać na innych szlakach. Raz byliśmy w sezonie na Krutyni i nigdy więcej. Inaczej jest na Łynie. Tu można wręcz rozkoszować się przyrodą. Z roku na rok poprawia się też infrastruktura wzdłuż rzeki, są już zadbane przystanie. Nie tylko pływamy, ale także zwiedzamy okolice.

— Na Łynę nie przyjeżdżają ludzie, żeby się pokazać, tak jak na Krutynię — tu przyjeżdżają kajakarze, żeby podziwiać przyrodę — podkreśla kajakarz.

ŁYNA GÓRSKA

— A Łyna ma wspaniałą historię — przypomina miłośnik regionu Andrzej Małyszko z Rusi, przez którą przepływa Łyna, a sam wieś z racji położenia nad rzeką, na pagórkowatym terenie, w otoczeniu lasu, często jest nazwana Szwajcarią Warmińską. — Kiedyś flisacy spławiali Łyną drewno do Królewca. Spadek poziomów między Rusią a pobliskim jeziorem Ustrych, przez które przepływa Łyna, sięga 21 metrów. Momentami rzeka ma wręcz charakter górski.

Łyna to też papieska rzeka, bo przecież pływał nią Jan Paweł II. Przypomina o tym pamiątkowa tablica, która znajduje się ścianie kościoła w Kurkach, gdzie rzeka Marózka zbiega się Łyną.

Przyszły papież wielokrotnie przebywał na Warmii, pływał kajakiem po naszych rzekach. Co zresztą Ojciec Święty podkreślił 6 czerwca 1991 roku w czasie homilii wygłoszonej w Olsztynie podczas jego IV pielgrzymki do ojczyzny.

Ojciec Święty powiedział wtedy do tłumnie zgromadzonych wiernych: — A to spotkanie ma dla mnie także szczególne znaczenie, bowiem mam dług wdzięczności wobec tej ziemi, która tyle razy, przez tyle lat udzielała mi schronienia, odpoczynku, dawała mi możliwość nabrania sił wewnętrznych, uspokojenia. To jest wielkie dobrodziejstwo tej ziemi, tych lasów, tych jezior, z którego korzystałem i które na pewno do dzisiaj jeszcze mi pomaga. Więc w imieniu tego, co było, i tego, co jest, dziękuję Warmii za papieża...

Jeden ze spływów Marózką i Łyną w sierpniu 1958 roku był szczególny. Podczas niego ks. Karol Wojtyła, płynąc z grupą krakowskich studentów, otrzymał wiadomość, że ma stawić się u księdza prymasa Stefana Wyszyńskiego. Dopłynął więc kajakiem do Kurek, skąd pojechał autostopem do Olsztynka, a potem pociągiem do Warszawy. Tam ks. Wojtyła odebrał nominację na biskupa pomocniczego w Krakowie, ale nie przerwał spływu. Wrócił i dołączył do pozostałych kajakarzy.

Warmię i Łynę dobrze zna też Jerzy Buzek, były premier i były szef europarlamentu. Profesor Buzek co roku wystawia różne fanty na licytację WOŚP. Rok temu wystawił spływ kajakowy prowadzony przez niego środkowym biegiem Łyny. Spływ „poszedł" za 20 tys. zł. Pieniądze trafiły na konto WOŚP, a dwaj zwycięzcy licytacji popłynęli z nim kajakiem.

Były premier to zapalony kajakarz turysta. Płynął chyba wszystkimi rzekami na północy Polski, w tym kilkakrotnie Łyną. I, jak mówi, to przepiękna rzeka, być może jeszcze ciągle niedoceniana w Polsce, a urody Łyny nie da się z niczym porównać.

KONDOLENCJE

Pani
Jolancie Adamkowskiej
serdeczne wyrazy współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci
Mamy
składają koleżanki
z Działu Koordynacji Sieci RS w Olsztynie
163822opb1-a-M

Rodzinie
Wiesława Danowskiego
wyrazy głębokiego żalu i współczucia
składają Zarząd oraz koleżanki i koledzy
ze Strzeleckiego Klubu Sportowego
„Bielik" w Dźwierzutach
164122opb1-a-M

Nie żyjemy, aby umierać, ale umieramy, aby żyć wiecznie
Rodzinie
zmarłego 15 czerwca 2022 r.
Sławomira Kędzierskiego
wieloletniego Komornika
przy Sądzie Rejonowym w Olsztynie
wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa otuchy w trudnych chwilach
składają Prezes, Dyrektor oraz wszyscy
współpracownicy z Sądu Rejonowego w Olsztynie
163622opb1-a-M

Pani **Katarzynie Korzeniewskiej**
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Taty
składają dyrekcja i pracownicy Miejskiego Urzędu Pracy
w Olsztynie i Urzędu Pracy Powiatu Olsztyńskiego
163722opb1-a-M

Ewie Jamrószce
i **Jej Bliskim**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają Dyrektor oraz koleżanki i koledzy z Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie
163322opb1-a-M

eprasa.pl 937a06f507

TYMCZASOWY DWORZEC STANIE JESZCZE W CZERWCU

Wiemy już kiedy ruszy rozbiórka dworca kolejowego w Olsztynie. Żeby ruszyć z pracami, najpierw musi być gotowy dworzec tymczasowy, którego budowa ma zakończyć się jeszcze w czerwcu.

Trwa przebudowa stacji Olsztyn Główny, a tymczasem na budowie nowego dworca kolejowego dużo się nie dzieje. Nie ruszyły jeszcze nawet prace rozbiórkowe obecnego dworca, który jest nadal czynny. A to dlatego, że nie ma jeszcze dworca tymczasowego (między starym dworcem a budynkiem poczty), którego budowa trwa.

Pod koniec marca wykonawca deklarował, że dworzec stanie w ciągu półtora miesiąca, czyli w maju. Jednak kolejarze wskazywali na drugi kwartał, a ten właśnie się kończy.

— Obecnie finalizowana jest budowa kontenerowego dworca tymczasowego, który zastąpi dworzec na czas budowy nowego budynku obsługi podróżnych. Planujemy zakończyć roboty związane z jego budową jeszcze w tym miesiącu — mówi Bartłomiej Sarna z Biura Komercjalizacji, Komunikacji i Promocji PKP S.A. Jak dodaje, uruchomienie dworca tymczasowego nastąpi niezwłocznie po uzyskaniu wszystkich niezbędnych zgód administracyjnych, a także przeniesieniu do niego wszystkich niezbędnych systemów i obsługi kas biletowych.

wizualizacja PKP

Tak ma wyglądać nowy dworzec

Kiedy to nastąpi, trudno powiedzieć, a czas nagli, bo zgodnie z planami budynek nowego dworca ma być gotowy w czerwcu przyszłego roku. Natomiast sama modernizacja stacji ma zakończyć się w maju 2024 roku.

Jak już pisaliśmy, dworzec tymczasowy będzie zbudowany z 42 modułów kontenerowych i ma mieć dwie kondygnacje. Na parterze ma znajdować się przestrzeń obsługi podróżnych, która będzie się składać z klimatyzowanego holu-poczekalni o pow. 144 mkw., toalet oraz siedmiu okienek kasowych. Wejście będzie zarówno z pierwszego peronu, jak i od strony pl. Konstytucji. Obiekt będzie przystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Na piętrze dworca tymczasowego znajdą się pomieszczenia dla osób ze spółek kolejowych oraz Straży Ochrony Kolei.

Modernizacja stacji Olsztyn Główny, jak również budowa nowego dworca pochłoną ok. 550 mln złotych. Inwestycje są dofinansowywane z funduszy unijnych z Programu Operacyjnego Polska Wschodnia. **AM**

Z OLSZTYNA W BIESZCZADY, Z RZESZOWA NAD JEZIORA

Mieszkańcy Warmii i Mazur uzyskali unikalną możliwość szybkiej podróży na Podkarpacie, a mieszkańcy tego regionu nad nasze jeziora. 17 czerwca odbył się lot inauguracyjny z Portu Lotniczego Olsztyn-Mazury do Rzeszowa, w którym wziął udział marszałek Gustaw Marek Brzezin. Nowe połączenie zbliża dwa odległe regiony kraju.

— Połączenie lotnicze łączące oddalone od siebie o ponad 500 km regiony Polski – Warmię i Mazury oraz Podkarpacie – przynosi nowe możliwości szybkiego oraz komfortowego podróżowania po kraju i odkrywania jego najpiękniejszych zakątków — podkreśla marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Gustaw Marek Brzezin. — Jestem przekonany, że zarówno mieszkańcy północno-wschodniej Polski pragnący spędzić urlop w urokliwym Rzeszowie czy w kameralnych Bieszczadach, jak również turyści z Podkarpacia planujący błogi wypoczynek w Krainie Tysiąca Jezior docenią główną zaletę nowego połączenia linii lotniczych LOT, czyli bardzo wyraźnie zaoszczędzony czas podróży, bo leci się tylko godzinę.

W Porcie Lotniczym Rzeszów-Jasionka na pierwszy samolot z Warmii i Mazur czekał tradycyjny salut wodny. Pasażerów przywitał marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl.

— Droga z Bieszczadów na Mazury od dziś znacznie się skróciła. Cieszę się, że możemy latać również do północno-wschodniej części kraju. To nowość w ofercie naszego lotniska, które z wychodzi na prostą po kryzysie wywołanym przez pandemię COVID-19. Polacy chętnie odpoczywają w Bieszczadach i na Mazurach. Teraz podróż w te miejsca będzie znacznie krótsza — zaznacza marszałek Ortyl. — Można też potraktować lot jako przesiadkę, ponieważ destynacje, które proponuje Jasionka na rozpoczynające się właśnie wakacje, są niezwykle atrakcyjne. Pozwala to zaplanować urlop zarówno w kraju, jak i w słonecznym Zadarze czy w pięknej Wenecji.

Pasażerowie mogą skorzystać z bezpośrednich lotów z Mazur do Rzeszowa i z powrotem przez trzy miesiące (do 5 września 2022 roku) dwa razy w tygodniu – w piątki i poniedziałki.

REKLAMA

komunikat

Olsztyn, 06.06.2022 r.

WIN-II.7820.1.9.2022

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 176) oraz z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 735)

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Pana Remigiusza Krzywki, pełnomocnika inwestora – Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego (Zarządu Dróg Wojewódzkich w Olsztynie) – z 04.05.2022 r. (data wpływu do tut. urzędu: 09.05.2022 r.) zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 544 w zakresie budowy chodnika w miejscowości Gródki".

Inwestycja realizowana będzie na działkach:

1) w liniach rozgraniczających teren inwestycji:
- jednostka ewidencyjna 280305_2 Płośnica, obręb 0002 Gródki, dz. nr: 71, 81/2.

Wobec powyższego informuje się, że w terminie 14 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, wejście od al. marsz. J. Piłsudskiego, pokój 330, od poniedziałku do piątku w godzinach 12.00-15.00, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt e-mailowy: katarzyna.plochocka@uw.olsztyn.pl bądź telefoniczny: (89) 5232 697, a także składać w powyższej sprawie uwagi i wnioski w formie pisemnej, za pośrednictwem poczty tradycyjnej, na adres: Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, lub za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki /WMURZADWOJ/skrytka, albo poprzez platformę e-Obywatel https://obywatel.gov.pl/ePUAP.

68722otbr-A -P

REKLAMA

komunikat

Olsztyn, 3.06.2022 r.

WIN-II.7820.1.23.2021

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1363 ze zm.), w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 735)

Wojewoda Warmińsko-Mazurski

podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Pana Jarosława Kaczora, reprezentującego inwestora – Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad, Wojewoda Warmińsko-Mazurski wydał **decyzję nr 16/22 z dnia 3.06.2022 r.** o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. **„Rozbudowa drogi krajowej nr 51 w miejscowości Dobre Miasto (ul. Grunwaldzka, ul. Olsztyńska), na odcinku od km 62+848 do km 63+452".**

Inwestycja realizowana będzie na działkach:

1) w liniach rozgraniczających teren inwestycji:

droga krajowa nr 51 (ul. Grunwaldzka i ul. Olsztyńska)
- **jednostka ewidencyjna 281403_4 miasto Dobre Miasto, obręb nr 0004, działki nr:** 85/1 (powstała z 85), 86/4 (powstała z 86/1), 86/5 (powstała z 86/1), 88/8 (powstała z 88/6), 88/10 (powstała z 88/5), 89/1 (powstała z 89), 90/2 (powstała z 90), 93/25 (powstała z 93/18), 102/13 (powstała z 102/7), 102/11 (powstała z 102/10), 122/1 (powstała z 122), 123/1 (powstała z 123), 124/3 (powstała z 124/2);
- **jednostka ewidencyjna 281403_4 miasto Dobre Miasto, obręb nr 0003, działki nr:** 56/2, 56/5 (powstała z 56/3), 59/1 (powstała z 59);
- jednostka ewidencyjna 281403_4 Miasto Dobre Miasto, obręb nr 0002, działka nr 442/22;

droga gminna nr 160537N (ul. Cmentarna):
- **jednostka ewidencyjna 281403_4 miasto Dobre Miasto, obręb nr 0004, działki nr:** 89/2 (powstała z 89), 88/12 (powstała z 88/3);
- **jednostka ewidencyjna 281403_4 miasto Dobre Miasto, obręb nr 0003, działka nr** 56/6 (powstała z 56/3);

2) przeznaczonych do ograniczonego sposobu korzystania w związku z budową i przebudową innych dróg publicznych, budową i przebudową sieci uzbrojenia terenu (energetycznej, gazowej, telekomunikacyjnej, kanalizacji deszczowej), przebudową zjazdów, rozbiórką obiektów budowlanych:
- **jednostka ewidencyjna 281403_4 miasto Dobre Miasto, obręb nr 0004, działki nr:** 85/2 (powstała z 85), 86/2, 86/3, 88/9 (powstała z 88/6), 88/13 (powstała z 88/3), 89/3 (powstała z 89), 93/4, 102/12 (powstała z 102/10), 105, 106/2, 127;
- **jednostka ewidencyjna 281403_4 miasto Dobre Miasto, obręb nr 0003, działki nr:** 56/4, 57/2, 78;
- **jednostka ewidencyjna 281403_4 miasto Dobre Miasto, obręb nr 0002, działki nr:** 442/9, 442/14, 442/26, 442/37, 442/50;

3) obejmujących tereny wód płynących:
- **jednostka ewidencyjna 281403_4 miasto Dobre Miasto, obręb nr 0002, działka nr** 7.

W związku z powyższym informuje się, że z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury i Nieruchomości Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, w pokoju 330 (poniedziałek-piątek 12.00-15.00), po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt e-mailowy: ewa.laszuk@uw.olsztyn.pl bądź telefoniczny: (89) 5232 549. Od decyzji służy stronom odwołanie do Ministra Rozwoju i Technologii w Warszawie za pośrednictwem Wojewody Warmińsko-Mazurskiego w terminie 14 dni, licząc od upływu 14 dni od daty podania obwieszczenia do publicznej wiadomości.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych w przypadku, w którym dotychczasowy właściciel, użytkownik wieczysty nieruchomości objętej przedmiotową decyzją wyda tę nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenie niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji – **wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub prawa użytkowania wieczystego**. W celu wydania nieruchomości należy złożyć w Wydziale Nieruchomości w siedzibie olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, al. Warszawska 89, 10-083 Olsztyn, telefon kontaktowy 89 521 28 84, pokój 310, oświadczenia o wydaniu nieruchomości (dostępne pod adresem **https://www.gov.pl/web/gddkia/iii-wyplata-odszkodowania)** lub wysłać pocztą na adres oddziału.

Odszkodowanie ustalone zostanie w odrębnej decyzji zgodnie z art. 12 ust. 4a ww. ustawy.

68822otbr-A -P

eprasa.pl 937a06f507

NA STOLE LEŻĄ PRAWIE 3 MLN ZŁOTYCH

Być może dzisiaj okaże się, czy były prezydent Olsztyna dostanie niemal trzy miliony złotych odszkodowania i zadośćuczynienia. Byłoby to najwyższa kwota przyznana przez sąd w naszym regionie.

Sąd Okręgowy w Olsztynie ma zdecydować, czy Czesław Jerzy Małkowski dostanie ogromne odszkodowanie. Chodzi o niemal 3 mln zł. Sąd po przesłuchaniu świadków zamknął już przewód sądowy i wysłuchał mów stron. Jutro ma ogłosić wyrok.

Po tym, jak sąd uniewinnił byłego prezydenta Olsztyna od zarzucanych mu czynów, dotyczących m.in. zgwałcenia urzędniczki, jego pełnomocnik wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz byłego prezydenta Olsztyna kwoty 2,5 mln zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami, a także kwoty 294 717 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami.

Choć wniosek wpłynął do sądu już w kwietniu 2020 roku, to sprawa o odszkodowanie mogła ruszyć z miejsca dopiero po tym, jak Sąd Najwyższy w styczniu tego roku oddalił dwie kasacje w sprawie byłego prezydenta Olsztyna. Wniosły je Prokuratura Okręgowa w Białymstoku oraz kobieta, która oskarżała Czesława Jerzego Małkowskiego o gwałt.

fot. Andrzej Mielnicki

Czesław Jerzy Małkowski został ostatecznie uniewinniony w styczniu tego roku

W obu przypadkach sąd uznał kasacje za oczywiście bezzasadne. A kosztami postępowania, w sumie 7,2 tys. zł, obciążył oskarżycielkę posiłkową i Skarb Państwa. O ile Skarb Państwa zapłacił swoje 3,6 tys. zł, tak była urzędniczka tego nie zrobiła. Dlatego pełnomocnik byłego prezydenta Olsztyna wystąpił do komornika o wyegzekwowanie od niej zasądzonych kosztów sądowych.

Były prezydent Olsztyna chciał też ścigania podległej mu niegdyś urzędniczki, która oskarżyła go o ten czyn. Jednak prokuratura najpierw odmówiła wszczęcia postępowania w tej sprawie, a kiedy ponownie się nią zajęła, umorzyła ją. Prokuratura Regionalna w Białymstoku podtrzymała decyzję prokuratury w Ostrołęce o umorzeniu postępowania.

Były prezydent może oczywiście sam na drodze cywilnej dochodzić od urzędniczki swoich roszczeń. Ale jeszcze nie zdecydował, czy to zrobi. Zapewne czeka na orzeczenie sądu w sprawie odszkodowania. Gdyby sąd przyznał żądaną kwotę, to byłoby to najwyższe odszkodowanie w naszym regionie. Jeśli kwota będzie niższa, to można się spodziewać odwołania.

Do tej pory w województwie warmińsko-mazurskim najwyższe odszkodowanie wywalczył Zenon Procyk, były prezes SM Pojezierze. Został on uniewinniony od wszystkich stawianych mu zarzutów. Otrzymał ponad 1,8 mln złotych odszkodowania, ale tę kwotę przyznał mu dopiero pod apelacji Sąd Apelacyjny w Białymstoku, bo wcześniej Sąd Okręgowy w Olsztynie orzekł tylko nieco ponad 600 tys. zł. **AM**

NOWY BUDYNEK W OLSZTYNIE STANIE PRZY SAMEJ ŁYNIE

Lata temu rozpoczęto tu budowę przystani kajakowej. Inwestycja jednak stanęła na wczesnym etapie i nigdy nie doszła do skutku. Teraz w tym samym miejscu zostanie wybudowany nowoczesny budynek.

Plany i marzenia były imponujące. Nad brzegiem Łyny, w okolicy skrzyżowania al. Niepodległości z ul. Kościuszki (naprzeciwko szpitala miejskiego) miała powstać przystań kajakowa z zapleczem restauracyjnym, sportowym oraz pokojami gościnnymi. Pozwolenie na budowę ratusz wydał już w 2001 r. Inwestycja ruszyła, ale skończyło się tylko na budowie dolnych kondygnacji.

Dziś wiemy, że w tym miejscu niebawem rozpocznie się budowa obiektu mieszkalnego wielorodzinnego z usługami turystycznymi. Budynek będzie stał nad samym brzegiem Łyną przy moście Mariańskim. Będzie to na pewno jeden z najbliżej położonych budynków nad rzeką.

Autor: Studio Pantel

Budynek nawiązuje swoją architekturą do pobliskiego szpitala miejskiego

— Wydaliśmy zgodę na rozbiórkę budynku przystani kajakowej i pozwolenie na budowę obiektu mieszkalnego. Ma to być budynek trzykondygnacyjny, ze stromym dachem, usługami turystycznymi w parterze, a trzecia kondygnacja, wraz z antresolami, ma być na poddaszu. Z kolei w kondygnacji podziemnej ma się znajdować garaż — mówi Marta Bartoszewicz, rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta Olsztyna. — Dodatkowo, zgodnie z porozumieniem, inwestor ma przebudować odcinek ulicy Grzegorzewskiej oraz fragment sieci wodociągowej i kanalizacji deszczowej. Wybudowane zostaną również przyłącza: wodociągowe, kanalizacji sanitarnej i kanalizacji deszczowej.

Wygląd budynku ma nawiązywać do lokalnej tradycji i wpisywać się w otoczenie poprzez zastosowanie odpowiednich materiałów i proporcji. Budynek zaprojektował architekt Tomasz Lella, którego pracownia w swoich projektach nawiązuje do tradycji regionu. Wynika to z jego pasji do dawnej architektury Warmii i Mazur.

WĘGIEL PRZEZ KANAŁ NA MIERZEI MOŻE DOTRZEĆ DO BRANIEWA

Rosyjska agresja wojskowa przeciwko Ukrainie wpłynęła szczególnie mocno życie mieszkańców powiatu braniewskiego. Ucierpiała tam branża związana z przeładunkiem rosyjskiego węgla. Pomóc może uruchomienie kanału na Mierzei Wiślanej.

Po tym, jak pięć lat temu rząd podjął decyzję o zawieszeniu Małego Ruchu Granicznego między Polską a Rosją, mimo iż wówczas odbierana była przez mieszkańców jako uciążliwość, nie budzi dzisiaj szczególnych emocji. Jednak sytuacja pogorszyła się po 24 lutego – kiedy to wojska rosyjskie zaatakowały Ukrainę, a w konsekwencji tej agresji Polska zakazała importu węgla z Rosji.

— Nasza sytuacja ekonomiczna była i jest ściśle związana z towarami importowanymi z Rosji. W Braniewie i okolicach powstały terminale przeładunkowe, jak również handel i usługi — podkreśla Tomasz Sielicki, burmistrz Braniewa.

Jak zaznacza, trwająca wojna w Ukrainie i w jej konsekwencji nałożone na Rosję sankcje niewątpliwie spowodują – a właściwie już spowodowały – kryzys gospodarczy w powiecie braniewskim.

— Wprowadzone ograniczenia importu towarów odbiją się negatywnie na sytuacji społeczno-gospodarczej w regionie. Kryzys niekorzystne wpłynie nastroje społeczne, wyrażające się przede wszystkim

fot. Andrzej Sorzaczak

Czy kanał stanie się szansą dla Braniewa?

w niezadowoleniu z sytuacji ekonomicznej i w negatywnych ocenach własnej sytuacji materialnej — wyjaśnia burmistrz.

Tymczasem pojawiło się przysłowiowe światełko w tunelu, przynajmniej dla przedsiębiorstw zajmujących się przeładunkiem węgla. Podczas posiedzenia sejmowej komisji ds. energii, klimatu i aktywów państwowych, które było poświęcone informacji na temat prac nad ustawą zapewniającą rekompensaty szkód za wprowadzenie zakazu importu węgla pochodzącego z Rosji i Białorusi, mówiono na temat przygotowywanych przez rząd rozwiązań związanych m.in. z cenami węgla.

Podczas posiedzenia przewodniczący sejmowej komisji ds. energii, klimatu i aktywów państwowych Marek Suski powiedział, że w związku z zapowiadanymi rozwiązaniami dotyczącymi węgla poinformował, że analizowana jest możliwość ewentualnych dostaw węgla do północnej Polski przez kanał na Mierzei Wiślanej. Jak stwierdził, jest rozpatrywany przesył pewnej części węgla „z innych państw" barkami do Elbląga.

Marek Suski podkreślił, że jeśli by wprowadzono takie rozwiązanie, część węgla mogłaby trafiać właśnie do Braniewa, do tamtejszych terminali. Jak dodał, trwa opracowanie różnych analiz, które „muszą też wynikać z rachunku finansowego i z tego, żeby obywatele mieli tani węgiel, a nie żeby zarabiali pośrednicy".

Kanał na Mierzei ma być oficjalnie otwarty 17 września. **RAZ**

eprasa.pl 937a06f507

FONTANNA WRACA DO PARKU KAJKI

Mieszkańcy Elbląga z sentymentem wspominają historyczną fontannę w parku Kajki, tymczasem „idzie nowe". Budowa fontanny w ogrodzie różanym to inicjatywa zgłoszona w ramach Budżetu Obywatelskiego. Miasto waśnie ogłosiło przetarg na realizację tego zadania.

Do obiektów już nieistniejących w elbląskiej przestrzeni należy dawna fontanna z parku Kajki, zainstalowana tam w latach 1927-1929. Jej osobliwy wygląd oraz fakt, iż przetrwała wojenną zawieruchę i przez wiele lat po wojnie była podziwiana przez spacerowiczów, sprawiają, że do dzisiaj pozostaje w pamięci elblążan.

Sentymentem darzona jest także przez tych, którzy znają ją jedynie pocztówek i fotografii. Wielu mieszkańców zadawało często na forach poświęconych dawnej architekturze Elbląga pytanie: „Komu ona przeszkadzała?". Zniknęła — mocno już zdewastowana — prawdopodobnie na początku lat 60. XX w.

Fot. UM Elbląg

Wizualizacja nowej fontanny zaproponowana przez Urząd Miejski w Elblągu

WSZYSTKO WSKAZUJE JEDNAK NA TO, ŻE JUŻ NIEDŁUGO ODWIEDZAJĄCY PARK KAJKI BĘDĄ MOGLI ZNOWU CIESZYĆ SIĘ Z FONTANNY W OGRODZIE RÓŻANYM.

— W ubiegłym roku zgłosiłem do Budżetu Obywatelskiego projekt odtworzenia fontanny w parku Kajki. Projekt wygrał w głosowaniu. To archiwalne zdjęcie fontanny natchnęło mnie do tej inicjatywy — przekazuje na swoim profilu społecznościowym Artur Pytliński, autor pomysłu.

I dodaje: — Osobiście bardzo się cieszę, że czasem udaje się cofnąć zegar historii i przywracać dawny blask naszemu pięknemu miastu. Liczę również na to, że doczekam czasu, gdy również nowa, piękna rzeźba zawita przy fontannie.

A co o projekcie sądzą sami mieszkańcy?

— Czekałem na to kilkadziesiąt lat. Społeczeństwo się starzeje i potrzebuje miejsca do wypoczynku — mówi zadowolony mieszkaniec.

A kolejny mu wtóruje: — Gratuluje pomysłu. To powinno rozpocząć cały cykl przywracania miastu dawnego blasku. Każda taka inicjatywa ma moje wsparcie.

Fot. Grupa Zdjęcia Elbląga

Dawna fontanna w parku Kajki

SĄ OCZYWIŚCIE I PRZECIWNICY TEJ INICJATYWY, WYDAJE IM SIĘ BEZSENSOWNA W SYTUACJI, GDY INNE FONTANNY W MIEŚCIE NISZCZEJĄ.

Wizualizacja nowej fontanny, zaproponowana przez Urząd Miejski w Elblągu wygląda bardzo nowocześnie i nie nawiązuje już do tradycyjnego wyglądu znanego starszym elblążanom.

— Bardzo dobry pomysł. Fontanna niby prosta, ale ciekawe są wylewki po bokach. Bardzo dobrze, że jest nowowczesna — zgra się z formami przestrzennymi. Świetna inicjatywa — mówi o wizualizacji projektu fontanny mieszkaniec Elbląga.

Utworzenie fontanny w parku Kajki i instalacja monitoringu to projekt, na który zaplanowano 470 tys. zł. z puli Budżetu Obywatelskiego. Budowa fontanny w parku różanym zdobyła 320 głosów w okręgu numer 2. Fontanna ma powstać w miejscu, w którym kiedyś znajdowała się ta historyczna, będącą inspiracją dla autora zgłoszonego pomysłu. Firma wyłoniona w przetargu ma opracować właściwą dokumentację projektowo-kosztorysową i wykonać prace budowlane i instalacyjne. Okres realizacji zamówienia ma wynieść pięć miesięcy. Zadanie ma być zrealizowane w formule „zaprojektuj i wybuduj". Termin składania ofert upływa 1 lipca.

DZISIEJSZY PARK KAJKI JEST WPISANY DO REJESTRU ZABYTKÓW I JEST JEDNYM Z ULUBIONYCH MIEJSC DO WYPOCZYNKU I REKREACJI. BUDOWA FONTANNY NIEWĄTPLIWIE BĘDZIE JEGO DODATKOWĄ ATRAKCJĄ I SPEŁNIENIEM MARZEŃ DLA WIELU MIESZKAŃCÓW ELBLĄGA.

BĘDZIE JESZCZE PIĘKNIEJ

Zakończyło się głosowanie w ramach tegorocznego Zielonego Budżetu. Mieszkańcy i mieszkanki Elbląga wybierali spośród czternastu projektów, a zrealizowanych zostanie sześć z nich.

Zielony Budżet w Elblągu to tak naprawdę dopiero nowość, ale inicjatywa przyjęta została z dużym entuzjazmem. W ubiegłorocznej — pierwszej edycji elbląskiego Zielonego Budżetu — znalazły się następujące projekty: miniogród deszczowy w parku Kajki, „Upięknijmy Aleję Grunwaldzką", „Szałwiowe Pole", „Kwietny Okólnik", „Zieleniec Staromiejski" i „Zielony Relax".

W tym roku do Urzędu Miejskiego w Elblągu wpłynęło 30 projektów, 14 zweryfikowano pozytywnie i poddano głosowaniu.

— Zgodnie z regulaminem projekty zostaną zrealizowane w kolejności od tego, który uzyskał największą liczbę głosów do wyczerpania budżetu. Budżet to 30 tysięcy złotych, a koszt realizacji poszczególnych projektów nie mógł przekraczać kwoty 5 tysięcy złotych – wyjaśnia UM w Elblągu.

Najwięcej głosów zdobyły projekty: „Magnoliowy Parkur" – dot. ul. Okólnik, „Spacer Aleją Magnolii" – nasadzenie magnolii w Parku Modrzewie, trawy ozdobne w Parku Modrzewie, „Upięknijmy Park Traugutta" – kwiaty i krzewy, „Zielony Jagiellończyk", pas zieleni przy ul. Legionów.

EG, KK

eprasa.pl 937a06f507

ZMIANY W OLSZTYŃSKIEJ KATEDRZE

Od 1 lipca parafią katedralną św. Jakuba w Olsztynie kierować będzie ks. kanonik dr Artur Oględzki. Ks. Andrzej Lesiński, który przez 25 lat był proboszczem najważniejszej parafii w Olsztynie, wraz z ukończeniem 75 lat przechodzi na emeryturę.

Wprawdzie ks. Andrzej Lesiński niedawno powiedział nam, że „duchowni właściwie nie przechodzą w stan spoczynku i nie stają się emerytami w ścisłym tego słowa znaczeniu", to jednak wedle Kodeksu Prawa Kanonicznego dotychczasowego proboszcza Bazyliki Katedralnej Św. Jakuba w Olsztynie czeka zasłużony odpoczynek. Jak wynika z komunikatu kurii metropolitalnej w Olsztynie, miejsce ks. Andrzeja Lesińskiego zajmie ks. Artur Oględzki, który od 2013 roku był proboszczem parafii św. Jana Apostoła i Ewangelisty w Bartoszycach. Jeżeli chodzi o wcześniejszą drogę życiową nowego proboszcza, to warto podkreślić, iż pracował on m.in. w kurii w charakterze rzecznika prasowego, a święcenia kapłańskie przyjął w 1996 roku.

— Każda parafia jest inna, inna struktura socjologiczna, każda niesie ze sobą nowe wyzwania, które jeszcze przed nami. Obecne czasy wymagają od nas, kapłanów, przede wszystkim bycia duszpasterzem, na drugim miejscu jest administrowanie wspólnotą — stwierdził ks. Artur Oględzki w cytowanej przez kurię wypowiedzi. O tym, że najistotniejszym aspektem związanym z proboszczowaniem jest duszpasterstwo mówił nam także ks. Andrzej Lesiński: „Najważniejsze zawsze jest duszpasterstwo, czyli prowadzenie wiernych do Boga. To jest de facto istota naszej misji".

fot. arch. parafii

Ks. Artur Oględzki jako proboszcz parafii św. Jana Ewangelisty w Bartoszycach

Ks. Andrzej Lesiński jest jednym z sześciu proboszczów z metropolii warmińskiej, którzy od lipca przejdą na emeryturę. Poza nim posługę związaną z prowadzeniem parafii kończą: ks. Władysław Hnatczuk, ks. Mieczysław Jarząbek, ks. Tadeusz Lewdarowicz, ks. Kazimierz Sawostianik oraz ks. Aleksander Sieńkowski.

— Zasadniczym kryterium, jakie bierzemy pod uwagę przy wyborze proboszczów i administratorów, jest dobro ludu Bożego. Dochodzą do tego oczywiście kompetencje, możliwości, zdolności, m.in. umiejętność pozyskiwania dotacji, co jest ważne przy zabytkowych świątyniach. Kryteriów jest wiele, musimy je dobrze rozeznać, co jest szczególnie ważne, gdyż zawęża nam się grono kandydatów i coraz ciężej jest wszystko dopasować wobec oczekiwań. Z jednej strony oczekujemy kapłańskiej postawy związanej z duchowością, wrażliwością, umiejętnościami duszpasterskimi, a z drugiej strony konieczne są również umiejętności administracyjno-gospodarcze — mówi metropolita warmiński abp Józef Górzyński.

Olsztyńska katedra jest drugim co do ważności kościołem na Warmii, tuż po archikatedrze we Fromborku. To w Olsztynie odbywają się główne uroczystości z udziałem arcybiskupa warmińskiego.

MICHAŁ MIESZKO PODOLAK

SĄD MA NOWEGO PREZESA

Sędzia Michał Lasota od poniedziałku urzęduje w Olsztynie jako prezes Sądu Okręgowego. Jego nominacja wzbudziła wiele emocji w tej części środowiska sędziowskiego, które jest przeciwne rządowym reformom systemu sądownictwa.

Sędzia, który jest jednocześnie zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych, w rozmowie z nami we wczorajszej Gazecie Olsztyńskiej przypomniał, że to nie on zawieszał czy nakładał kary na olsztyńskich sędziów, ale jedynie o takie kary wnioskował. Michał Lasota na stanowisku prezesa SO zastąpił Danutę Hryniewicz, której skończyła się kadencja.

— Minister ma swobodę w dokonywaniu nominacji — stwierdza sędzia Michał Lasota. — Po uzyskaniu nominacji przejąłem obowiązki ustępującej prezes — dodaje.

Wczoraj rezygnację z funkcji wiceprezesa i rzecznika prasowego Sądu Okręgowego w Olsztynie złożył sędzia Olgierd Dąbrowski-Żegalski.

— Nowemu kierownictwu Sądu Okręgowego w Olsztynie życzę sukcesów w zarządzaniu naszym Sądem, realizacji misji stania na straży niezależności sądów i zasad wynikających z roty ślubowania sędziowskiego — napisał sędzia w swoim oświadczeniu. **SK**

PROMOCJA

Magazyn tworzony we współpracy z lokalnymi miłośnikami Warmii i Mazur

3122OTBP-a-K

eprasa.pl 937a06f507

EWANGELICKI MĘCZENNIK Z EŁKU

Odmówił zasalutowania na cześć Hitlera w obozie koncentracyjnym. Został zakatowany na śmierć. Ełczanie upamiętnili przedwojennego pracownika tamtejszej poczty Ferdinanda Puzicha. Przy kościele ewangelicko-metodystycznym odsłonięto poświęconą mu tablicę.

Ferdinand Puzich urodził się w 1889 roku. Walczył w niemieckim wojsku w czasie I wojny światowej. Był człowiekiem niezwykle pobożnym, członkiem Wschodniopruskiego Ewangelickiego Zrzeszenia Modlitwy. Zginął w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen w 1942 roku, odmawiając oddania czci Hitlerowi w czasie codziennego apelu.

— Źródeł opisujących historię Puzicha nie jest wiele. Na podstawie tych odszukanych i przetłumaczonych przez dra Stefana Marcinkiewicza wiemy, że Puzich wraz z żoną Wilhelmine i siedmiorgiem dzieci mieszkali przed II wojną światową przy Danziger Str. 16a, obecnej Gizewiusza 1 w Ełku. Ich nazwiska mogły świadczyć o mazurskim pochodzeniu — wyjaśniają organizatorzy uroczystości.

Ferdinand Puzich nie popierał nazistów i odmówił złożenia przysięgi na wierność führerowi. Nie brał udziału w nazistowskich wiecach, nie wspierał partyjnych zbiórek. Jego zachowanie początkowo tolerowano. Do czasu. W 1941 roku donieśli na niego sąsiedzi z kamienicy.

W maju tego Puzich został aresztowany i trafił do ełckiego więzienia, skąd trzy miesiące później przewieziono go do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen. Regularnie pisywał stamtąd do żony. W ostatnim liście pisał: „Dobro Pana sprawia, że nie odchodzimy. Chyba wkrótce zakończy się moja droga, niech się stanie, co ma się stać, z Panem jestem spokojny".

— Jest to zacna postać, warto ją upamiętnić — powiedziała podczas uroczystości pastorka Monika Zuber

Ferdinand Puzich zmarł 10 kwietnia 1942 roku, według oficjalnej informacji – z powodu niewydolności układu krążenia. Dopiero po latach Wilhelmine Puzich dowiedziała się od naocznych świadków, że jej mąż odmówił wykonania gestu „Heil Hitler" w czasie codziennego apelu. Został za to zakatowany na śmierć.

— Jest to zacna postać, warto ją upamiętnić — mówiła podczas niedzielnej uroczystości pastorka Monika Zuber. To właśnie przy parafii ewangelicko-metodystycznej przy ulicy Słowackiego w Ełku została odsłonięta pamiątkowa tablica. Jej fundatorem jest ełcka Fundacja Wsparcia Nauki i Biznesu.

Ferdinand Puzich z żoną

— Ferdinand Puzich to postać, która jest ważna nie tylko jako męczennik kościoła ewangelickiego, ale jest ważna dla całej społeczności ełckiej — mówi ełcki radny i członek Fundacji Wsparcia Nauki i Biznesu Hubert Górski. — Kolejny rok z rzędu spotykamy się latem, by upamiętniać byłych mieszkańców Ełku. Po raz kolejny możemy przybliżać postaci związane z naszym miastem. Bardzo często są one zasłużone dla miasta i regionu — dodaje. — Za 3 lata będziemy obchodzili 600. urodziny Ełku. Myślę, że w ostatnich 10-15 latach na nowo zaczęliśmy odkrywać jego historię, i to nie tylko związaną z czasem po 1945 roku, ale też tę prawie 600-letnią.

PÓŁ SETKI POMYSŁÓW NA PRZYSZŁOŚĆ SYNAGOGI W BARCZEWIE

Barczewska synagoga wygrała konkurs „Nasz Zabytek" Fundacji Most the Most w województwie warmińsko-mazurskim. Mieszkańcy mieli możliwość zgłaszania pomysłów na jej działanie. Napłynęło ich 50. Teraz organizatorzy plebiscytu zadecydują, jakie zostaną zrealizowane.

Do początku czerwca mieszkańcy mogli zgłaszać swoje pomysły na wykorzystanie budynku synagogi w Barczewie. Po wyborze najlepszych propozycji i podpisaniu umowy z właścicielem zabytku, którym jest powiat olsztyński, fundacja przyzna dofinansowanie na jego rewaloryzację. Wysokość dotacji może sięgnąć nawet milion złotych.

— Otrzymaliśmy wiele zgłoszeń. Czekaliśmy na nie nie tylko od mieszkańców Barczewa, ale i okolic, całego powiatu olsztyńskiego — mówi Martyna Krawczonek-Kosior, menedżer ds. komunikacji Fundacji Most the Most. — Wszystkie propozycje zostaną skonsultowane z właścicielem zabytku, a więc władzami powiatu olsztyńskiego, a także z konserwatorem zabytków.

Jak się dowiedzieliśmy, mieszkańcy i osoby zainteresowane przyszłością barczewskiej synagogi chcą m.in., by była ona centrum wielu kultur, miejscem spotkań i aktywizacji dzieci, młodzieży oraz seniorów. By powstało tu muzeum, czy sala koncertowa, czy też galeria sztuki. By odbywały się tu wystawy lokalnych twórców, spotkania autorskie, przedstawienia teatralne czy projekcje filmowe. To tylko kilka przykładów.

Obecnie w synagodze mieści się Powiatowa Galeria Sztuki „Synagoga", prowadzona przy współpracy z Stowarzyszeniem Społeczno-Kulturalnym „Pojezierze" w Olsztynie. Jak powiedziała nam prezes barczewskiego oddziału „Pojezierze" Krystyna Szter, kuratorka synagogi, mieszkańcy zgłaszali pomysły m.in. dotyczące rozszerzenia działalności kulturalnej. Chodzi na przykład o powstanie galerii jednego obrazu, organizację koncertów czy uruchomienie kina plenerowego, w którym wyświetlane byłyby specjalne wybrane tytuły dla niekoniecznie szerokiej, ale konkretnej grupy pasjonatów dziesiątej muzy.

Fot. starostwo powiatowe w Olsztynie

Synagoga otrzyma nowe życie

— Chciałabym, by w synagodze powstała także herbaciarnia z najlepszą kawą w mieście podawaną w sposób żydowski. Żeby to miejsce nie było jedynie miejscem spotkań z artystami i ludźmi wysokiej kultury, ale po prostu mieszkańców Barczewa, turystów — mówi Krystyna Szter.

Obecnie jednak galeria działa tylko od wiosny do jesieni, ponieważ w budynku nie ma ogrzewania.

— Budynek synagogi wymaga remontu. Budujemy cały montaż finansowania tych prac, niedawno pozyskaliśmy 300 tysięcy złotych od konserwatora zabytków. Na razie jednak nie wiadomo, ile całość będzie kosztowała. Potrzebne jest sporządzenie koncepcji, kosztorysu, co jest trudne, biorąc pod uwagę galopujące ceny. Ogrzewanie jest rzeczywiście kluczem do funkcjonowania budynku, chcemy, by było ekologiczne, podłogowe. Na pewno będziemy się starali pozyskać jak najwięcej środków, bo synagoga to nasza perełka. Czekamy także na wynik wyboru pomysłów mieszkańców na zagospodarowanie obiektu, żebyśmy, planując jego modernizację, wiedzieli, co planować — informuje Wojciech Szalkiewicz, rzecznik Starostwa Powiatowego w Olsztynie.

Przypomnijmy: budynek synagogi w Barczewie w 1937 roku gmina żydowska sprzedała Katharinie Kuck, mieszkance miasta. Jako że przestał być mieniem żydowskim, uniknął losu wielu innych budynków i synagog, które podczas tzw. nocy kryształowej w 1938 roku, gdy Niemcy niszczyli żydowskie nieruchomości w III Rzeszy, zostały zdewastowane lub spalone. W czasie II wojny światowej Niemcy przekształcili budynek w więzienie. Dawna synagoga przetrwała zarówno przedwojenną, jak i wojenną zawieruchę.

Barczewska synagoga znajduje się na Warmii i jednocześnie na trasie turystycznej na Wielkie Jeziora Mazurskie. Wewnątrz budynku zachowała się dawna sala modlitwy dla mężczyzn oraz empora, w synagodze wykorzystywana jako babiniec, a w ogrodzie znajduje się fragment mykwy, czyli łaźni żydowskiej, która mieściła się nad brzegiem Kanału Młyńskiego, a dzisiaj Pisy Warmińskiej. W 2017 roku sprowadzono odzyskane 24 macewy z barczewskiego kirkutu i utworzono lapidarium pod warmińskim niebem. **RAZ**

FOTO DNIA

Przysyłajcie nam zdjęcia miejsc, w których mieszkacie. Autorzy foto, które opublikujemy w Gazecie otrzymają od nas bezpłatny 6 miesięczny dostęp do naszego e-wydania. Dzisiaj przedstawiamy zdjęcie Ewy Surażyńskiej przedstawiające podbartoszyckie Galiny. Autorzy zdjęć, które opublikujemy w Gazecie otrzymają od nas bezpłatny 6 miesięczny dostęp do naszego e-wydania. Fotografie wysyłajcie na adres: redakcja@gazetaolsztynska.pl. Prosimy o informację co jest na zdjęciu i jak je podpisać (autor).

eprasa.pl 937a06f507

UWM ZNACZY SPORT!

Studia studiami, ale student też człowiek. I raz na jakiś czas oddech musi złapać. A jeśli ten oddech ma być zdrowy, to najlepszy będzie na bieżni, w hali sportowej, na stadionie, na korcie tenisowym! Zwłaszcza że akurat w tych miejscach na UWM dzieje się zawsze bardzo dużo!

DŁUGA SPORTOWA TRADYCJA

Nie ma co mówić — Uniwersytet Warmińsko-Mazurski tradycję sportową ma bardzo długą, nawet znacznie starszą od siebie!

Akademicki Związek Sportowy w Olsztynie w 1950 r. założyli prof. Adam Szostkiewicz, dziekan Wydziału Zootechnicznego ówczesnej Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie (WSR), oraz mgr Leopold Szczerbicki, kierownik Studium Wychowania Fizycznego i Sportu. Na samym początku łatwo nie było. II wojna światowa skończyła się ledwie 5 lat wcześniej, a uczelnia nie zdążyła w tym czasie dorobić się jeszcze jakichkolwiek obiektów sportowych. Ba! W chwilach wolnych od zajęć studenci pomagali przede wszystkim w budowie nowych bloków akademickich i zakładów naukowych. A jednak o sporcie też myśleli wszyscy i mimo tych trudności niektóre sekcje już wtedy rozpoczęły swoją działalność. Lekkoatletyka, siatkówka, koszykówka, piłka ręczna, narciarstwo klasyczne działały praktycznie od pierwszych dni Akademickiego Związku Sportowego WSR. Dziś działa 8 sekcji: lekkoatletyka, siatkówka, koszykówka, taekwondo, futbol amerykański, tenis stołowy, żeglarstwo i bojery.

OLIMPIJCZYCY

Bez pracy nie ma kołaczy — wiadomo. Ciężka praca zawodników AZS-u przez ponad 70 lat działalności przełożyła się na obszerne pasmo sukcesów, w tym tych najważniejszych, olimpijskich. Już na igrzyskach olimpijskich w 1968 r. w Meksyku Stanisław Zduńczyk z drużyną siatkówki zdobył brąz, a Wiesław Bracław pojechał na te igrzyska jako pierwszy polski żeglarz po II wojnie światowej. Potem były całe pokolenia kolejnych olimpijczyków, którzy trenowali właśnie na naszej uczelni: Danuta Prusinowska (gimnastyka sportowa), Błażej Wyszkowski, Tomasz Rumszewicz, Monika Bronicka, Patryk Piasecki i Rafał Szukiel (żeglarstwo), Kacper Kozłowski (lekkoatletyka) oraz rzesze olsztyńskich siatkarzy: Stanisław Iwaniak, Mirosław Rybaczewski, Zbigniew Lubiejewski, Włodzimierz Nalazek, Mariusz Szyszko (zresztą obecny prezes AZS-u), Paweł Zagumny, Michał Bąkiewicz, Marcin Możdżonek.

Olsztyńska siatkówka to jeden z najsilniejszych atutów w talii AZS-u. Siatkarze od lat walczą w ekstraklasie o najwyższe miejsca, w latach 2004 i 2005 wywalczyli wicemistrzostwo Polski, w latach 2006-2008 zajmowali 3. miejsce w kraju. Sukcesy odnosili także jako reprezentanci Polski. Marcin Możdżonek na mistrzostwach świata juniorów w 2003 r. sięgnął z drużyną po złoto, Michał Bąkiewicz, Wojciech Grzyb i Paweł Zagumny wywalczyli srebrne medale na mistrzostwach świata w Japonii w 2006 r., a Paweł Zagumny również złoty medal mistrzostw Europy w Turcji w 2009 r. Bąkiewicz i Zagumny zagrali na olimpiadzie w Atenach, a następnie Możdżonek i Zagumny na igrzyskach w Pekinie. Na obu imprezach Polska zajęła 5. miejsce.

AKADEMICKI SPORT DZIŚ

Dziś Kortowo ma wspaniałe warunki do uprawiania sportu, rekreacji i wypoczynku. Od 1950 r. powstało wiele pięknych obiektów sportowych: stadion lekkoatletyczny z tartanową nawierzchnią, ośrodek jeździecki, hala widowiskowo-sportowa, przystań żeglarska, korty tenisowe, siłownia, stadion piłkarski, ośrodek sportów zimowych oraz wiele różnych boisk do gier zespołowych.

W marcu Akademicki Związek Sportowy zyskał czterech nowych, choć już bardzo utytułowanych zawodników. Umowę na reprezentację klubu AZS UWM Olsztyn, która obowiązuje do 11 sierpnia 2024 r., czyli do dnia zakończenia letnich igrzysk olimpijskich w Paryżu, podpisali: **Aleksandra Lisowska**, olimpijka i rekordzistka Polski w maratonie, **Karol Zalewski**, złoty medalista igrzysk olimpijskich w Tokio, kulomiot **Konrad Bukowiecki** oraz **Kacper Lewalski** — młody i bardzo utalentowany biegacz, rekordzista Europy w kategorii U-20 w biegu na 800 metrów.

— Ze swej strony pragnę zapewnić, że uczelnia dołoży wszelkich starań, by wszyscy państwo wraz z podpisywaną dziś umową zyskali dobre warunki do trenowania — każdy w swojej dyscyplinie — zapewniał rektor **Jerzy Przyborowski.** — Trud i pot treningów w połączeniu z państwa talentem z pewnością szybko przełożą się na kolejne osiągnięcia, dobre wyniki, a nawet rekordy. Wszyscy doskonale wiemy, jak ważny jest sport — i to przynajmniej w kilku wymiarach. Z jednej strony zdrowie, z drugiej — budowanie odporności, ale dla uczelni to także wielka promocja, właściwie nie do przecenienia. Przecież wszyscy zawodnicy, którzy dziś zdecydowali się właśnie na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim trenować i przygotowywać do igrzysk olimpijskich w Paryżu — reprezentować będą w najbliższych mistrzostwach i zawodach sportowych najwyższej rangi także nas wszystkich.

Tak. Ale historia i teraźniejszość olsztyńskiego AZS — to nie tylko medale zdobywane na igrzyskach olimpijskich, uniwersjadach, mistrzostwach świata i Europy. To też codzienne życie organizacyjne, umiejętne łączenie studiów z czynnym uprawianiem sportu, kształtowanie przyjaźni sportowych, przywiązanie do barw klubowych, propagowanie wychowania fizycznego i sportu jako nieodzownego elementu rozwoju osobowości człowieka. Wielu czołowych zawodników AZS-u po zakończeniu studiów i zakończeniu kariery sportowej osiągnęło znaczące pozycje w życiu zawodowym i społecznym, zarówno w kraju, jak i za granicą.

Bo sport to zdrowie. Sport hartuje i uczy samodyscypliny. I w AZS UWM Olsztyn widać to jak na dłoni.

Magdalena Maria Bukowiecka

Kortowska „górka" (01.01.1988)

Mecz siatkówki. Zbija Zwierzyński

Prezentacja ekip startujących w CSIO (1975)

Podczas zawodów CSIO (1975)

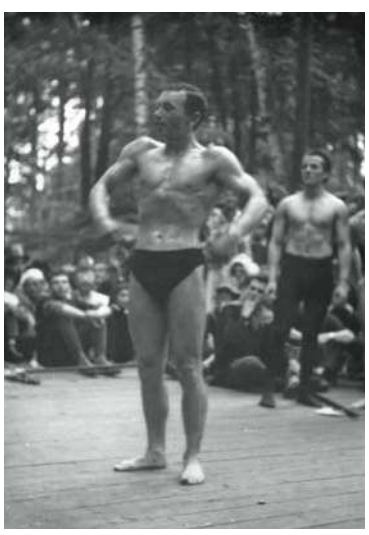

„Atleta"

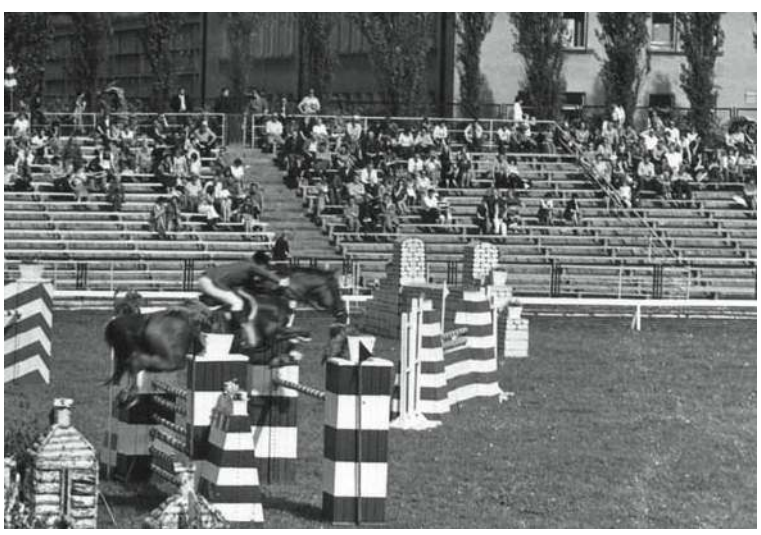

Zawody jeździeckie – XVI CHiO (fot. W. Przepiórski)

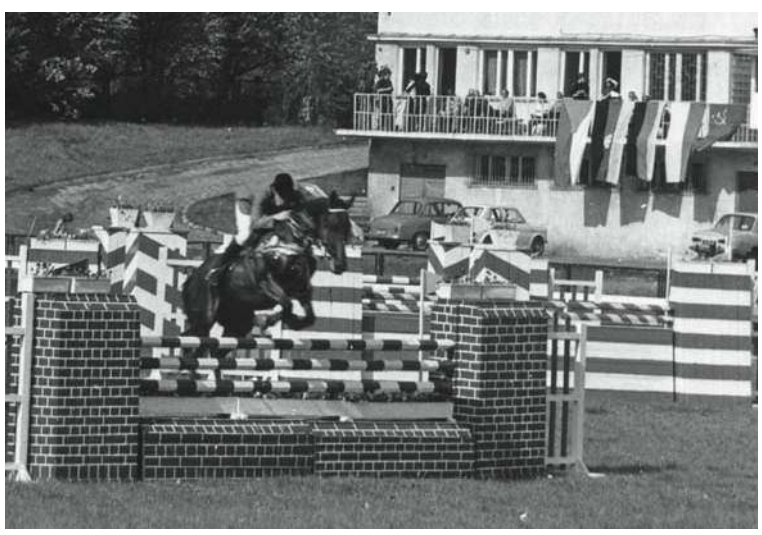

Zawody jeździeckie – XVI CHiO (fot. W. Przepiórski)

eprasa.pl 937a06f507

MARIUSZ KUPCZYŃSKI: RADNY W DWÓCH MUNDURACH

Mariusz Kupczyński to zarazem radny powiatowy oraz naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrzykach, w gminie Zalewo. – Wyjąca syrena czy jadący na sygnałach wóz oznacza czyjeś nieszczęście, ból, stratę – mówi.

EDYTA KOCYŁA-PAWŁOWSKA
e.kocyla@gazetaolsztynska.pl

– Jesteście bardzo popularną jednostką OSP, choć niewielką. Zdarza się wam zajmować dobre miejsca w różnych plebiscytach.

– Tak. Kilka lat temu zajęliśmy drugie miejsce w województwie w plebiscycie Gazety Olsztyńskiej. Chyba więc zawsze mieliśmy poparcie wśród mieszkańców. Jest to dla nas coś niezwykle miłego. Liczę na to, że jesteśmy dobrze postrzegani. Jest to na pewno wyraz docenienia naszej pracy. Jest nam z tego powodu bardzo miło.

– Czujecie na co dzień to, że jesteście akceptowani i pozytywnie postrzegani w swoim środowisku?

– Myślę, że tak. Czujemy, że jesteśmy potrzebni, i to nie tylko ze względu na ratowanie życia i zdrowia. Jesteśmy integralną częścią społeczności. Nasza działalność nie ogranicza się tylko do podstawowego zakresu, do którego zostaliśmy powołani, czyli działalności ratowniczo-gaśniczej. Dużą częścią jest współpraca z mieszkańcami. Staramy się angażować w lokalne przedsięwzięcia, współorganizować lokalne wydarzenia, na przykład z okazji Dnia Dziecka. Wtedy przygotowujemy dodatkowe atrakcje dla dzieci jako strażacy. Do tego pogadanki edukacyjne, wizyty w szkołach z pokazami. To wówczas często po raz pierwszy najmłodsi widzą, jak się udziela pierwszej pomocy. Kilka lat temu uzyskaliśmy dofinansowanie i zakupiliśmy fantom do ćwiczeń, do resuscytacji krążeniowo-oddechowej, a także ćwiczebny defibrylator. Tak więc z tym sprzętem składamy wizyty w szkole, by zapoznawać najmłodszych z podstawami pierwszej pomocy. Również w ten sposób staramy się angażować i uczestniczyć w lokalnym życiu.

– OSP bardzo często współpracują z Kołami Gospodyń Wiejskich.

– Dokładnie. Także z sołtysem. Mamy z nimi dobre stosunki. W gruncie rzeczy są to nasi bliscy znajomi, a niejednokrotnie i członkowie rodzin naszych druhów. Dobrzyki są niewielką społecznością, choć jedną z większych wsi z gminie Zalewo. Ktoś jest w OSP, ktoś w KGW, ktoś w radzie sołeckiej. To się przenika. Współpraca jest ścisła. To bardzo ułatwia organizację wielu wydarzeń i skraca ścieżki.

– Czasem wystarczy porozmawiać z żoną w domu.

– To bardzo dobry przykład, bo akurat moja małżonka działa w Kole Gospodyń Wiejskich (śmiech).

– Działalność w OSP to czasami tradycja rodzinna.

– Druh Leonard Bojarun był prezesem OSP do 2016 roku. To jeden z założycieli naszego OSP w 1946 r. Funkcję prezesa piastował bardzo długo. Jego syn, Sylwester Bojarun, działa z nami ponad 20 lat, jeszcze od „młodzieżówki". Dołączył do nas syn Sylwestra, a wnuczek Leonarda. Przychodził, podpatrywał. Coraz bardziej się tym interesuje. To już trzecie pokolenie. Na razie jest członkiem towarzyszącym i w myśl nowych przepisów, mimo że jeszcze nie jest pełnoletni, oczekuje na podstawowy kurs strażaków ochotników. A po ukończeniu 18 lat będzie mógł pełnowymiarowo uczestniczyć w akcjach.

Zatem trzypokoleniową rodzinę mamy jedną, ale dwupokoleniowych? Nie zliczyłby nikt! Pewnie jak wszędzie. Nadal młodzież – pewnie w mniejszym zakresie, jak kiedyś, za naszych czasów – lgnie do straży. Tak więc ciągle mamy nowy narybek. Ta wymiana pokoleniowa jest niezwykle potrzebna.

– To duża odpowiedzialność za życie i bezpieczeństwo innych. Nie każdy to udźwignie.

– Tak. Niestety żyjemy w czasach, kiedy na jakimś zdarzeniu zamiast pomóc, często wyciągamy telefon i nagrywamy film. Jednak aby prawidłowo udzielić pomocy, trzeba cały czas się szkolić. My we własnym zakresie pozyskaliśmy środki na przeszkolenie czterech naszych druhów z kwalifikowanej pierwszej pomocy. Dlatego że zaczęliśmy nabywać coraz bardziej profesjonalny sprzęt do udzielania pomocy. Chcieliśmy podążyć za tym i nauczyć się udzielać pierwszej pomocy w sposób bardziej zaawansowany w przypadku zagrożenia życia i zdrowia. Staramy się, by nasze umiejętności doskonalić w każdym zakresie.

Fot. arch OSP Dobrzyki

– Oby te umiejętności nie musiały się przydać.

– Takie życzenia są dla strażaków najlepsze. Każdy wyjazd oznacza, że komuś dzieje się jakaś krzywda. Wyjąca syrena czy jadący na sygnałach wóz oznacza właśnie czyjeś nieszczęście, ból, stratę.

Po to jesteśmy, by udzielać pomocy. Mimo że jesteśmy wiejską jednostką, poza systemem KSRG, nie przeszkodziło nam to piąty rok z rzędu mieć stuprocentową mobilność. Warto to podkreślić. Nie zdarzył się ani razu przypadek, gdy będąc dysponowanymi do wyjazdu, nie wyjechaliśmy. Takie sytuacje w strażach ochotniczych się zdarzają z braku druhów, z braku kierowców – bo są w pracy, po prostu do zdarzenia się nie wyjeżdża. Ale nie u nas. Utrzymujemy gotowość do tego stopnia, że potrafimy sobie tak ułożyć dyżury, by na przykład w weekend, przed którym jest ogłoszony alert pogodowy, zawsze ktoś był. By było zabezpieczenie. Jak widać, sprawdza się ten nasz system. To taki nasz mały powód do cichej dumy, za który byliśmy kilka razy chwaleni. Dzięki temu jesteśmy postrzegani jako jednostka, na którą można liczyć.

Staramy się rozwijać. Jak już jesteśmy alarmowani, to staramy się wyjeżdżać szybko i sprawnie. I wiemy, że szkolenia są potrzebne. Chcemy się rozwijać. W naszej drużynie jest u nas 11 osób przeszkolonych w co najmniej podstawowym zakresie jako strażacy-ratownicy i posiadających aktualne badania lekarskie i ważne ubezpieczenie. To są wymogi niezbędne ku temu, by taki druh mógł uczestniczyć w akcjach ratowniczo-gaśniczych. Jeśli nie spełnia któregokolwiek, to go automatycznie wyklucza z danych działań i musi to jak najszybciej uzupełnić.

Te 11 osób, jeśli chodzi o środowisko wiejskie, to naprawdę dobry wynik. Najczęściej w wyjazdach uczestniczy 6-7 osób, więc mniej więcej połowa. To bardzo dobrze. Rzadkimi niezmiernie są przypadki, że wyjeżdża zastęp poniżej pięciu osób.

Od dwóch lat udaje się nam pozyskiwać środki. Tu akurat – z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Uczestniczyliśmy także w akcji „Szczepimy się z OSP", rozwożeniu maseczek. Z tego tytułu udało nam się także pozyskać środki i przeznaczyć je na unowocześnienie środków ochrony osobistej strażaka. Mamy nowe specjalne ubrania, wspomniane hełmy, rękawice, kominiarki. Kupowaliśmy je, podpierając się doświadczeniem naszych kolegów z jednostki ratowniczo-gaśniczej z Iławy. To sprzęt, który spełnia odpowiednie parametry i na pewno będzie nam służył przez lata. Jest wysokiej klasy. Strażak, idąc do akcji, jest w pełni zabezpieczony.

– By dbać o innych, trzeba zadbać najpierw o siebie.

– Dobry ratownik to żywy ratownik – to jedno z bardziej aktualnych haseł. Żywy, zdrowy i bezpieczny. Najpierw muszę zadbać o swoje bezpieczeństwo. I kolegów, z którymi razem działamy.

– Jakie zawody uprawiają na co dzień druhowie z OSP Dobrzyki?

– Oprócz tego, że sprawuję funkcję społeczną, czyli radnego powiatowego, z zawodu jestem funkcjonariuszem straży granicznej w oddziale warmińsko-mazurskim. Moje miejsce pracy jest w Braniewie. Tak więc dwa mundury noszę na przemian już dwudziesty rok.

To kolejny tekst z naszego samorządowego cyklu. Ostatnio opublikowaliśmy:

Zbigniew Włodkowski, burmistrz Orzysza: Róbmy po prostu swoje
Łukasz Zakrzewski, radny Rady Miejskiej w Giżycku: Zawsze po stronie mieszkańców
Wojciech Rejterada, przewodniczący komisji oświaty Rady Miejskiej w Olecku: Radni apelują do ministra
Marta Kamińska, wójt gminy Barciany: Od marzeń nie płaci się podatków
Karol Motyka, starosta braniewski: Powiat braniewski inwestuje
Elżbieta Zabłocka, radna z Bartoszyc: Jestem konstruktywną opozycją
Józef Maciejewski, wójt gminy Sorkwity: Dzień pracy zaczynam od objazdu gminy
Wiesław Śniecikowski, burmistrz Pasłęka: Dla nas Pasłęk zawsze jest „naj"
Tomasz Woźniak, radny miejski z Iławy: Radny bez garnituru
Piotr Feliński, burmistrz miasta i gminy Ruciane-Nida: Dziś mogę pochwalić się sukcesami
Arkadiusz Dobek, wójt gminy Biskupiec: Celem nadrzędnym są inwestycje dla mieszkańców
Radny Ireneusz Dzienisiewicz z Ełku: Lubię tę dynamikę zdarzeń
Radny Adrian Godlewski z Ostródy: Czas zmarnowany na kłótnie
Radosław Król, wójt gminy Wydminy: Gmina Wydminy to moje miejsce
Jarosław Kuczyński, wójt gminy Wieliczki (powiat olecki): Na razie wszystko pod kontrolą
Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda: Nie ma to jak w Stawigudzie
Stanisław Bułajewski, burmistrz Mrągowa: Temat kolei wjechał na nowe tory
Zbigniew Nadolny, starosta bartoszycki: Nie boimy się rozmawiać o problemach
Alicja Kołakowska, wójt gminy Świętajno: Nasi mieszkańcy mają ogromne serca
Andrzej Nowicki, starosta piski: Nasze plany są konkretne i realne
Krzysztof Harmaciński, wójt gminy Iława: Sam bym niczego nie zrobił
Marcin Paliński, starosta nidzicki: Nowoczesny powiat nidzicki
Bogusław Fijas, wójt gminy Ostróda: Dobre miejsce na dom i biznes
Jacek Kostka, burmistrz Górowa Iławeckiego: Zawsze ważna jest dobra współpraca
Michał Kochanowski, starosta kętrzyński: Jest dwa razy więcej pracy
Tomasz Waruszewski, wójt gminy wiejskiej Nowe Miasto Lubawskie: Inwestycje trwają cały czas

eprasa.pl 937a06f507

BEZgorset

PRZECIWKO BABOM!

W 2005 R. JOANNA CHMIELEWSKA POPEŁNIŁA CAŁY UTWÓR-TRAKTAT POD DOKŁADNIE TAKIM SAMYM TYTUŁEM, CO NINIEJSZY ARTYKUŁ. PONIEWAŻ 17 LAT MINĘŁO, A PROBLEM WCALE NIE ZNIKNĄŁ — DZIŚ TO JA POCZUŁAM, ŻE TRZEBA ZACZĄĆ DZIAŁAĆ. WALKĘ ROZPOCZYNAM OD PIÓRA, ALE KTÓŻ TO WIE, PO JAKIE JESZCZE INSTRUMENTY ZMUSZONA BĘDĘ SIĘGNĄĆ...!

Od paru już lat jestem dorosła i wolna jak ptak. Chodzę własnymi ścieżkami. Bywa, że jeżdżę, bo posiadam prawo jazdy i samochód, który nabyłam za osobiście zarobione pieniądze. Pracuję też na tyle odpowiedzialnym, co i wiele swobody dającym stanowisku — dziennikarstwo to wolny zawód przecież...! W pewnych kręgach mogłabym uchodzić za feministkę...

A otóż nic bardziej mylnego! Owszem, mogę za feministkę uchodzić, ale wedle niektórych definicji będzie to feminizm mocno wybrakowany. Sęk bowiem w tym, że ja dopiero przy mężczyźnie czuję się stuprocentową kobietą. Dopiero przy przedstawicielu tej płci zohydzanej i wyszydzanej — ja rozkwitam jak piwonia, dostaję wiatru w żagle i skrzydeł u ramion. Bo wedle mojej definicji kobiecość — jedno z piękniejszych zjawisk na Ziemi — ma sens dopiero wtedy, gdy istnieje jej przeciwieństwo, czyli męskość. Bez męskości kobiecość jest absolutnie nic nie warta!

Ale co z tą męskością zrobiły ostatnio przedstawicielki mojej płci — to i budzi zgrozę, i o pomstę do nieba woła...! No, to po kolei.

ALBO FEMINISTKA, ALBO UWIESZONA NA CHŁOPIE

Niestety, dzisiejsze kobiety cierpią na te dwie skrajności i właściwie ciężko jest znaleźć jakąś, która tkwi pomiędzy. Albo ten chłop jest gorszym gatunkiem, pod-człowiekiem zgoła — albo, jak już jakiś da się schwycić i usidlić, to kochany jest morderczo, bez chwili oddechu, bez strefy wolności — na zabój!

A przecież taki mężczyzna też powinien czasem od nas odetchnąć. Tak jak my lubimy pójść sobie na zakupy z przyjaciółką lub z mamą; do salonu fryzjerskiego i do kosmetyczki; zwyczajnie na dobre wino — tak nasz chłopina też ma prawo do spotkań na wspólne oglądanie meczu; zawody w szybownictwie; zwyczajne wyjście na piwo w towarzystwie najlepszych kumpli. I naprawdę przestańcie się martwić, że na tym piwie oni strzygą wyłącznie za młodszymi w rozmiarze 34 oraz że orgie tam się odbywają starożytnego Rzymu godne....! Wy na tym winie też oglądacie się za wszystkimi takimi, co ledwo zyskali pół kępy zarostu na twarzy...? Nie? No, to raz na jakiś czas dajcie chłopu spokój, a jak zadzwoni, że trochę ich poniosło i nie ma komu poprowadzić samochodu — to weźcie swoje kluczyki, pojedźcie i rozwieźcie całe towarzystwo bezpiecznie do domu.

Dlatego wołam: mężczyzna też człowiek i czasami musi z domu wyjść sam. Już choćby po to, by za nami zatęsknić i po rozłące witać nas z otwartymi ramionami i z ogniem, nie tylko w duszy.

MĘŻCZYZNA — AS DO ROBÓT SPECJALNYCH

Utarło się, że facet dźwiga ciężary. Ja wiem, że zjawisko polskich siatkarek też istnieje, a z drugiej strony panowie sami się podkładają, bo od wczesnych lat dziecięcych pragną nam tę swoją siłę udowadniać. Ale dlaczego? Ano dlatego, że nam to imponuje...! I koniec jest taki, że niejedna żona ma niejednego męża za tragarza, naprawiacza, złotą rączkę i specjalistę od rzeczy, których ona się brzydzi — od zabijania karaluchów choćby...

Opowiadała mi raz jedna koleżanka, osoba samotna. Poprosiła sąsiada o pomoc z zawiasem w drzwiczkach regału. Zgodził się chętnie, zawias naprawił, wypatrzył jeszcze wypadające ze ściany gniazdko i lekko cieknący kran — też się tym zajął. A moja koleżanka w tym czasie przygotowała cudnej urody lekkostrawne kanapeczki, bezy i kawkę. Sąsiad rozsiadł się wygodnie, wywiązała miła rozmowa, a kiedy na stół już miał wjechać koniaczek — męża wywęszyła i bezpardonowo zaatakowała żona.

— To ty tu ze śrubokrętem sam z siebie takie usterki naprawiasz, a w domu pralka zepsuta i kafel w kuchni odpadł...?! — zapytała z wyraźnym wyrzutem w głosie.

— Owszem — przyznał mąż. — Ale jeśli naprawę te rzeczy — czy ty ugościsz mnie taką miłą kolacją...?

Nic dodać, nic ująć. Same łase na pochwały i wyrazy uwielbiania — mężom i chłopom skąpimy ich jak Harpagon. To co się dziwić, że oni u sąsiadki zobaczą usterkę, o której ona sama nie wie, a po tych kanapeczkach i koniaczku niejeden zdecyduje się pozostać na zawsze...?

SKARBIE, MIAŁEM OKROPNY DZIEŃ... — JA TEŻ, JA TEŻ, JA TEŻ!!!

Kolejna historia z życia wzięta — przy czym od razu każdej kobiecie mogę polecić przyjaciela, który wykonuje zawód lekarza, specjalizacji jakiej bądź. Zaręczam, a mówię to na podstawie kilku lat doświadczenia — że nie ma bardziej zajętego człowieka niż lekarz. Sęk bowiem w tym, że dyrektor wyjdzie z narady, magazynier — z magazynu, ale lekarz z operacji wyjść nie ma prawa. Nie ma, bo ratuje ludzkie życie i z tym ratowaniem przegrywają największe nawet żale i bóle. No, może z wyjątkiem bóli porodowych, ale to całkiem inna historia... Tak czy siak, jako przyjaciółka lekarza stale to mam na uwadze.

Ale bywa i tak, że operacja nie skończy się sukcesem. Że nie wszystko pójdzie podręcznikowo. A jeśli ma się wielkie szczęście i serce u naszego lekarza-mężczyzny-człowieka bije naprawdę tam, gdzie trzeba — to takie chwile w naszej przyjaźni też trzeba uwzględnić. I zrobić co tylko w naszej mocy, by odebrać nawet bardzo późny telefon i usłyszeć, że no tak, no bywa, ale już dał radę, bo przecież musi być trochę odporny na takie sytuacje, przecież ratuje to życie nie od wczoraj... Niech gada, co tylko zechce — a wy po prostu bądźcie. I broń Boże — nie zarzucajcie go swoimi cierpieniami, które już jutro na pewno funta kłaków nie będą warte, bo — wiem to na pewno — nie ma na świecie sprawy cenniejszej niż ludzkie życie. A w chwilach, gdy wasz przyjaciel nie zdąży przed Panem Bogiem — nie ma niczego ważniejszego od jego poczucia przegranej bezsilności.

To prawda: z wami czy sam — za kilka godzin on jakoś do siebie wróci. Ale faktu, że nas w tej trudnej chwili, choćby telefonicznie z nim nie było — nie wróci już nic i nikt. Panta rhei — pamiętacie?

Bo każdy, naprawdę każdy człowiek na Ziemi ma prawo mieć gorszy dzień. Nawet facet. A jednak kobiety często zdają się o tym zapominać i na jego delikatny pomruk — puszczają całą lawinę swoich problemów, niepowodzeń, nieszczęść i klęsk życiowych. Przygniatają go tą lawą kataklizmów i wręcz zmuszają, by zamknął się w sobie. Lub szukał pocieszenia gdzie indziej...

A czy to takie trudne nieco sparafrazować piosenkę i zanucić facetowi: „weź nic nie mów, weź się przytul...”? Przy czym na słowo „przytul” mnie akurat wyobraźnia podsuwa nader piękne i słodkie obrazy...! Jeśli tylko wprowadzić je w czyn — gwarantuję, że facet po trzech minutach zapomni o swoich największych porażkach, a przez resztę wieczoru będzie kombinował, komu by tu jutro nawciskać i z kim się ściąć, by wrócić do domu z podobnie na kwintę zwieszonym nosem i uzyskać mniej więcej podobne pocieszenie...!

Dlatego pamiętajcie: czasem wam jest źle i pocieszenia szukacie u niego. Ale jemu też bywa źle i też go trzeba pocieszyć. Nawet jak się na początku żachnie, że przecież to on jest mocarz, lub machnie ręką, że da sobie radę. Wiadomo, że da. Zawsze daje. Ale ciepłe słowo to czysta magia: pomogło i jemu, i mi.

SEKS-SZANTAŻ I WIECZNY BÓL GŁOWY

Szantażowanie męża seksem to jest zwyczajnie dla kobiet auto-obelga! Bo nie ma niczego gorszego, niż zazdrość o każdą koleżankę z pracy, podejrzliwość i teorie spiskowe na każdym kroku — a z drugiej strony ograniczanie i dawkowanie w aptekarskich ilościach łakoci...! Dziwicie się potem tym smutnym żartom, że idzie facet do łóżka, w którym już leży żona, i podaje jej szklankę wody i tabletkę?

— Od czego to? — pyta żona.

— Od bólu głowy.

— Ale mnie nie boli głowa...

— Ha! Mam cię...! — odpowiada triumfująco mąż.

Słowo daję, z mojego, kobiecego punktu widzenia — gorzki to jest triumf...!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Oryginalnie chciałam powyższy tekst zadedykować przyjacielowi, ale on zasugerował, by zadedykować go raczej wszystkim mężczyznom dręczonym przez kobiece egoistki!

PROMOCJA

Gazeta Pielgrzyma

Do nabycia w kioskach, salonikach prasowych, sklepach, stacjach benzynowych, oraz w sanktuariach i miejscach kultu religijnego.

Jedyne czasopismo w Polsce poświęcone praktycznej stronie pielgrzymowania do wszystkich stron świata.

Pielgrzymka to też codzienna wędrówka przez życie do Domu Ojca, dlatego artykuły w naszej Gazecie pomogą Ci odnaleźć właściwą drogę do Niego.

eprasa.pl 937a06f507

KARIERA NIE JEST NAJWAŻNIEJSZA

NAJWAŻNIEJSZE JEST NIE TO, CZY MAMY MERCEDESA W GARAŻU, ALE ŻEBY NA CO DZIEŃ ROBIĆ TO, CO SIĘ KOCHA I NIE POŚWIĘCAĆ CAŁEGO ŻYCIA NA PRACĘ – PODKREŚLA KAROLINA KASZUB, AUTORKA POWIEŚCI „TYLKO JEDEN DZIEŃ" – KSIĄŻKI, KTÓRA JEST OKREŚLANA JAKO AMBITNY EROTYK O POSZUKIWANIU WŁASNEGO JA.

— Od czego się zaczęła twoja przygoda z pisaniem książek?

— Mój pierwszy impuls to było zakochanie się w literaturze – tak naprawdę czytam nałogowo książki już od ponad piętnastu lat. Do głowy mi kiedyś przyszedł taki pomysł, że fajnie by było zostać pisarzem – ale oczywiście przez długie lata nic w tym kierunku nie robiłam, bo byłam pewna, że trzeba zostać jakimś „wybrańcem bożym", żeby w ogóle pisać. Ale już po dwudziestce stwierdziłam, że warto odświeżyć te marzenia i najpierw zaczęłam pisać „do szuflady". A dwa lata temu stwierdziłam, że trzeba się za to wziąć na poważnie, więc zaczęłam się uczyć, jak pisać. Ta książka, która została wydana, nie jest pierwszą, którą napisałam, ale jest zdecydowanie jedną z najlepszych.

— Według informacji, które znalazłam, ta książka była wcześniej publikowana na Wattpadzie (strona internetowa i aplikacja mobilna umożliwiająca publikację tekstów literackich – przyp. red.).

— Tak. Właśnie tam opublikowałam też kryminał i jeszcze jeden romans, które na razie nie zostały wydane. Ale to był taki pierwszy krok, bo po raz pierwszy miałam jakiś feedback od czytelników – wcześniej nie dawałam tych tekstów nawet znajomym czy rodzinie – więc to był taki pierwszy moment, kiedy mogłam sprawdzić, czy to, co piszę, ma w ogóle ręce i nogi. I bardzo mi się to spodobało. Teraz planuję wrzucić jeszcze coś nowego.

— „Tylko jeden dzień" to twoja pierwsza wydana książka. Jak wspominasz proces jej tworzenia i współpracę z wydawnictwem?

— Proces tworzenia był bardzo szybki i przyjemny, bo jeszcze wtedy traktowałam to jako zabawę, żeby się sprawdzić. Wcześniej nie czytywałam romansów ani ich nie pisałam, więc to było dla mnie coś zupełnie nowego. Ale naprawdę się ubawiłam, szczególnie że te tematy – medytacja, joga, rozwój duchowy – są mi bardzo bliskie na co dzień, więc uznałam, że to taka moja misja – napisać coś, co jest nie tylko rozrywką, romansidłem, w którym są tylko wzloty i upadki, kłótnia i pogodzenie się, ale również coś nowego.

Natomiast sam proces wydawniczy uważam, że poszedł sprawnie, chociaż bardzo dużo czasu poświęciliśmy na redakcję. Uważam, że ta książka jest naprawdę dopracowana, bo też miałam okazję – razem z wydawnictwem – wybierać zdjęcie na okładkę i później akceptować poszczególne kroki. Więc uważam, że wyszło super. Szczególnie jako debiutantka nie miałam pojęcia o procesie wydawniczym, natomiast wydawca i redaktor przeprowadzili mnie za rękę przez to wszystko. Umowę podpisałam we wrześniu, a książka wyszła w marcu. Sama praca nad książką trwała ok. 2,5 miesiąca, a później to już były techniczne sprawy.

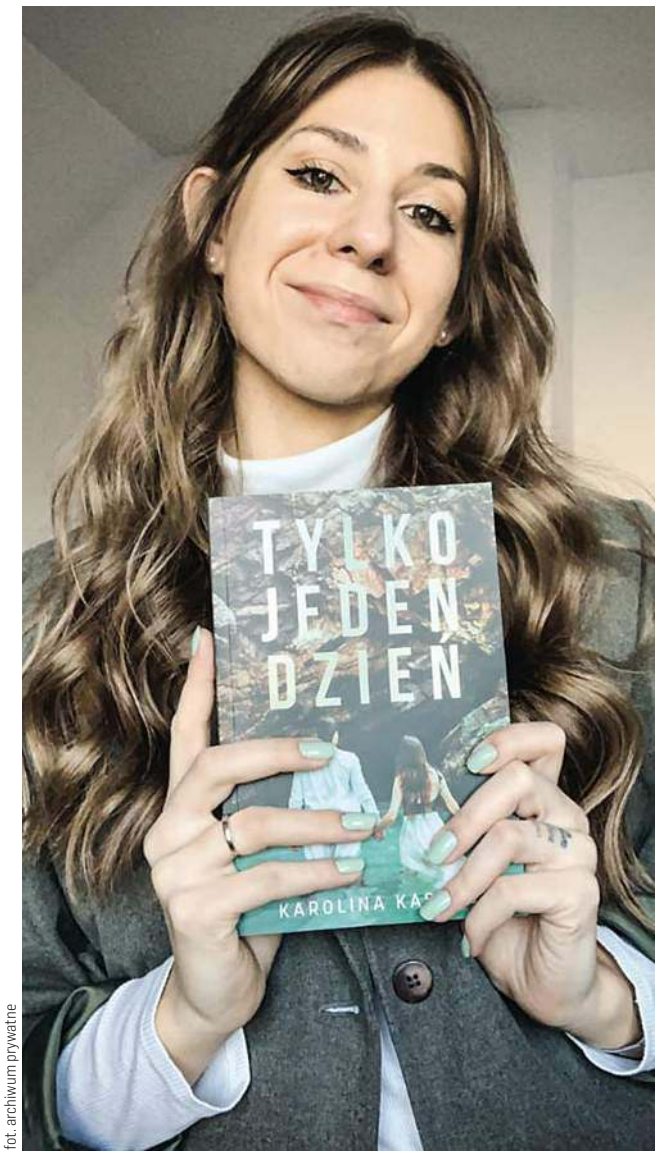

fot. archiwum prywatne

— Premiera spotkała się z bardzo przychylnym odbiorem czytelników oraz recenzentów. Jakie są twoje wrażenie z premiery? Ile się zadziało wokół twojej książki od tamtego czasu?

— Powiem szczerze, że premiera była bardzo emocjonująca. Myślałam, że premiera online, i to jeszcze debiut, to będzie czysta formalność. Już tyle miesięcy się przygotowywaliśmy do tej premiery, że myślałam, że w sumie nic mnie nie zaskoczy. A zaskoczyło mnie bardzo, bo właśnie w dzień premiery było mnóstwo publikacji online, brałam też udział w live, dostawałam mnóstwo wiadomości i było widać, że te książki schodzą. Pojawiły opinie, recenzje i tak dalej – wszędzie było bardzo głośno i o mnie, i o książce, więc to był dla mnie mega ekscytujący dzień. Miałam okazję jeszcze wystąpić, a wcześniej prawie w ogóle nie byłam medialna, więc to było wyjście ze strefy komfortu, ale w takim dobrym sensie – wszystko było dopięte na ostatni guzik, tak że nie mogłam sobie wymarzyć lepszej premiery jako debiutantka.

> **KAROLINA KASZUB:** MYŚLĘ, ŻE WIĘKSZOŚĆ KOBIET – NAWET MĘŻCZYZN – ZNAJDZIE W TEJ LEKTURZE COŚ DLA SIEBIE.

A co się wydarzyło przez te trzy miesiące od premiery... Książka cały czas zyskuje bardzo dobre opinie, więc widzę, że czytelniczki cały czas po nią sięgają. Pojawiają się jakieś wzmianki medialne, co mnie bardzo cieszy, i to właśnie w kontekście tej historii w tle – tego rozwoju duchowego, tej przemiany bohaterki – a niekoniecznie samego erotyku. Brałam ostatnio udział w pięciu spotkaniach autorskich – miałam maj cały wypełniony spotkaniami – i one też wypadły super, bo frekwencja była zaskakująca – w niektórych miejscach miałam ponad dwudziestu uczestników.

— Wspominałaś, że nie czytujesz romansów, więc dlaczego zdecydowałaś się napisać akurat romans?

— To było bardzo ciekawe, bo skończyłam pisać tę książkę w marcu zeszłego roku. Wcześniej czytywałam wyłącznie kryminały – no, może jeszcze thriller, horror, rzadziej fantasy – i też pisywałam w tym gatunku, bo się w nim dobrze czułam i znałam od podszewki. Ale zabrałam się za romans, bo widziałam, że dużo ich się czyta. A ja nigdy za nimi nie przepadałam, bo wydawały mi się bardzo infantylne. I dlatego stwierdziłam w zeszłym roku, że kurczę, nie wydałam żadnego kryminału – nie wiem, czy to ma sens, a mamy w Polsce wielu dobrych pisarzy kryminałów – no to dlaczego nie spróbować napisać czegoś o miłości w takim stylu, w jakim ja bym chciała to przeczytać? A mimo tego, że nie czytuję romansów, to uwielbiam oglądać komedie romantyczne, i stwierdziłam, że właśnie w takim stylu to napiszę – czyli to będzie coś o lekkim zabarwieniu i dla dorosłych, ale trochę o strukturze komedii romantycznej. Szybko opracowałam plan i napisałam właśnie taką książkę. Myślę, że całkiem fajnie wyszło, bo często słyszę, że jest trochę inna niż zwykle są pisane romanse, szczególnie polskich autorek, więc cieszę się, że to może mój brak doświadczenia w tym gatunku właśnie taką książką poskutkował.

– Fabuła twojej książki jest osadzona w korporacji i w obozie rozwoju duchowego. Skąd pomysł?

– Jeśli chodzi o samo środowisko korporacji, to miałam dwa główne powody. Po pierwsze, chciałam mieć bohaterkę, która będzie silna i spełniona w takim kontekście dzisiejszym. Mieszkałam w wielkim mieście przez siedem lat, więc widziałam presję społeczną, że sukces kobiety to powinna być niezależność, skupianie się na karierze i tak dalej. I właśnie chciałam mieć „silną babkę", która jest rekinem biznesu. A z drugiej strony sama pracuję w korporacji

PROMOCJA

eprasa.pl 937a06f507

– jestem w tym środowisku już od kilku lat, więc bardzo dobrze znam realia pracy. Dlatego więc wzięłam się za korpo, bo łatwiej mi było opisywać to niż np. pracę w szkole.

Natomiast przyznam, że nie byłam na obozie rozwoju duchowego, ale dużo o nich czytam, bo tak jak wspomniałam, sama interesuję się jogą i medytacją, buddyzmem – takim „lepszym życiem". Po kilku latach pracy w korpo stwierdziłam, że to całe wspinanie się po szczeblach kariery nie jest najważniejsze, tylko warto sobie poszukać własnego miejsca w świecie, podążać za pasją... Rodzina jest ważniejsza – przynajmniej dla mnie – niż kariera.

Przede wszystkim chciałam się skupić na zderzeniu dwóch totalnie różnych światów, więc z jednej strony wzięłam korporację wielkomiejską, a z drugiej wyjazd na taki obóz, gdzie nie ma żadnej elektroniki i trzeba skupić się tylko na sobie i na pragnieniach serca.

Jeśli chodzi o samo miejsce, to wzięłam na celownik południe Dolnego Śląska, bo mieszkałam wiele lat we Wrocławiu i często na weekendy wybierałam się w góry – czy to Karpacz, Szklarska Poręba... Jest tam piękny wodospad Kamieńczyka – i to właśnie był odpowiednik tego książkowego wodospadu. A że cała okolica jest piękna, to chciałam, żeby moja bohaterka też to doceniła.

— Czyli już wiemy, skąd pomysł na główną bohaterkę – Klarę. A co cię zainspirowało do stworzenia postaci Diego? Do której postaci jest ci najbliżej?

— Klara to miała być kobieta „z jajami", że się tak wyrażę, natomiast Diego... Przyznam szczerze, że nie wzorowałam się na jednej osobie. I sama też nie jestem jakąś pustelniczką, która medytuje w jaskini. Ale faktycznie śledzę kilka kont – czy to na Twitterze, czy gdzie indziej – więc widzę, że istnieją tacy mężczyźni – i kobiety też, oczywiście – którzy prowadzą taki bardzo ascetyczny tryb życia. I właściwie, tworząc postać Diego, chciałam, żeby to było kompletne przeciwieństwo mojej głównej bohaterki, ale jednocześnie żeby on miał w sobie coś, co będzie go do tej Klary przyciągać – wspólna przeszłość, wspólne cechy – i to dlatego Diego w książce jest takim wyzwolonym, oświeconym facetem, który kiedyś sam też był rekinem biznesu i nie widział nic poza materialistycznym światem. Chciałam po prostu znaleźć takiego bohatera, który będzie mógł przeprowadzić Klarę przez tę drogę, nie będąc jednocześnie typem „urwanym z choinki".

fot. archiwum prywatne

Miałam maj cały wypełniony spotkaniami – brałam ostatnio udział w pięciu spotkaniach autorskich

A jeśli chodzi o to, z którymi bohaterami się utożsamiam, to myślę, że jestem gdzieś na środku tej linii, chociaż kiedyś – kilka lat temu, jak zaczynałam swoją karierę – bardzo przypominałam Klarę, bo myślałam, że nie obchodzi mnie nic oprócz kariery, że chcę być niezależna, mieć własne mieszkanie w mieście i tak dalej. Natomiast teraz już mieszkam na wsi i widzę, że ta praca jest ważna, owszem, ale nie bez względu na wszystko. Im jestem starsza, tym myślę, że coraz bardziej przypominam Diego, chociaż wątpię, że kiedyś „rzucę wszystko i wyjadę w Bieszczady" oraz zajmę się tylko rozwojem duchowym. Ale może na emeryturze...

— Dużo się udzielasz w mediach społecznościowych – masz konto zarówno na Instagramie, jak i TikToku, i we wcześniej wspomnianym Wattpadzie. Jak się odnajdujesz w tej przestrzeni?

— Przyznam, że jeszcze rok temu, zanim cokolwiek wydałam, funkcjonowałam tylko na Wattpadzie, i to jeszcze pod pseudonimem, bo nie chciałam się tym chwalić – nie wiedziałam, czy to, co piszę, ma sens. Myślę, że każdy, kto zaczyna tworzyć, ma taki wewnętrzny wstyd, co pomyślą o nim znajomi i tak dalej. Natomiast później, jak już podpisałam umowę wydawniczą, to stwierdziłam, że nie chcę wydawać pod pseudonimem. Wtedy też dopiero zaczęłam prowadzić social media. Wcześniej nie miałam nawet prywatnego profilu na Facebooku, o pisarskim nie wspominając. Na początku było mi bardzo trudno w ogóle się pokazać, żeby zacząć gadać do kamery. Ale później widziałam niesamowity odzew i czytelników, i innych koleżanek po piórze, które miałam okazję poznać osobiście na targach książki, więc przyzwyczaiłam się, że to jest teraz nieodłączny element zawodu pisarza. Tak naprawdę już bardzo się polubiłam z tymi social mediami i jestem w szoku, z jaką lekkością i dobrą zabawą mi przychodzi wrzucanie czegoś czy to na Instagram, czy na TikTok.

— Zechciałabyś zdradzić swoje najbliższe plany pisarskie? Czy jesteś w trakcie pisania jakiejś książki? Planujesz jakąś wydać?

— Moim największym marzeniem jest oczywiście powrót do kryminałów, bo to jednak najbliższy mi gatunek, który cały czas uwielbiam czytać. W tym momencie faktycznie pracuję nad nową książką, ale nie chcę za dużo zdradzać, bo jeszcze nie wiem, kiedy się ona ukaże – mam nadzieję, że w przyszłym roku. Ale myślę, że najwcześniej można się spodziewać kolejnego romansu, a później być może się uda z kryminałem.

— W komentarzu na końcu swojej książki napisałaś, że pomysł na książkę wynika z szukania odpowiedzi na pytanie, czym jest sukces, i dla każdego oznacza to co innego. A czym jest sukces dla ciebie?

— Sukces to przede wszystkim otaczanie się z ludźmi, których kocham, z którymi lubię spędzać czas, jak też znalezienie swojej ścieżki życiowej. To, czy mam mercedesa w garażu, nie jest najważniejsze. Ważne jest, żeby na co dzień robić to, co się kocha – zgodnie ze sobą przede wszystkim – i nie poświęcać całego życia na pracę. Życzę nam wszystkim emerytury po trzydziestce – żeby można było się skupić na tym, co się naprawdę kocha. Ja właśnie do tego dążę, mam nadzieję, że każdy będzie miał szansę odnaleźć taką pasję i za nią podążać.

— Komu byś poleciła swoją książkę?

— Myślę, że kobietom takim jak ja – czyli młodym, powiedzmy takim koło trzydziestki, które albo dopiero zaczynają swoją karierę, albo już ją prowadzą. Ale myślę, że większość kobiet – nawet mężczyzn – w wieku produkcyjnym znajdzie w tej lekturze coś dla siebie. Nawet jeśli to będą osoby po czterdziestce, które znają już te wszystkie prawdy życiowe i nic ich tam nie zaskoczy, a przeczytają tę książkę chociażby dla rozrywki. Chociaż zdarzają się też młodsze czytelniczki, co mnie zaskakuje – jedna z nich, którą poznałam na Wattpadzie, ma tylko siedemnaście lat!

— Wspominałaś, że czytasz głównie kryminały. Ulubieni autorzy?

— Zdecydowanie moim ulubionym autorem jest Stieg Larsson, który już niestety niczego nie napisze. Ale uwielbiam jego trylogię Millenium – sięgnęłam po nią po raz pierwszy, jak miałam jakieś piętnaście lat – i mogę do niej wracać w nieskończoność. Mam nadzieję, że sama wyszkolę się na tyle, żebym mogła napisać coś w tym stylu. A drugim moim ulubionym autorem jest Jo Nesbo z Norwegii. Uwielbiam kryminał skandynawski, więc właśnie ta dwójka to moi ulubieńcy.

AGATA TUPAJ

PROMOCJA

eprasa.pl 937a06f507

UWOLNIĆ SIĘ OD NADMIARU RZECZY

JEŚLI SPRZĄTAMY, A NASZE MIESZKANIE WCIĄŻ JEST ZAGRACONE, OZNACZA TO JEDNO – MAMY ZA DUŻO RZECZY. MARTYNA KORPALSKA, CZYLI MARTYNA. OGARNIA POMAGA W ODGRACANIU PRZESTRZENI I POKAZUJE, JAK JĄ UPORZĄDKOWAĆ.

— Na pani profilu na TikToku i Instagramie pokazuje pani swój czysty blat w kuchni. Przyznaję, zazdroszczę.

— Taki czysty blat to efekt wprowadzenia w życie kilku prostych nawyków, a potem konsekwencji w ich przestrzeganiu. Obecnie w Polsce po epoce niedoborów PRL-u weszliśmy w czas konsumpcjonizmu. Pokolenia naszych rodziców miały ograniczony dostęp do towarów. Kiedy więc jakaś rzecz się zepsuła, nie wyrzucano jej, a znoszono do piwnicy, bo przecież kiedyś będzie można wykorzystać ją na części. Takie myślenie odziedziczyło też kolejne pokolenie. Swoje dodał konsumpcjonizm. Gromadzimy coraz więcej rzeczy i wydaje nam się, że nasze mieszkania są zbyt małe, by je wszystkie pomieścić. Uważam, że to nie nasze mieszkania są zbyt małe, a przytłacza nas liczba rzeczy, które w nich mamy.

— Czyli podsumowując: mniej przedmiotów w kuchni, większa szansa na czysty blat?

— Kiedy mamy dużo rzeczy, które stoją na blacie, trudno nam utrzymać porządek. Tym bardziej, że w kuchni wciąż coś robimy, przygotowujemy posiłki, dzieje się dużo. Tym bardziej musimy usunąć przedmioty, które nam przeszkadzają. Im więcej rzeczy, tym więcej czasu musimy poświęcić, by je wyczyścić. By uzyskać efekt czystego blatu musimy wygospodarować miejsce w naszych szafkach, by do nich pochować rzeczy. To z kolei wymaga od nas przeglądu przedmiotów, które już mamy i wyrzucenia tych, które są zbędne.

— Bo nam się wydaje, że wszystko jest nam potrzebne. Ale kiedy popatrzy się na pani zdjęcia z odgracania pomieszczeń szybko okaże się, że pozbywając się połowy przedmiotów, nic nie tracimy.

— Prawda jest taka, że na co dzień nawet nie wiemy, co mamy w szafkach. Gdy zaczynamy robić przegląd naszego wyposażenia nagle zdajemy sobie sprawę, że mamy na przykład pięć obieraczek do warzyw. Po co nam ich tyle, skoro używamy jednej? Trzeba zastanowić się, czy potrzebujemy tych wszystkich rzeczy? Wiem z doświadczenia, że w naszych domach w szafkach zalegają rzeczy, których nigdy nie używaliśmy albo wyciągnęliśmy je stamtąd jedynie raz.

— Kiedy przedmiotów jest dużo, zbawienny okazuje się decluttering! Pod tym terminem pochodzącym od angielskiego słowa clutter, czyli nieład, kryje się odgracanie przestrzeni. Takie usługi są już popularne od lat w Stanach Zjednoczonych, Francji czy Włoszech. A jak jest u nas?

— Tak, zaczynam zauważać, że czujemy potrzebę uwolnienia się od nadmiaru rzeczy. Starsze pokolenia, jak wspomniałyśmy wcześniej, miały tendencję do gromadzenia, bo takie były czasy. W mieszkaniach 80-latków w szafach znajduję na przykład siedem kompletów filiżanek z podstawkami, których nigdy nie użyją. Teraz nasze pokolenie żyje w innych czasach. Nie musimy już gromadzić przedmiotów, bo w każdej chwili możemy wyjść do sklepu i kupić rzecz, której potrzebujemy. Odgracanie przestrzeni i skłanianie się ku minimalizmowi jest popularne w Europie Zachodniej również z innego powodu. Mało kto kupuje tam mieszkanie na własność. Większość je wynajmuje, często zmieniając miejsce zamieszkania. Nie mogą mieć więc więcej przedmiotów, bo to znacznie skomplikowałoby przeprowadzkę.

Fot. Martyna.ogarnia

— A nie jest tak, że po zero waste zapanowała moda na odgracanie?

— Myślę, że tak. Odgracanie przestrzeni oznacza również to, że nie kupujemy więcej przedmiotów. Stawiamy na rzeczy lepsze jakościowo, które będą nam dłużej służyć.

— Które pomieszczenia w naszych domach są najbardziej zagracone?

— Na pewno piwnica. To pomieszczenie, które zawsze zwycięża w rankingu najbardziej zagraconych pomieszczeń. Na kolejnym miejscu jest strych. Tam wrzucamy przedmioty, zamykamy drzwi i udajemy, że problemu nie ma. Bierzemy się za porządki dopiero wtedy, kiedy już nie da się wejść. To zabałaganionych miejsc należy też kuchnia. W szafkach przechowujemy nie tylko nadmiar przedmiotów, ale również żywności. Kupujemy za dużo jedzenia, które potem się marnuje. Kolejne – łazienka. Kupujemy za dużo kosmetyków, często padając ofiarą reklamy. Na naszych półkach kremy potrafią stać miesiącami, po czym są po terminie przydatności i lądują w koszu. Równie dużo przedmiotów znajdziemy w garażu.

— Przeczytałam ostatnio ciekawe hasło: „nieposiadanie jest sposobem na sprzątanie". No właśnie, im mniej przedmiotów, co jest oczywiste, tym sprząta się łatwiej.

— Tak, dokładnie. To też moja dewiza. Lubię porządek, ale nie chcę poświęcać zbyt dużo czasu na sprzątanie. Uważam też, że w uporządkowanej przestrzeni lepiej się czujemy. Nawet jeśli ktoś mówi, że bałagan jest twórczy i lubi w nim funkcjonować, nadal uważam, że kiedy otacza nas porządek, nasze samopoczucie jest o wiele lepsze. Podaję zawsze przykład pokoju hotelowego. Dlaczego wchodząc do niego od razu czujemy spokój, jesteśmy odprężeni? Nie ma w nim zbędnych przedmiotów. A kiedy wchodzimy do zagraconego mieszkania, widzimy stos nieuporządkowanych dokumentów, rzeczy, które powinny znaleźć się w innych miejscach, natychmiast pojawia się niepokój. Kiedy mamy porządek nie tracimy też czasu na szukanie zagubionych rzeczy. Jeśli więc odgracimy przestrzeń wokół nas będzie nie tylko czysto, ale też my sami odzyskamy spokój.

— No dobrze, ale patrząc na różne osoby zajmującą się porządkowaniem przestrzeni trochę przeraża mnie fakt, że do organizacji potrzebujemy tyle pojemników, organizerów, pudełek.

— Oczywiście nie wolno przesadzić. Jeśli nakupimy organizerów i się w tym zatracimy, łatwo pójść w drugą stronę. Jednak trzeba powiedzieć, że pojemniki są istotą declutteringu, czyli porządkowania przestrzeni. Dzięki nim jest nam dużo łatwiej utrzymać porządek. Ludzie zapominają o tym, że każdą kupioną rzecz powinni od razu przyporządkować do konkretnego miejsca i do konkretnej kategorii rzeczy. I odkładać je w te miejsca. Kiedy tego nie robią, w mieszkaniu szybko robi się bałagan. Są więc w naszych domach szafki czy szuflady wstydu, do których wrzucamy dosłownie wszystko. W takiej sytuacji doprowadzamy do chaosu, co nie sprzyja spokojowi, jak wspomniałyśmy wcześniej.

— Czyli tutaj mówimy o kolejnym nawyku, który musimy wypracować. Określone rzeczy zawsze odkładamy na ich miejsce.

— Aby wzmocnić naszą motywację do zmian, pomagajmy sobie ułatwieniami. Niech w przedpokoju znajdzie się specjalny haczyk, na który zawsze odwieszamy klucz. Do tej, a nie innej szafki trafi określona bluzka. Po pewnym czasie sami poczujemy się źle, jeśli o tym zapomnimy.

— Czy tego można nauczyć też dzieci?

— Tak, sama mam córkę. Staram się ją zachęcać do utrzymania porządku. Dzieci są dziećmi i lubią bałaganić, ale uważam, że najmłodszych nauczymy porządku, kiedy również angażują się w porządki domowe. Oczywiście dostosowując wymagania do wieku. Pokazujmy, że dom nie sprząta się sam. Moje dziecko, choć ma zaledwie 3,5 roku, potrafi segregować pranie na białe i kolorowe czy wyjąć naczynia ze zmywarki. Co więcej, to zajęcie jest bardzo rozwijające (śmiech). Angażowanie dzieci w pomaganie w obowiązkach domowych przynosi wiele korzyści. Dziecko rozwija się, uczy samodzielności i odpowiedzialności.

— A co nam najbardziej przeszkadza w sprzątaniu?

— Według mnie najczęściej są to tzw. rozpraszacze uwagi. Przerywamy sprzątanie, bo musimy sprawdzić, jaka będzie pogoda kolejnego dnia, włączamy telewizor czy zaczynamy przeglądać stare zdjęcia. Sprzątanie przeciąga się w nieskończoność. Ja mam na to sposób. Może to być stoper, dzięki któremu kontrolujemy czas lub program prania. Ja wstawiam pranie na określony czas i wiem, że muszę wyrobić się ze sprzątaniem w tym wyznaczonym cyklu. Staram się robić porządki w czwartki lub piątki lub w sobotę rano, bo wyznaję zasadę, że weekend jest od odpoczynku i nie jest to czas, kiedy powinniśmy sprzątać, a odpoczywać. Kiedy mam świadomość, że muszę zdążyć, skupiam się tylko na tej jednej czynności. Każdy może mieć na to swój patent. Może to być audiobook czy podcast.

— Jak wiele zmieniło się w pani życiu, odkąd uporządkowała pani przestrzeń w domu?

— Pracuję zawodowo, prowadzę blog i nie muszę poświęcać już tak dużo czasu na sprzątanie. Wystarczyło wprowadzić kilka zmian. Zawsze też mówię, że cenię tzw. rozsądny minimalizm. Uważam, że jeżeli lubimy mieć ładne rzeczy w mieszkaniu, nie musimy z nich rezygnować. Ważne, żeby nie przesadzić.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

PROMOCJA

eprasa.pl 937a06f507

Krzyżówka klasyczna z hasłem

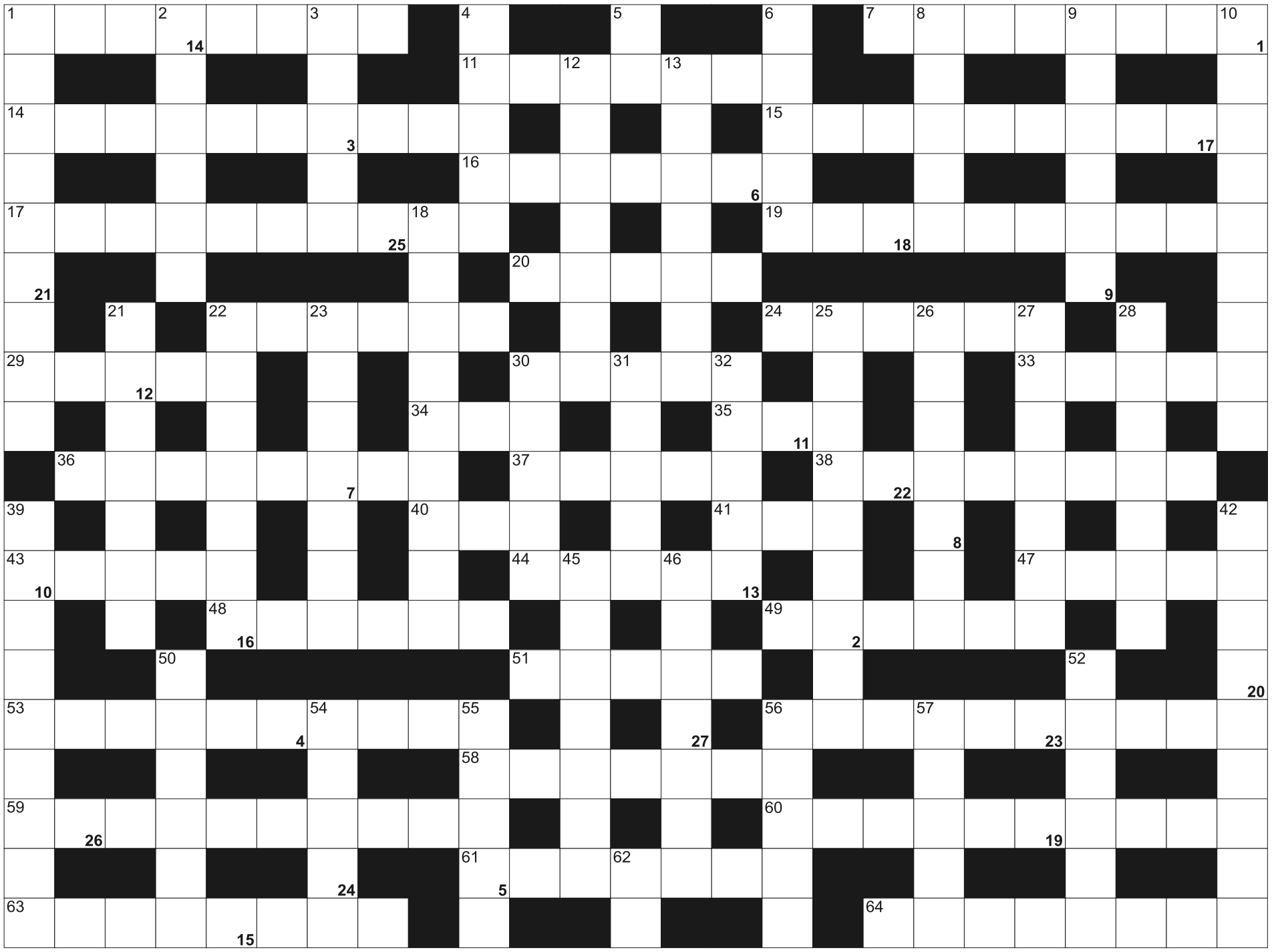

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9		10	11	12		13	14	15	16	17	18	19		20	21	22
23	24	25	26	27																				

POZIOMO: 1) białe części pietruszki; 7) tłumaczenie książki na inny język; 11) syn rozbójnika Rumcajsa; 14) dawna stolica Pakistanu; 15) wieści, nowiny; 16) ze stolicą w Asmarze; 17) dawniej o tłumaczu; 19) aparat pobudzający serce; 20) V dla chemika; 22) przepływa przez Skopje i Saloniki; 24) łopata helikoptera; 29) pojawiają się w zbożu; 30) Olof, były premier Szwecji; 33) figura akrobacji lotniczej; 34) pod prysznic; 35) egipska rzeka; 36) doświadczenie czegoś; 37) stolica Jordanii; 38) inaczej ateista lub teista; 40) gotowany na sypko; 41) Fleming, twórca postaci Bonda; 43) projekt obrazu; 44) Wojciech Modest, polski kucharz; 47) wyznanie wiary; 48) miasto urodzin Otto Lilienthala; 49) broń szermierza; 51) do wody lub na banki; 53) zwiad, rozpoznanie; 56) pomocnicza pracownica laboratorium; 58) metoda leczenia choroby; 59) sierść i szczecina; 60) sposób zapisu nut; 61) utrzymywał i szkolił gladiatorów; 63) wahadłowiec kosmiczny NASA; 64) w kałamarzu.

PIONOWO: 1) opiekunka z sądu; 2) piasku albo kawy; 3) rosyjska Irena; 4) miazga drzewna; 5) ludolfina; 6) dotkliwe gorąco; 8) śledzi ruch samolotów; 9) szklane osłony lamp;10) wyrażać wdzięczność; 12) dbałość tylko o własne interesy; 13) złośliwa ironia; 18) ogród zimowy; 21) kobieta zamężna; 22) typowo francuska plantacja; 23) potocznie o samochodzie na ropę; 25) zachodnia część Oceanii; 26) służy do tłumienia ognia; 27) wypukła, końcowa część palca; 28) brat ojca dawniej; 30) piaszczysta wzdłuż morza; 31) reflektor; 32) Morricone, kompozytor włoski; 39) przydomek Judasza; 42) były żołnierz, weteran; 45) nitki w rosole; 46) maszynopis autorski; 50) na królewskiej głowie; 52) znawca ludzkiego ciała; 54) do połowu ryb; 55) pomnik nagrobny, pionowa płyta; 56) unosić się, fruwać; 57) rabat, bonifikata; 62) iloraz inteligencji.

SUDOKU

	5			7	6			
	2		4				3	
	7		9			5	4	
3					9			
					8			5
4	8		7				6	
		6						2
5	1			9	3	6		
			5			9		

328

9					7			5
3		4	5		8	7		
		5			4			
							9	8
6		2	8		1			
				7			6	1
	6		1	2	3		8	
	4		7	9		6		
			4		6	5	7	

329

	3			5				
		2		7			8	
1	7	6	8			2		
		9						
7		5		8			4	
4		3				5		6
							9	
5				6				4
	2	1	3				7	

330

eprasa.pl 937a06f507

EKOLOGIA CZY EKONOMIA. CO KIERUJE POLAKAMI?

Według raportu „Klimat tworzą ludzie – zachowania ekologiczne Polaków", przygotowanego w ramach kampanii informacyjno-edukacyjnej Ministerstwa Klimatu i Środowiska „Nasz Klimat", aż 81% badanych ocenia swoją postawę ekologiczną zdecydowanie dobrze lub raczej dobrze.

Przyjrzyjmy się jednak szczegółom na jakie zwracają uwagę Polacy w swoich codziennych wyborach zakupowych. Ekologia, ekonomia czy może inne przesłanki?

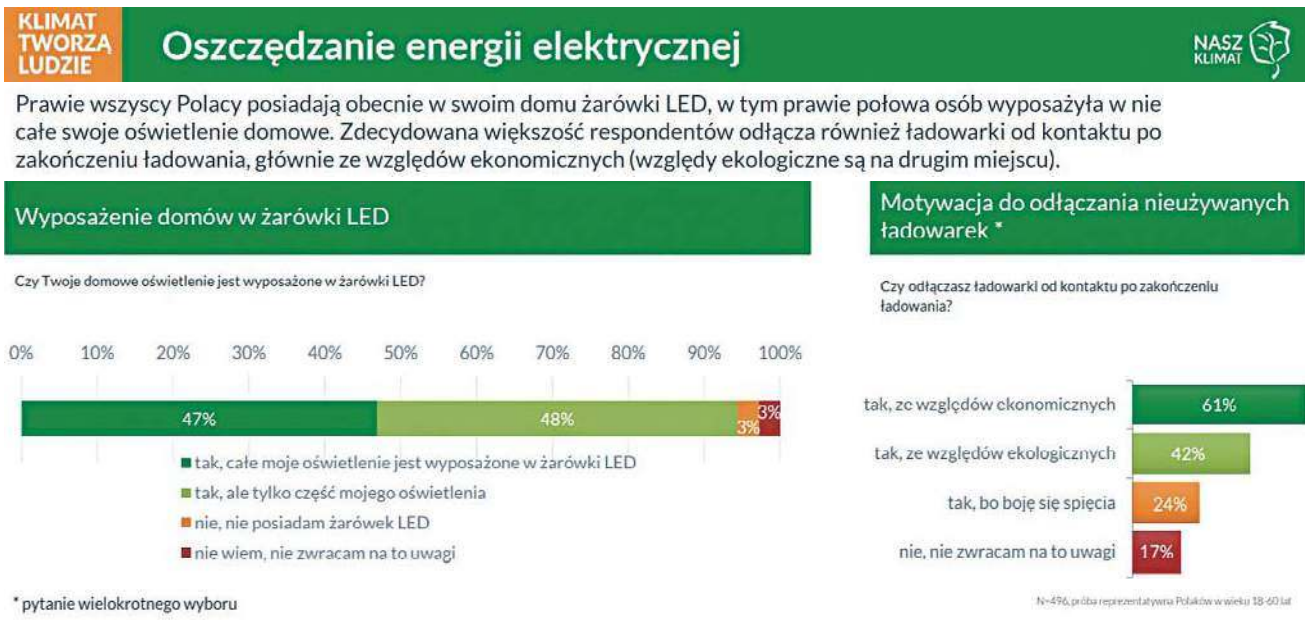

ZUŻYCIE PRĄDU

Jedną z badanych w raporcie kwestii było podejście do zużywania energii elektrycznej – na podstawie wyposażenia domów w energooszczędne żarówki LED i odłączania od zasilania nieużywanych ładowarek. Lampy LED, choć droższe niż tradycyjne, w praktyce przynoszą duże oszczędności, dzięki czemu zyskują na popularności. Prawie wszyscy Polacy posiadają obecnie w swoim domu żarówki LED, a niemal połowa respondentów deklaruje, że wyposażyła w nie całe swoje oświetlenie domowe. Co ciekawe, jeszcze większe przywiązanie do energooszczędnego oświetlenia deklarują rodzice dzieci w wieku 0-14 lat. Z kolei młodzi dorośli (18-24 lata), choć bardziej zorientowani w ekorozwiązaniach, rzadziej niż osoby w wieku 35-54 deklarują, że całe oświetlenie ich domu jest wyposażone w żarówki LED. Osoby w tym wieku częściej mieszkają w wynajmowanych mieszkaniach lub z rodzicami, przez co mają mniejszy wpływ na stosowane oświetlenie w zamieszkiwanych przez nich lokalach.

Względy ekonomiczne mają także znaczący wpływ na inne decyzje Polaków – aż 61% badanych podaje kwestie finansowe jako główną motywację do odłączania nieużywanych ładowarek. Podobnie jak w przypadku oświetlenia LED, proekologiczne działanie jest zależne od wieku. Częściej odłączają swoje ładowarki osoby w wieku 25-34 lat, osoby starsze i mieszkańcy małych miejscowości. Mniejszą wagę do tej formy oszczędzania energii przywiązują osoby w wieku 35-44 lat i mieszkańcy miast powyżej 500 tys. Może być to związane ze stabilną sytuacją materialną w tej grupie respondentów.

POLAK NA ZAKUPACH KWESTIE EKONOMICZNE

odgrywają również dużą rolę podczas zakupów spożywczych Polaków. 61% respondentów zadeklarowało, że kupując produkty spożywcze kieruje się przede wszystkim aktualną promocją lub niską ceną. Na drugim miejscu (59%) znalazł się skład, a na trzecim okres trwałości produktu (55%). Aspekt finansowy jest szczególnie ważny dla młodych – prawie 80% z nich przyznało, że kupując żywność zwracają uwagę głównie na cenę, a inne czynniki schodzą na dalszy plan. Z kolei mieszkańcy największych miast (powyżej 500 tys.) rzadziej zwracają uwagę na ceny i promocje.

We wszystkich badanych grupach, większość osób deklaruje, że stosuje w kuchni rozwiązania zapobiegające marnowaniu żywności, niezależnie od swojej sytuacji finansowej – 61% modyfikuje dania tak, by móc zjeść je w kolejnych dniach, a 55% mrozi lub wekuje niewykorzystaną żywność. Co ciekawe, specjalistami w podejściu zero waste w kuchni można nazwać rodziców, którzy częściej niż ogół Polaków dbają o to, by nie marnować żywności. Może to wynikać z konieczności lepszej organizacji zakupów spożywczych, a także bardziej przemyślanego planowania posiłków, kiedy w domu są dzieci.

EKOLOGIA NA DRUGIM PLANIE

Jeśli chodzi o wybór artykułów chemicznych i środków czystości, to motywacje mogą zaskoczyć. Jak wynika z raportu, Polacy nie kierują się w tym zakresie ani ekologią, ani ekonomią. Przy zakupie tzw. chemii domowej, badani stawiają przede wszystkim na skuteczność produktów w usuwaniu konkretnych zabrudzeń (62%), potem ich wydajność (58%), a dopiero na trzecim miejscu wskazują niską cenę (43%). Skuteczność i wydajność produktów są szczególne ważne dla rodziców, ale także młodych dorosłych. Może to wynikać nie tylko z troski o domowy budżet, ale także z konieczności dobrej organizacji czasu, którego rodzice i wchodzący w dorosłość młodzi ludzie, mają zbyt mało.

Kupując kosmetyki, Polacy rzadko zwracają uwagę na kwestie ekologii – prawie 40% respondentów deklaruje, że w ogóle nie przywiązuje do tego wagi. Co ciekawe, rodzice są w tej kwestii wyjątkiem – 35% z nich przyznało, że korzysta z ekokosmetyków ze względu na ich oddziaływanie na środowisko, ale równie duża grupa, bo 36%, że docenia ich naturalne właściwości. To pokazuje, że rodzice podejmując wybory konsumenckie, mają na względzie dbanie o zdrowie swoich dzieci. Pytania dotyczące wyboru kosmetyków pokazały też, że większą świadomość zakupową i ekowrażliwość mają kobiety, osoby w wieku 35-44 lata i mieszkańcy dużych miast.

Przedstawione w badaniach wyniki pokazują, że proekologiczne wybory konsumenckie Polaków są blisko powiązane z kwestiami finansowymi. Choć świadomość na tematy powiązane z ochroną środowiska wciąż rośnie, nie jest ona głównym czynnikiem przy podejmowaniu decyzji o zakupach. Znaczny odsetek Polaków stara się wprowadzać ekonawyki w codziennym życiu, szczególnie jeśli nie uszczupli to domowego budżetu lub wręcz wpłynie na niego pozytywnie, tak jak w przypadku oszczędzania energii elektrycznej czy zapobiegania marnowaniu żywności.

Pełen raport i szczegółowe dane dostępne są pod linkiem: Ekologiczne zachowania Polaków Raport Klimat tworzą ludzie - Edukacja Ekologiczna - Portal Gov.pl (www.gov.pl).

ANDRZEJ SMOLIK: ZAZWYCZAJ OGLĄDAM TRZY PIERWSZE ODCINKI

Artysta przyznaje, że lubi czasem pójść do kina czy też zasiąść przed telewizorem i obejrzeć jakiś ciekawy film. Gatunek nie jest ważny, ale scenariusz musi być wciągający, a gra aktorska – bez zarzutów. Andrzej Smolik zaznacza też, że do tej pory wiele polskich i zagranicznych filmów zrobiło na nim spore wrażenie. Jeśli natomiast chodzi o seriale, to ciężko mu znaleźć coś odpowiedniego dla siebie.

– Mam wrażenie, że ostatnio – przynajmniej dla mnie – interesujące są pierwsze trzy odcinki serialu, a potem jest coraz słabiej i zdarza mi się nie dotrwać do końca. Super, jeśli jest równo, jeśli po prostu do końca czuję satysfakcję i wiem, że nie zmarnowałem czasu – mówi.

Sytuacja wygląda zupełnie inaczej, jeśli chodzi o filmy. Artysta obejrzał już wiele zagranicznych i polskich produkcji, które były zrealizowane na bardzo wysokim poziomie.

Fot. newseria.pl

– Ja jestem kinomanem i uwielbiam filmy, ale właściwie nie mam takiego jednego ulubionego, do którego bym wracał. Niektóre robią na mnie tak duże wrażenie albo zrobiły, że wręcz boję się je oglądać i sobie je dozuję. Naprawdę jest dużo wspaniałych filmów – mówi.

Andrzej Smolik przyznaje, że chętnie ogląda również ekranizacje Marvela i lubi śledzić losy superbohaterów. Sposób realizacji i efekty specjalne tych produkcji zachwycają, zadziwiają i zasługują na długie oklaski.

– Z chęcią je oglądam, znam wszystkie i większość mi się bardzo podoba. Jeśli chodzi o superbohaterów, to nie mam ulubionego, ale może Batman jest właśnie intrygującą postacią. Właściwie nawet nie wiem, czy chodzi o postać, ale mrok i klimat tego filmu w różnych odsłonach reżyserskich bardzo mnie wciąga. Bardzo podoba mi się też film „Strażnicy Galaktyki", bo jest to ujęte z zupełnie innej strony – dodaje kompozytor.

NEWSERIA.PL

eprasa.pl 937a06f507

DO 26 CZERWCA

Wystawa Tadeusza Burniewicza „dotykam, myślę, tańczę” w BWA

Olsztyn

Tadeusz Burniewicz urodził się w 1949 roku w Olsztynie. Dyplom z malarstwa otrzymał w 1973 roku w Pracowni Malarstwa na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu. Po studiach i trzech latach pracy na UMK wrócił do rodzinnego miasta. Przez kilka lat rysował i opracowywał graficznie wkładki „Młodzi piszą” do miesięcznika społeczno-kulturalnego „Warmia i Mazury”. Powstało wtedy kilkaset ilustracji. Ilustracja do opowiadania „Wesele” Edwarda Stachury spowodowała, że przez kilka następnych lat projektował okładki i ilustracje do jego książek.

W 1986 roku na wynajętej barce w Amsterdamie urządził pracownię malarską. Przez kilka lat brał udział w życiu artystycznym tego miasta i żył między Olsztynem a Amsterdamem. Kontynuował też współpracę z wydawnictwami jako projektant i ilustrator. W 1992 roku wrócił do Olsztyna, a w 1994 założył z synem Bartkiem studio grafiki komputerowej. Dzisiaj ma za sobą wiele wydawnictw i projektów zrealizowanych w różnych dziedzinach. W 1988 roku otrzymał główną nagrodę w „Olsztyńskim Biennale Sztuki – O Medal Prezydenta” za zestaw prac malarskich, w 2012 roku został został laureatem Nagrody Prezydenta Olsztyna im. Hieronima Skurpskiego.

Galeria Sztuki BWA w Olsztynie - godziny otwarcia: wtorek - czwartek 10:00 - 18:00, piątek - niedziela 11:00 - 19:00.

25 CZERWCA

Wydarzenie Szalom, szalom

Barczewo

Fot. Sławomir Ostrowski

Chór Collegium Baccalarum pod dyrekcją Agaty Wilińskiej

W sobotę 25 czerwca o godz. 17 w Powiatowej Galerii Sztuki Synagoga w Barczewie odbędzie się wyjątkowe wydarzenie: koncert pieśni żydowskich oraz prezentacja twórczości lokalnych artystów. Wstęp wolny.

W koncercie wezmą udział trzy zespoły: olsztyński chór Collegium Baccalarum pod dyrekcją Agaty Wilińskiej, z akompaniamentem Wiktora Żołnierka; Warmia Klezmer Band pod kierownictwem Artura Chwały oraz chór Moderato z Barczewa pod dyrekcją Danuty Nowakowskiej. Prowadzenie: Mariusz Bojarowicz.

Swoje rękodzieło zaprezentują: Anna Wojszel (ceramika) i Tomasz Głód (galanteria z drewna). Kulinarne przysmaki przygotują panie z Anielskiego Koła Gospodyń Wiejskich z Kaplityn. Jeśli dopisze pogoda, koncert odbędzie się na świeżym powietrzu.

Wydarzenie realizowane w ramach projektu dofinansowanego ze środków powiatu olsztyńskiego.

Synagoga w Barczewie.
Wstęp wolny

DO 30 CZERWCA

Wystawy „Przyszłym pokoleniom”

Olsztyn

Pierwszą wystawę „Przyszłym pokoleniom. 60 lat misji Narodowego Instytutu Dziedzictwa” będzie można oglądać na placu Jana Pawła II przed olszyńskim ratuszem od do 30 czerwca.

Wstęp wolny

DO 31 LIPCA

Joan Miró – plakaty autorskie z kolekcji Jerzego Kurowskiego

Olsztyn

W Galerii Sztuki BWA w Olsztynie zaprezentowano sześćdziesiąt oryginalnych autorskich plakatów Joana Miró, które pochodzą z prywatnej kolekcji Jerzego Kurowskiego. Prawie wszystkie grafiki z lat 1953-1984 wykonane zostały w technice kolorowej litografii.

Rozmaite instytucje kultury z okazji wystaw prac Joana Miró wydawały plakaty, na których zwykle umieszczano reprodukcje jego grafik lub obrazów. Tylko około 150 plakatów to oryginalne autorskie grafiki Miró specjalnie wykonane z okazji prezentacji własnych prac lub na zlecenie organizatorów wydarzeń.

Joan Miró (ur. 1893 w Barcelonie; zm. 1983 w Palma de Mallorca) – kataloński malarz, grafik, rzeźbiarz i ceramik, tworzył na pograniczu abstrakcji i surrealizmu – należał do najpopularniejszych i najbardziej wszechstronnych artystów XX wieku. Joan Miró obok Pabla Picasso i Salvadora Dali zaliczany jest do najbardziej znanych twórców hiszpańskich. Był pionierem sztuki multimedialnej – pomysły z płócien malarskich przenosił na grafiki, murale, mozaiki oraz rzeźby. Chciał, aby jego sztuka była powszechnie dostępna i prezentowana w przestrzeni publicznej.

Wystawę można obejrzeć do 31 lipca.
Galeria Sztuki BWA w Olsztynie (al. Piłsudskiego 38).

DO 28 SIERPNIA

Wystawa Piotra Obarka „W stronę natury”

Olsztyn

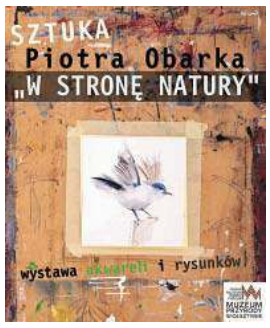

Wystawę akwareli i rysunków.

Muzeum Przyrody w Olsztynie (ul. Metalowa 8a).

DO 30 WRZEŚNIA

Wystawa „Machiny Leonarda da Vinci”

Olsztyn

Ekspozycja jest interaktywna i posiada walory edukacyjne. Była eksponowana w ośrodkach kultury w 21 krajach Europy, bijąc rekordy frekwencji, teraz po raz pierwszy będzie prezentowana na Warmii i Mazurach.

Wystawa ma charakter dynamiczny, interaktywny i edukacyjny. Zwiedzający będą mogli sprawdzić samodzielnie działanie wynalazków, które wyprzedziły swoją epokę o kilkaset lat i stały się inspiracją dla współczesnej inżynierii.

Leonardo da Vinci - To nazwisko znają wszyscy. Ale czy każdy wie, ile rozwiązań technicznych, z których korzystamy dzisiaj, zrodziło się w głowie tego genialnego człowieka ponad pięć wieków temu? Leonardo da Vinci, bo przecież o nim mowa, należy do panteonu światowej sztuki i inżynierii. Wybitny malarz, rzeźbiarz, wynalazca, anatom, matematyk, filozof, pisarz. To prawdziwy „człowiek renesansu”, posiadający wiele talentów i wnikliwy obserwator otaczającego świata, wizjoner wyprzedzający swoją epokę o całe stulecia.

21-26 CZERWCA

Tydzień Książki w WBP

Olsztyn

Program:

21 czerwca

PRZYJACIEL NA... LATO

15.00-18.00 Wymiana książek Stary Ratusz WBP ul. Stare Miasto 33

22 czerwca

17.30 Spotkanie autorskie z Waldemarem Mierzwą oraz premiera książki „Miasteczko. Dziesięć lat później”.

Gość specjalny: Irena Telesz-Burczyk Sala konferencyjna (poziom I), WBP ul. 1 Maja 5

23 czerwca

17.30 Spotkanie autorskie z Justyną Artym i promocja jej książki „Bajki i mity”.

Prowadzenie: Monika Stępień Sala konferencyjna (poziom I), WBP ul. 1 Maja 5

24 czerwca

11.00-19.00 Warmia i Mazury na wakacje?

Poradnia wakacyjna w Pracowni Regionalnej – książki, mapy, albumy Stary Ratusz WBP ul. Stare Miasto 33

21 CZERWCA

PANTA RHEI – wystawa malarstwa Magdaleny Dudzik i Tomasza Woźniaka

Olsztyn

Grupa Artystyczna UMBRA powstała w maju 2022 roku w Olsztynie. Założyli ją Magdalena Dudzik i Tomasz Woźniak. Współpraca członków grupy zaczęła się od zabawy polegającej na przemalowywaniu starych obrazów, które stanowiły inspirację do powstania nowych. Wskutek tych działań powstała seria malowideł, które łączy wspólny motyw – pejzaż. Niniejsza wystawa to pierwsza publiczna prezentacja twórczości grupy. Tytuł PANTA RHEI to słowa, których autorem jest grecki filozof Heraklit z Efezu. Słowa te mówią o ewolucji otoczenia, w którym żyjemy, o jego ciągłej przemianie. W tym przypadku przemiana ta dotyczy wizerunków utrwalonych już raz na płótnie, a które stanowią teraz punkt wyjścia do powstania nowych malowideł.

Godz. 17:30, Biblioteka Multimedialna Planeta 11 (al. Piłsudskiego 38). Wstęp wolny

21 CZERWCA

Święto Muzyki - Fête de la Musique

Olsztyn

Program:

11.00 Koncert uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Olsztynie (sala konferencyjna)

13.00-15.00 Muzodruk – muzyczne drukowanie – warsztaty w Pracowni Starych Technik Drukarskich

13.00 Występ Daniela Rupińskiego przed budynkiem WBP, ul. 1 Maja 5

14.00-17.00 Występ studentów Instytutu Muzyki UWM o kierunku Edukacja muzyczna w zakresie sztuki muzycznej oraz młodzieży z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Olsztynie (sala konferencyjna)

Godz. 11, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (ul. 1 Maja 5).

21 CZERWCA

Obchody Międzynarodowego Dnia Muzyki

Olsztyn

Program:

wejście główne Galeria Aura:

15.00 - 18.00 Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Warmińsko - Mazurski Oddział Regionalny w Olsztynie przywita gości Galerii Aura muzycznymi ozdobnikami: malowane nutek na twarzy i rękach, tatuaże, wiolinowe zdobienia włosów w wykonaniu animatorów z TPD WMOR

15.00-15.15 - Publiczne Przedszkole nr 19 Zumbala występ taneczny przed Aurą

17.15 - Szkoła Tańca i Wdzięku B&W Przemienieccy

17.45 - 19.00 uczniowie z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Olsztynie

koncert w pasażu Galerii Aura:

15.00-15.30 - Uczniowie z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Olsztynie

15.30-16.15 - wokalistka Dominika Kołosowska przy akompaniamencie gitarzysty Dominika Koziatek z III Liceum Ogólnokształcącego w Olsztynie

16.30-16.45 - skrzypaczka z Ukrainy Alina Cholodna + Ola Hrinczenko śpiewaczka operowa z Ukrainy

17.00-17.45 - Uczniowie z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Olsztynie

17.45-18.00 - wokalista pod pseudonimem Samotny Łowca

18.00-18.30 - Uczniowie z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Olsztynie

18.30-19.00 - Zespół Rockowy WHITE HAG

Aura Centrum Olsztyna (Piłsudskiego 16).
Wstęp wolny

23 CZERWCA

Wernisaż wystawy malarstwa Eugeniusza Jerzego Obłamskiego

Olsztyn

Wystawa czynna od 23 czerwca do 6 lipca.
Godz. 17, Galeria Stary Ratusz WBP (ul. Stare Miasto 33).
Wstęp wolny

eprasa.pl 937a06f507

23 CZERWCA

Aleja Rocka Symfonicznie

Olsztyn

Aleja Rocka to przedstawienie, które zgromadziło na jednej scenie orkiestrę symfoniczną, chór i zespół rockowy, solistów i tancerzy. Oto muzyka – aleja największych rockowych przebojów – nie tylko zabrzmi, ale przemieni się w spektakl do oglądania.

Repertuar: Come Together – The Beatles, Sgt. Pepper`s Lonely Hearts Club Band – The Beatles, Lady Madonna – The Beatles, Hey Jude – The Beatles, Oh Darling – The Beatles, Proud Marry – Tina Turner, Simple The best – Tina Turner, Rock&Roll – Led Zeppelin, Whole Lotta Love – Led Zeppelin, Stairway to Heaven – Led Zeppelin, Knonkin` on Heaven`s Door – Bob Dylan, Another Brick in the Wall – Pink Floyd, A Whiter Shade of Pale – Procol Harum, Smoke on the Water – Deep Purple, I don`t want to miss a thing - Aerosmith, The Final Countdown – Europe, Imagine – The Beatles, She Loves You – The Beatles Let It Be – The Beatles, All You Need Is Love – The Beatles, The Long And Winding Road – The Beatles, Bring Me To Life – Evanescence, Highway to Hell – AC/DC, Black Night – Deep Purple, Zombie – The Cranberries, Shaolin – Lady Gaga, We Will Rock You – Queen, Love of My Love – Queen, We Are the Champions – Queen, Radio Gaga – Queen, Show Must Go On – Queen, It`s My Life – Bon Jovi, Sailing – Rod Stewart

Godz. 19, Filharmonia Warmińsko-Mazurska (ul. Głowackiego 1). Wstęp płatny

24 CZERWCA

Zakończenie 76. sezonu artystycznego Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii

Olsztyn

Piotr Sułkowski – dyrygent, Mariusz Patyra – skrzypce, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Program:

Johannes Brahms

– Koncert skrzypcowy D-dur op. 77

– III Symfonia F-dur op. 90

Godz. 19:00, sala koncertowa filharmonii. Wstęp płatny

24 CZERWCA

Wernisaż wystawy: Hanna Pyrzyńska i Joanna Milewicz: Niebo czarne

Olsztyn

W ramach cyklu ULOTNE MOK Olsztyn zaprasza na wernisaż wystawy. W galerii Amfilada zostanie zaprezentowany wspólny malarski projekt Joanny Milewicz i Hanny Pyrzyńskiej. Autorki w poetycki sposób odkryją przed nami nowe oblicza znanego nam świata, dodając charakterystyczne dla swoich prac komentarze do rzeczywistości. Ich ciekawy styl malarski zostanie uzupełniony przez nietypowe lampy, które stworzą w przestrzeni ekspozycyjnej szczególną, nową plastyczność.

Godz. 17:00, Galeria Amfilada (Kamienica Naujacka). Wstęp wolny

24-25 CZERWCA

II Dywickie Spotkania Teatralne

Dywity

Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach zaprasza na II Dywickie Spotkania Teatralne. Podczas tegorocznej edycji na scenie zaprezentują się lokalne grupy teatralne.

18:00 - teatr „Mimo Wszystko" w spektaklu „Podwójne zaciemnienie"; czarna komedia na motywach powieści J. Kesselringa „Arszenik i stare koronki"

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.
Obowiązuje rezerwacja biletów.
Odbiór biletów w sekretariacie Gminnego Ośrodka Kultury w Dywitach

25 CZERWCA

206 Rajd dla Wytrwałych

Olsztyn/Biskupiec

Koło Rodzinne Laurencja serdecznie zaprasza w sobotę 25 czerwca na 206 rajd dla Wytrwałych. Zbiórka uczestników o godzinie 7.30 na pętli autobusowej Przemysłowa /Lubelska, odjazd autobusu linii nr 510 do Biskupca o godz. 7.40 (bilety kupowane we własnym zakresie). Zbiórka w Biskupcu na przystanku autobusowym Dworzec o godzinie 8.30. Trasa: Biskupiec Dworzec - Zameczek - Gęsikowo - Bukowa Góra - Łabuchy - Czerwonka - Najdymowo - Biskupiec Dworzec o długości 20 km. Wędrować będziemy głównie drogami polnymi w dolinie rzeki Czerwonki w tempie raczej nie spacerowym - wskazane kijki trekkingowe. Przewidziana przerwa. Przejazd z Biskupca do Olsztyna autobusami linii 510 w godzinach 13.02-13.57 lub 14.02-14.57. Rajd poprowadzi przodownik turystyki pieszej PTTK Mariusz Wiżynis-Gawroński.

26 CZERWCA

48. Ogólnopolskie Spotkania Zamkowe „Śpiewajmy Poezję"

Olsztyn

W programie:

19.00 Koncert konkursowy (kierownictwo i opracowanie muzyczne: Jacek Subociałło)

20.00 Maciej Maleńczuk (Maleńczuk + Rhythm Section)

21.30 Ogłoszenie wyników konkursu i koncert laureatów 2022

Godz. 19, Amfiteatr im. Niemena (ul. Okopowa). Wstęp płatny

26 CZERWCA

359 rajd Zdobywamy Siedmiomilowe Buty

Olsztyn

Koło Rodzinne Laurencja zaprasza (szczególnie rodziny z dziećmi) w niedzielę 26 czerwca 2022 na wakacyjny rajd pieszy z cyklu Zdobywamy Siedmiomilowe Buty, drugi w tegorocznej edycji akcji Olsztyn.Aktywnie. Zbiórka uczestników w Olsztynie o godzinie 10.00 na przystanku MPK Jagiellońska-Szpital (dojazd autobusami linii 126 i 136). Trasa: Olsztyn Jagiellońska-Szpital - Las Miejski - szlak żółty - Jakubowo CEiIK o długości 7 km biec będzie drogami leśnymi. Zakończenie około godziny 12.00 na przystanku MPK Jakubowo CEiIK. Rajd poprowadzi przodownik PTTK Mariusz Wiżynis-Gawroński.

26 CZERWCA

Wycieczka autokarowa do Lidzbarka Warmińskiego

Olsztyn/Lidzbark Warmiński

Zbiórka uczestników przy ul. KNOSAŁY o godz 7.45, odjazd autokaru do Lidzbarka Warmińskiego godz. 8.00. W programie: zwiedzanie z przewodnikiem Hotelu Krasickiego Pl. Zamkowy, zwiedzanie Zamku wraz z Muzeum, spacer Doliną Symsarny do Tężni Solankowych, zwiedzanie Term Warmińskich (możliwość skorzystania z bufetu -kawa, herbata) oraz spacer i zwiedzanie miasta- Oranżeria Krasickiego, Wysoka Brama, Bulwary nadrzeczne, Kolegiata św. Piotra i Pawła. Powrót do Olsztyna ok. godz. 17.00.

Szczegóły na stronie imprezy http://www.warmia.pttk.pl

28 CZERWCA

Seans z audiodeskrypcją

Olsztyn

Projekcja filmu z audiodeskrypcją „Wszystkie nasze strachy" w reżyserii Łukasza Rondudy. Wejście po okazaniu orzeczenia o niepełnosprawności wzroku.

Zapisy: 89 524 90 34
Godz. 15, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (Muzoteka) (ul. 1 Maja 5). Wstęp wolny

29 CZERWCA

EKObiblioteka: „EKOściema – czyli jak nie dać nabić się w butelkę"

Olsztyn

Cykl spotkań dotyczących ekologicznego życia. Na drugim spotkaniu poruszymy wątek, czy wszystkie produkty ekologiczne są na pewno eko?

Zapisy do 28 czerwca 2022 r. tel. 89 527 57 97
e-mail: wypozyczalnia@wbp.olsztyn.pl
Godz. 15:30, Stary Ratusz WBP (Pokój z widokiem, II piętro) (ul. Stare Miasto 33). Wstęp wolny

30 CZERWCA

Warsztaty drukarskie

Olsztyn

Samodzielnie przygotowanie plakatu, zaproszenia, wizytówki może być początkiem przygody z tradycyjnymi technikami drukarskimi.

Godz. 14, pracownia starych technik drukarskich WBP (ul. 1 Maja 5). Liczba miejsc ograniczona.

Zapisy do 28 czerwca. Tel. 89 524 90 46
E-mail: promocja@wbp.olsztyn.pl. Wstęp wolny

1 I 2 LIPCA

Arena Festival film & music

Ostróda

Program:

1 lipca – Tribute to Duduś Matuszkiewicz – Herbut, Szomańska

Piotr Sułkowski – dyrygent

Igor Herbut – wokal

Olga Szomańska – wokal

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Magdalena Miśka-Jackowska – prowadzenie koncertu

W programie muzyka Jerzego Dudusia Matuszkiewicza m.in. tematy z filmów i seriali: Alternatywy 4, Janosik, Czterdzieści lat minęło (serial Czterdziestolatek), Nie lubię poniedziałku, Poszukiwany poszukiwana oraz piosenki m.in. Zakochani są wśród nas, Mam ochotę na chwileczkę zapomnienia, Nie bądź taki szybki Bill oraz piosenki z repertuaru artystów.

Godz. 19:30, Amfiteatr w Ostródzie.

2 LIPCA

JAMES BOND SYMFONICZNIE – Sławek Uniatowski

Piotr Sułkowski – dyrygent

Sławek Uniatowski – wokal

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Magdalena Miśka-Jackowska – prowadzenie koncertu

W programie muzyka z filmów o Jamesie Bondzie m.in. The World Is Not Enough, Tomorrow never dies, Skyfall, Diamonds are forever oraz utwory z repertuaru Sławka Uniatowskiego.

Godz. 19:30, Amfiteatr w Ostródzie
W dwudniowym pakiecie (dwa dni festiwalowe 1 i 2 lipca) drugi bilet w cenie 50% Rezerwacja miejsc - kontakt z kasą biletową tel. 89 527 23 02, e-mail: bilety@filharmonia.olsztyn.pl

8 LIPCA

Strachy na Lachy

Olsztyn

W ramach cyklu ULOTNE w olsztyńskim Amfiteatrze wystąpią Strachy na Lachy! MOK Olsztyn zaprasza na koncert bezkompromisowego i kultowego zespołu już w piątek 8 lipca o 20:00.

Wstęp płatny

HELIOS REPERTUAR

Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30
44720otbs-BA -C

BUZZ ASTRAL / familijny / od 6 lat / dubbing: 11:30, 12:30, 13:15, 14:00, 15:00, 15:45, 16:30, 17:30, 18:15, 19:00; Щенячий патруль – збірник 1: 10:15; JURASSIC WORLD: Dominion / napisy: 13:45, 15:30, 18:00, 20:45, 21:30; JURASSIC WORLD: Dominion / dubbing: 12:15, 17:00; JEŻYK I PRZYJACIELE / familijny / b.o. / dubbing: 16:00, 17:45; NAKRĘCONY TATA / familijny / od 7 lat / napisy: 20:00; TOP GUN: MAVERICK / napisy: 14:15, 17:15, 18:45, 20:15, 21:15, 21:45; DETEKTYW BRUNO / familijny / od 5 lat: 13:30; DOGTANIAN. Psi Muszkieterier / familijny / b.o. / dubbing: 12:00; DOKTOR STRANGE w multiwersum obłędu / napisy: 19:45; MEN / napisy: 20:30; PAN WILK i SPÓŁKA. Bad Guys / familijny / od 7 lat / dubbing: 12:45, 15:15

eprasa.pl 937a06f507

NIERUCHOMOŚCI

DOM.WM.PL

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zacisze, Srebrna, 40,28 m2, 295000 zł, 2 pok., 2010 rok, 2-pokojowe mieszkanie na parterze z dużym tarasem , więcej www.as.olsztyn.pl, *52/**AS.***

OLSZTYN, Podgrodzie, Warszawska, 58,80 m2, 340000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie położone na 1p w niskim bloku , rozkładowe , środkowe , zadbane więcej www.as.olsztyn.pl , 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *69/**AS.***

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., *10/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garaże podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, *24/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, *16/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,położone okolice lasu i jeziora, *58/**RYN***

domy | siedliska

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *42/**AS.***

OLSZTYNEK, 480000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 480 tyś zł polecam, *53/**RYN***

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 700.000,00 zł, *23/**RYN***

OLSZTYN-KIEŹLINY, Kieźliny, 151 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 700.000,00 zł, *22/**RYN***

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, *55/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 700000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w osłonie lasu cena 700.000,00 zł, *26/**RYN***

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 700000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 700.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, *21/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *55/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow.działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *56/**RYN***

SĘTAL GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, *57/**RYN***

działki | grunty

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1506 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *35/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1512 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., *34/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1642 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., *32/**WW.***

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 4660 m2, 50 zł/m2, Działki budowlane (dec. o war. zabudowy), pow.: 0,1642ha, 0,1512ha, 0,1506ha. Położone na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane., *37/**WW.***

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DOROTOWO, 3086 m2, 299000 zł, Działka blisko lasu w spokojnym cichym miejscu . Z warunkami zabudowy , media prąd . Działka sucha , widokowa . 603 584 180, *85/**AS.***

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, *34/**RYN***

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2, 5151m2,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, *28/**RYN***

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, *36/**RYN***

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, *37/**RYN***

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, *64/**RYN***

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., *62/**RYN***

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, *30/**RYN***

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *54/**AS.***

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzałek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, *31/**RYN***

RÓŻNOWO, Gm. Dywity, Różnowo, 1969 m2, 89000 zł, Działka w planie zagospodarowania - Tereny mieszkaniowe , ładnie położona , sucha . Media - gaz . Zapraszam do kontaktu 603 584 180, *56/**AS.***

RYCHNOWO, Gm.Grunwald, 27550 m2, 30 zł/m2, Nieruchomość położona przy trasie S7. Istnieje możliwość przeznaczenia pod zabudowę magazynową z zapleczem socjalno - biurowym., *40/**WW.***

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna działak budowlana z warunkami zabudowy, połozona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, *25/**RYN***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1031 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *39/**WW.***

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1043 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., *38/**WW.***

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd. Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, *12/**RYN***

ŻABI RÓG, 5029 m2, 299000 zł, Działka siedliskowa z dojściem do jeziora więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *37/**AS.***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 14,46 m2, 115000 zł, 1 pok., Pokój w przychodni , udział w częściach wspólnych 7m - 603 584 180, *50/**AS.***

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielo-powierzchniowa obiektu handlowego. przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, *43/**RYN***

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Opłaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!!, *60/**RYN***

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacja cena 480 tyś zł polecam, *42/**RYN***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, Przyjmę do sprzedaży , zamiany dom , mieszkanie , działkę . Zapraszam na rozmowę na temat nieruchomości . 603 584 180 , 89 539 02 00, *84/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuje pilnie mieszkania 3-pokojowego w nowej tech. 2,3p. z windą garażem lub miejscem parkingowym lokalizacja Centrum , Nagórki , Jaroty ZAPRASZAM DO WSPÓŁPRACY również biura 603-584-180, *900/**AS.***

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

GMINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

Ryszard Nowoszyński licencja 4186

Licencja 4186

RYNO

NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN

ul. Leonharda 5B

tel. 515 247 987, 89 533 89 00

ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl

RYN

1419obb1-c-M

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI

mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda

10-503 Olsztyn

pl. Konstytucji 3 Maja 3

(vis a vis dworca)

tel. 89 539 02 00, 603 584 180

www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

619obb1-b-M

Włodzimierz Wiśniewski licencja 1496

WW

WŁODZIMIERZ WIŚNIEWSKI

BIURO GEODEZJI I OBSŁUGI NIERUCHOMOŚCI

10-059 Olsztyn, ul. Polna 1A lok. 12

tel./fax 89/535-02-61, kom. 608-519-960

e-mail: wisniewski.w@wp.pl

uprawnienia geodezyjne nr 1157

uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego nr 1966

WW.

1119obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

Biuro nieruchomości Olsztyn ulica..... tel. .....

BO

1219obb1-b-M

działki | grunty

" AS „ WARMIA I MAZURY, POSZUKUJĘ ZIEMI WIEKSZEGO AREAŁU 603-584-180, *80/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA ,MŁAWY , DĄBRÓWNO , SZCZYTNO 603-584-180, *70/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, *17/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, *2/**RYN***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, *1/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, *50/**RYN***

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, *5/**RYN***

ZAMIANA

mieszkania

MOSTKOWO, Mostkowo gm. Łukta, Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe w Olsztynie, Łukcie, Morągu, Jonkowie Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *90/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *44/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 260000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *23/**AS.***

eprasa.pl 937a06f507

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnio-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, *LEG-MS-49/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 489000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyny budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, *LEG-MS-504/**ALH***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

domy | siedliska

ŁUKTA, Łukowa 22, 220 m2, 620000 zł, 6 pok., 2002 rok, Dm w Łukcie o pow.220 m2, podpiwniczony - do wykończenia. Działka ma pow.740 m2. Cena 620 000 złotych.Kontakt 533023134, *ABR 11497/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYN, Osiedle Generałów, Grafitowa, 363 m2, 1320000 zł, 8 pok., 1998 rok, Dom na Osiedlu Generałów, pow.363 m, podpiwniczony z użytkowym poddaszem, działka 675 m2. Cena 1320 000 - cena obowiązuje do 30 czerwca 2022 r. Bardzo niskie koszty utrzymania. Kontakt 533023134, *ABRDS11405/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

PREJŁOWO, Purda, Prejłowo, 245 m2, 1350000 zł, 5 pok., Nowy dom w wysokim standardzie w Prejłowie, w gminie Purda. Powierzchnia 245 m2, działka 4 ha, własne stawy. cena 1350 000 zł. Kontakt 5330231134, *ABRDS10860/**ABR***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

KSIĘŻNO, Księżno, Księżno, 35 ha, 2145000 zł, Działka rolna z własnym stawem, w gminie Bisztynek. Większośc terenu pod uprawę, częściowo zalesiona. Telefon 533023134, *ABR 11506/**ABR***

ŁAPKA, 9118 m2, 346485 zł, Działka w Łapce z wydanymi warunkami zabudowy, częściowo zalesiona z bardzo dobrym dojazdem. Kontakt 533023134, *ABR11121/**ABR***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

OLSZTYN, Gutkowo, 2000 m2, 1500000 zł, Przepiękna działka budowlana z linią brzegową jziora Krzywego. Powierzchnia 2000 m2 , cena 1500 000 . Telefon 533023134, *ABR11472/**ABR***

SKOLITY, 97248 m2, 486240 zł, Skolity - 3 działki rolne. Gospodarstwo w sąsiedztwie. Ciekawe miejsce na siedlisko, agroturystykę. Do jeziora Skolity-ok.500m/CENA- 5 zł/m2.. /KONTAKT- www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, *11/**KOS***

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, Obrońców Tobruku, 2400 m2, 8564000 zł, Budynek wielousługowy (biurowy, usługowy) o pow.2140 na działce 1153 m2 z parkingiem przy ulicy Obrońców Tobruku. Wybudowany w 2013 roku w świetnej lokalizacji. Kontakt 533023134 lub 664174484, *ABR 11371/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, lp./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, *LEG-LS-501/**ALH***

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, *ABRLS11422/**ABR***

SZĄBRUK, Szabruk, Szabruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /*KO.*

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Padarewskiego, 65 m2, 2500 zł, 3 pok., 1980 rok, Do wynajmu mieszkanie przy ulicy Padarewskiego o pow.65 m2, trzy pokoje, kuchnia, łazienka. Pierwsze piętro. Stan bardzo dobry. Tel 533023134., *ABR 11482/**ABR***

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Łubelska, 150 m2, 4000 zł, Lokal biurowy o pow.150 m2 przy ulicy Lubelskiej. Wejście tylko do tego lokalu, parking na 20 aut. Cena wynajmu 4000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR 11464/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego, 70 m2, 5500 zł, Do wynajmu lokal o pow.70 m2, duże witryny, dwa wejścia (jedno od ulicy, drugie od zaplecza). Pod każdą działalność handlowo-usługową.Kontakt 533023134, *ABR 11491/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Partyzantów, 920 m2, 30000 zł, Do wynajmu budynek o pow.920 m2 pod każdą działalność usługowo -handlowa. Cena wynajmu 30 000 złotych netto. Kontakt 533023134, *ABR11465/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

GO RZETELNE DZIENNIKARSTWO
#rzetelnaGO

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!
1886 2022 136 LAT
BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAM owczarka niemieckiego, długowłosego (suka) z rodowodem , 506-10-90-11.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie 2-3 pok. w Olsztynie, 504-946-585

PRACA

dam pracę

DAM pracę w małym gospodarstwie rolnym. Praca przy bydle mlecznym. Zakwaterowanie wyżywienie wynagrodzenie, 608020839

PRACOWNIK fizyczny, 503-103-703

SPRZĄTACZKA, 503-103-703

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZLECĘ koszenie trawy, 662-291-376

USŁUGI

budowa | remont

MALOWANIE, szpachlowanie, panele, 664-493-138

SZPACHLOWANIE, malowanie remonty, 696-356-857

WYKOŃCZENIA wnętrz, łazienki, 696-356-857

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 18 czerwca 2022 r. zmarła
Nasza Kochana Żona, Mama i Babcia

ś. † p.

Barbara Sawko

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
23 czerwca 2022 r. (czwartek) o godz. 12.00
Mszą Świętą Pogrzebową w kościele
pw. Matki Boskiej Fatimskiej przy ul. Bajkowej.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie rodzina

163922opb1-a-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
614419opb1-f-M

Z głębokim żalem zawiadamiam,
że 18 czerwca 2022 r.
zmarła moja Kochana Żona

ś. † p.

Ija Trocińska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
we wtorek, 21 czerwca 2022 r., o godz. 10.00
w cerkwi pw. Opieki Matki Bożej
przy al. Wojska Polskiego 38.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.
O czym zawiadamia
pogrążony w głębokim smutku
mąż

164022opb1-a-M

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-d-M

Rodzinie i Bliskim
zmarłego
Andrzeja Flisa
wyrazy współczucia
składają członkowie Warmińsko-Mazurskiego
Stowarzyszenia „Meloman"

164622opb1-a-M

Naszej Drogiej Koleżance
Dorocie Andruszkiewicz
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Taty
składają Dyrektor oraz Pracownicy
Przedszkola Miejskiego nr 36 im. Doroty Gellner

163522opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 19 czerwca 2022 roku
odszedł od nas nasz kochany

ś. † p.

Stanisław Sielaszuk

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się
22 czerwca 2022 r. o godz. 11.00
Mszą Świętą Żałobną w kościele
pw. św. Wojciecha przy ul. Gałczyńskiego,
po której nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny w Dywitach.

O czym zawiadamiają
wnuk Wiktor i Teresa z rodziną

164722opb1-a-M

USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-i-M

380-31419opb1-b-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5
KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
www.pozegnania.net
Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00
380-28919opb1-C-M

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 17 czerwca 2022 r. zmarł nasz Kochany
Syn, Brat, Szwagier, Wujek i Przyjaciel

ś. † p.

Wiesław Danowski

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
25 czerwca 2022 r. o godz. 9.00
w kaplicy przy ul. Mariańskiej,
po czym o godz. 9.30 nastąpi wyprowadzenie
na Mszę Świętą do bazyliki konkatedralnej
św. Jakuba przy ul. Staszica.
Ceremonia pochowania będzie miała miejsce
na cmentarzu komunalnym w Dywitach
(kondukt żałobny rozpoczniemy
od wschodniej bramy – od strony Kieźlin).

Pogrążeni w żałobie rodzina i przyjaciele

164522opb1-A -P

Warmiński 1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market
OLSZTYN ul. Lengowskiego 18-20 895 355 300 602 327 277
BISKUPIEC ul. Armii Krajowej 4 897 152 093 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-g-M

eprasa.pl 937a06f507

FEN LUBI WARMIĘ I MAZURY

MMA\\\ Jedenaście emocjonujących i zaciętych walk, aż siedem zakończonych przed czasem. Trzy pojedynki o pas i pełne trybuny amfiteatru. Ostróda to ważny punkt w terminarzu FEN-u, a pod koniec sierpnia podobna gala odbędzie się w Mrągowie.

MATEUSZ PARTYGA
m.partyga@
gazetaolsztynska.pl

Na jubileuszową, 40. edycję swojego wydarzenia FightExclusiveNight zaprosił miłośników mieszanych sztuk walki do Ostródy. Tu, w amfiteatrze nad Jeziorem Drwęckim, do zmagań czołowych zawodników tej federacji doszło także rok temu. Wówczas wygraną we wspaniałym stylu odniósł Patryk Duński (Arrachion Iława), dla którego i tym razem klatka ustawiona w samym centrum amfiteatru, pomiędzy trybunami a sceną, okazała się szczęśliwa.

Zanim jednak zawodnik trenera Dawida Tarasiewicza wyszedł na pojedynek, to walki stoczyli inni fighterzy. W tym także reprezentanci gospodarzy z MMA Team Ostróda, którzy mieli szansę zaprezentować się przed swoją publicznością (choć dla ścisłości podajmy, że w dużej mierze tworzyli ją przede wszystkim kibice z innych miast, takich jak Częstochowa, Poznań, Gdynia, którzy przyjechali dopingować swoich zawodników).

To był debiut podopiecznych trenera Tomasza Sobczyńskiego w federacji FEN. Niestety, debiut podwójnie przegrany, bo porażki w swoim pojedynku doznał zarówno Mateusz Koszela, który w walce półzawodowej przegrał jednogłośną decyzją sędziów z Michałem Borowskim (limit wagowy -70,3 kg), jak i Alan Szymański, którego w trakcie pierwszej rundy przeciwnik, Bartłomiej Dragański, pokonał poprzez duszenie trójkątne nogami.

— Nasi zawodnicy po raz pierwszy mieli okazję zawalczyć na gali FEN i to w dodatku w rodzinnym mieście. Nie kombinowaliśmy, nie wybrzydzaliśmy i w obu przypadkach wzięliśmy tych rywali, których nam przydzielił organizator — mówi Tomasz Sobczyński, trener w MMA Team Ostróda.

— Z walki Mateusza jestem bardzo zadowolony, nawet mimo porażki. Może zabrakło trochę zapasów, ale wiedzieliśmy, że Michał Borowski będzie unikał walki w parterze, bo też dużo lepiej czuje się w stójce — ocenia Sobczyński. — Natomiast w przypadku Alana liczyłem na coś więcej, choć akurat nasz zawodnik miał bardzo wymagającego rywala. Bartłomiej Dragański wygrał niedawno duże zawody GAMMA w Holandii, trenuje w mocnym klubie i wiedzieliśmy, że naszego zawodnika czeka ciężka walka. Niemniej jednak mógł uniknąć tego duszenia, tym bardziej, że ostrzegałem go przed tym, że rywal czai się na jego głowę. Niestety, pomimo prób zrzucenia rywala, Alan przegrał — dodaje trener ostródzian.

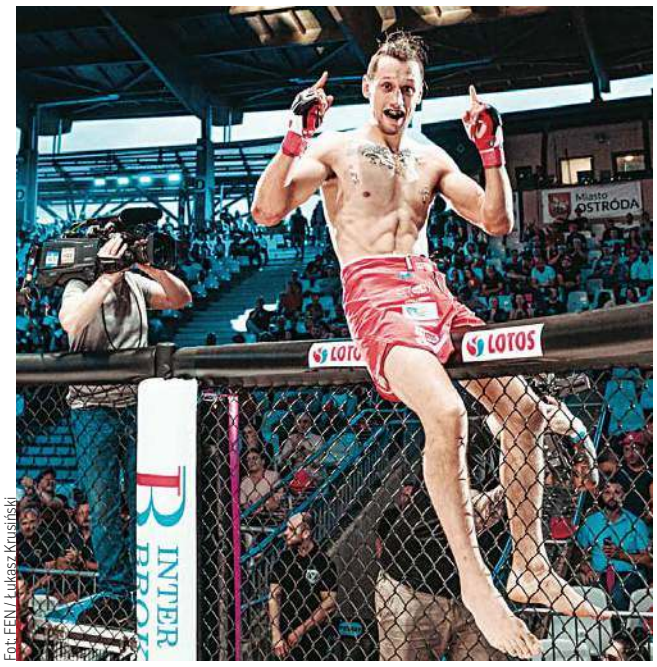

Fot. FEN / Łukasz Krusiński

Patryk Duński (Arrachion Iława) chwilę po wygranej walce z Wojciechem Kawą

Wyszło na to, że pierwszą walką wygraną przez reprezentanta woj. warmińsko-mazurskiego na gali FEN 40 była ta, którą stoczył Patryk Duński. O ile jednak pojedynki zawodników MMA Team Ostróda były w karcie wstępnej, o tyle iławianin z Arrachiona jest już fighterem, którego walki w FightExclusiveNight są częścią karty głównej. I ponownie, zupełnie jak podczas dwóch poprzednich gal FEN (wygrana z Kamilem Łebkowskim po 16 sekundach, następnie zwycięstwo z Krzysztofem Dobrzyńskim pod koniec pierwszej rundy po serii ciosów) w których walczył zawodnik trenowany przez Dawida Tarasiewicza, tak i teraz Duński sprawił niespodziankę pokonując niezwykle mocnego Wojciecha Kawę, który dotychczas w FEN-ie miał same zwycięstwa. Z drugiej strony — tu już raczej nie ma co mówić o niespodziankach. Zawodnik Arrachiona Iława to coraz lepiej rozpoznawalna postać polskiego MMA, nie tylko w tej federacji. Oczywiście, po raz kolejny po wygranej walce iławianina, który na co dzień pracuje jako.... stawowy w gospodarstwie rybackim, pojawiły się głosy, że czas w końcu na walkę o pas mistrzowski w kat. -70,3 kg. No bo też styl i skuteczność prezentowane przez Duńskiego pozwalają na to, żeby stawiać go już w takiej roli.

Duński do tego całego zamieszania wokół własnej osoby podchodzi z wielkim dystansem i spokojem. Jak nam powiedział, walka stoczona w Ostródzie będzie jego ostatnią w tym roku, ponieważ teraz musi skupić się na życiu prywatnym (buduje dom) oraz zawodowym (jesień to czas odłowów na stawach należących do gospodarstwa rybackiego w Iławie).

Tuż po zakończeniu walki Patryk docenił i podziękował Wojciechowi Kawie za świetny pojedynek (obaj stworzyli jedno z ciekawszych widowisk tego dnia), podziękował i pozdrowił mamę i kibiców, którzy przyjechali do Ostródy, jednak przede wszystkim komuś zadedykował tę wygraną. — Chciałem dedykować tę walkę osobie, która niedawno zmarła, mojemu przyjacielowi Krzysiowi. Bardzo nam Ciebie brakuje... — powiedział Duński.

Jak już jesteśmy przy Arrachionie, to koniecznie trzeba odnotować zwycięstwo Adriana Zielińskiego (kat. -77,1 kg), który akurat reprezentuje główną siedzibę klubu sztuk walki z Olsztyna. Zieliński stoczył pełną walkę z Jackiem Jędraszczykiem i ku uciesze swoich kibiców, pokonał go jednogłośną decyzją sędziów.

Gdy Zieliński zmierzał do szatni, to publiczność już szykowała się na walki o pas mistrzowski, w tym na pojedynek wieczoru, w którym Kacper Formella pokonał w pierwszej rundzie przez nokaut (wysokie kopnięcie) Ukraińca Aleksandra Gorshechnika. — To jest tylko przystanek, kolejny za oceanem! — krzyknął Formella po walce do swoich kibiców, mając na myśli walki dla UFC, czyli największej federacji MMA na świecie.

Wcześniej pas mistrzowski wywalczył Piotr Kuberski, który poprzez nokaut pod koniec pierwszej rundy pokonał poprzedniego mistrza kat. -83,9 kg, Marcina Naruszczkę. W kolejnym pojedynku o pas Cezary Oleksiejczuk wygrał z Kamilem Kraską jednogłośną decyzją sędziów (-77,1 kg). Następna gala FEN — 27 sierpnia w amfiteatrze w Mrągowie.

JOSHUA TUANIGA NOWYM ROZGRYWAJĄCYM INDYKPOLU AZS OLSZTYN

SIATKÓWKA\\\ Przygotowujący się już do nowego sezonu Plus Ligi klub z olsztyńskiego Kortowa pozyskał właśnie nowego zawodnika. Jest nim Amerykanin Joshua Tuaniga.

Kreatywny zawodnik, którego cechuje znakomity przegląd pola. Rozgrywający, który jest niezwykle uśmiechniętym i energicznym siatkarzem. Joshua Tuaniga został nowym zawodnikiem Indykpolu AZS Olsztyn! — poinformował klub z Olsztyna.

Joshua Tuaniga urodził się 18 marca 1997 w amerykańskim Long Beach. To właśnie w tym miejscu stawiał swoje pierwsze kroki w siatkówce. W barwach akademickiego zespołu Long Beach State University, zawodnik dwukrotnie zdobył Mistrzostwo NCAA (2018 i 2019) oraz brązowy medal (2016, 2017). W 2018 roku został wybrany MVP zmagań, a rok później — najlepszym rozgrywającym. Jest także laureatem nagrody AVCA (Amerykańskie Stowarzyszenie Trenerów Siatkówki) w 2018 roku, która jest docenieniem dokonań siatkarza w rozgrywkach akademickich.

W 2019 roku siatkarz postanowił opuścić swój kraj. Dla rozgrywającego debiutem na europejskich boiskach była Polska. Zawodnik związał się ze Ślepskiem Malow Suwałki i dość szybko wywalczył miejsce w wyjściowej szóstce, stając się pewnym punktem zespołu. Podczas trzech sezonów spędzonych w Suwałkach, Tuaniga rozegrał 77 spotkań, w których zdobył 160 punktów (99 w ataku, 33 w polu serwisowym i 28 w bloku).

Fot. Artur Szczepański

Joshua Tuaniga, nowy rozgrywający Indykpolu AZS Olsztyn

Joshua to także jeden z podstawowych rozgrywających reprezentacji USA. Trener John Speraw powołał go na inauguracyjny turniej Ligi Narodów w Brazylii oraz nadchodzący w Bułgarii. Przypomnijmy, iż w sztabie kadry USA zobaczymy także szkoleniowca akademików z Kortowa — Javiera Webera.

— Po wypowiedzeniu nam umowy przez Janka Firleja, rozpoczęliśmy poszukiwania jego następcy. Stworzyliśmy listę potencjalnych kandydatów i ostateczne wybór padł na reprezentanta USA. Decydujący głos w tej sprawie miał nasz trener Javier Weber, który przed laty był znakomitym rozgrywającym. Mam nadzieję, że pod jego przewodnictwem Joshua zrobi duży postęp w Olsztynie. Jestem przekonany, że będzie naszym filarem w nadchodzącym sezonie — mówi Tomasz Jankowski, prezes zarządu piłki siatkowej AZS UWM SA w Olsztynie.

Kontrakt amerykańskiego rozgrywającego z olsztyńskim klubem będzie obowiązywał przez rok. **RED**

eprasa.pl 937a06f507

WOREK Z MEDALAMI ZOSTAŁ U NAS

ZAPASY\\\ 70 nastoletnich zawodniczek i zawodników z trzech krajów wzięło udział w organizowanym już po raz 51. międzynarodowym turnieju O Puchar Warmii i Mazur. Reprezentanci naszego regionu zdobyli 7 złotych, 7 srebrnych i 19 brązowych medali.

Ta tradycyjna zapaśnicza impreza, która od początku organizowana jest przez Klub Sportowy Budowlani, odbyła się w hali OSiR przy ul. Mariańskiej. Zapaśnicza młodzież rywalizowała w stylu klasycznym (wśród młodzików i wśród mini chłopców) oraz w stylu wolnym dziewcząt. Przypomnijmy, że w przeszłości w tych olsztyńskich zawodach brało udział wielu późniejszych medalistów igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata i Europy.

W tym roku najwięcej uczestników było z naszego regionu, a najbardziej liczną grupę zawodniczek i zawodników stanowili reprezentanci Warmii Lidzbark Warmiński. Na olsztyńskich matach zmagali się przedstawiciele czterech województw. Oprócz naszego były kluby z woj. pomorskiego, mazowieckiego i podlaskiego. Nie zawiedli Litwini, było ich razem 16. Walczyło też kilku Ukraińców.

Impreza pewnie nie doszłaby do skutku, bądź byłaby znacznie uszczuplona w nagrody, gdyby nie współfinansowanie jej przez miasto Olsztyn i samorząd województwa warmińsko-mazurskiego. Jej patronem był prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz.

— Tym razem nasz turniej nie był tak licznie obsadzony, jak wiele poprzednich — przyznał Michał Staszewski, trener Budowlanych. — To pewnie pokłosie pandemii, ale nie tylko. Bardzo bym chciał, żeby w przyszłości z każdym rokiem było więcej i więcej uczestników. Nie zawiedli nas Litwini z Kowna i Wilna. Dobrze walczyli nasi zawodnicy, choć liczyłem na złoty medal Kacpra Golonki, szczególnie po jego pierwszej zwycięskiej walce z bardzo mocnym Litwinem. Doszedł do finału, ale tu przez nieuwagę upadł tak niefortunnie na matę, że na chwilę stracił przytomność i zakończył udział w turnieju na drugim miejscu — dodał trener Staszewski. **ELJOT**

Fot. K. Piasecka

W przeszłości w Pucharze Warmii i Mazur brało udział wielu późniejszych medalistów igrzysk olimpijskich, mistrzostw świata i Europy

MEDALIŚCI Z WARMII I MAZUR

ZŁOTO

Młodzicy: Ksawier Skol (LUKS Marcinkowo)
Mini chłopcy: Oliwier Laskowski (Sokół Lubawa)
Dziewczęta: Maja Kubacz (Olimp Kętrzyn), Dżesika Krupiska, Łucja Krysiak (obie Orlik Nawiady), Małgorzata Wangin (Warmia Lidzbark Warmiński), Aleksandra Wałkuska (Budowlani Olsztyn)

SREBRO

Młodzicy: Piotr Piotrowicz (Warmia), Kacper Golonka (Budowlani)
Mini chłopcy: Konstantyn Klepanda, Bartosz Sienkiewicz (obaj Sokół), Franciszek Milewski (Warmia)
Dziewczęta: Malwina Linowska (Warmia), Kinga Romanowska (LUKS Marcinkowo)

BRĄZ

Młodzicy: Mateusz Pokojski (Sokół), Jacek Wajguniec, Aleksander Binczenko (obaj Budowlani), Aleksander Stepak, Aleksander Sochaj (obaj Warmia), Kacper Jelonek (GSZS Rybno), Szymon Żyźniewski (Olimp)
Mini chłopcy: Kordian Aftanas (Budowlani), Szymon Pokojski, Oliwier Waśniewski, Dmytro Klepanda (wszyscy Sokół), Karol Kula, Piotr Borkowski (obaj Warmia)
Dziewczęta: Aleksandra Trawińska, Hanna Hatlińska, Wiktoria Mucha, Zuzanna Horba (wszystkie Warmia), Elizawieta Karlowa (Budowlani), Amelia Kryspin (Orlik)

JEZIOROWCY Z KORTOWA W PÓŁFINALE DRUGIEJ LIGI

FUTBOL AMERYKAŃSKI\\\ Ekipa AZS UWM Olsztyn Lakers wprawdzie nie zdołała po raz drugi pokonać poznańskiej Armii, ale uległa jej bardzo nieznacznie.

• AZS UWM Olsztyn Lakers — Armia Poznań 12:15 (0:0, 0:0, 0:12, 12:3)

A to w bilansie obu spotkań dało jej pierwsze miejsce w grupie północnej II ligi i awans do półfinału.

Przypomnijmy, że w Poznaniu olsztyńscy Lakers pokonali gospodarzy 26:8, mając prawie przez cały mecz wyraźną przewagę. Teoretycznie byli faworytem rewanżowego spotkania, ale ich kibiców niepokoił jednak brak w zespole na ten mecz najlepszego zawodnika Jeziorowców, rozgrywającego Alonzo Brocka. Powód? Nie mógł zagrać, bo został po meczu w Poznaniu... zawieszony na jedno spotkanie.

Ten niepokój okazał się uzasadniony, bowiem w poczynaniach kortowian brakowało w tym niedzielnym spotkaniu takiej płynności gry, jak w poprzednich meczach z udziałem Brocka. Przez pierwsze dwie kwarty gra ograniczała się jedynie do nieskutecznych ataków z obu stron. Po przerwie znacznie lepiej prezentowała się drużyna gości. Jej systematyczne zdobywanie kolejnych jardów zaowocowało w trzeciej kwarcie dwoma przyłożeniami. Armia była stale w natarciu, więc zapowiadało się, że to ona może wygrać lepszym bilansem punktów niż przegrała u siebie. W połowie ostatniej kwarty olsztynianie niespodziewanie się przebudzili.

Fot. ELJOT

Jeziorowcy na kortowskim stadionie

Dokładne podanie piłki przechwycił Kamil Zboch i przebiegając samotnie przez prawie połowę boiska dokonał przyłożenia. Kilka minut później Jeziorowcy ponownie przyłożyli i był remis 12:12. Wynik ustalił, tuż przed końcem meczu, udany kop zawodnika Armii. Piłka poleciała ponad poprzeczkę i między słupy, tym samym goście powiększyli dotychczasowy wynik o dodatkowe 3 punkty.

— No cóż, przegraliśmy mecz i mimo awansu nie jesteśmy w pełni zadowoleni — przyznał Krzysztof Mrówka, grający członek zarządu sekcji. — Może za bardzo chcieliśmy wygrać, może był za duży upał... Na szczęście udało się nam wrócić do skutecznej gry w ostatniej kwarcie. Mamy dwa tygodnie do półfinału i przez ten czas musimy te nasze błędy wyeliminować. Dobrze, że w dwumeczu jesteśmy od Armii lepsi. To ustawia nas, jako gospodarza półfinału, w lepszej sytuacji więc nie dość, że nie będziemy musieli jechać aż do Kątów Wrocławskich, czyli na drugi koniec kraju, to jeszcze nie poniesiemy dużych wydatków. No a w domu to się zawsze inaczej gra niż poza nim. Za dwa tygodnie musimy pokazać, że jesteśmy lepszą drużyną niż nasi rywale. W dzisiejszym meczu było w naszych poczynaniach zbyt dużo nerwowości. Tego musimy się absolutnie wyzbyć. Powinniśmy grać znacznie spokojniej. Jeżeli coś nie wyszło teraz, to musi wyjść kolejnym razem. Minęło i gramy dalej. Dzisiaj był właśnie taki moment. Przegrywaliśmy 0:12, ale trener podał nam w przerwie kilka zagrywek do wykonania i „doszliśmy" przeciwnika — dodał na koniec Krzysztof Mrówka.

ELJOT

II LIGA - GRUPA PÓŁNOCNA

1. Lakers	10	176:57
2. Armia	10	141:48
3. Wataha	4	94:130
4. Białe Lwy	0	14:190

eprasa.pl 937a06f507

W NAJBLIŻSZY WEEKEND W IŁAWIE ZOSTANIE ROZEGRANY 15. OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ KOSZYKÓWKI „BROKEN BALL", KTÓRY TRADYCYJNIE POŁĄCZONY BĘDZIE Z FESTIWALEM KULTURY MŁODZIEŻOWEJ

PRZEPROWADZALIŚMY SIĘ 13 RAZY

PIŁKA NOŻNA\\\ W sobotę na bocznym boisku Stomilu odbył się Memoriał Andrzeja Biedrzyckiego. W zwycięskiej drużynie na bramce stał Zbigniew Małkowski, były piłkarz olsztyńskiego klubu, a także Korony Kielce czy zagranicznych zespołów.

Fot. Emil Marecki

Kiedyś z żoną policzyliśmy, że 13 razy się przeprowadzaliśmy. Takie jest życie piłkarza, ciągle na walizkach — mówi Zbigniew Małkowski, były bramkarz Stomilu Olsztyn

Forma bramkarska jeszcze jest?

— Nie ma już. Nie pamiętam kiedy ostatni raz grałem w piłkę z rękawicami na rękach. Memoriał to wspaniała inicjatywa, teraz mieszkam i pracuję w Olsztynie, to nie mogłem odmówić gry. Generalnie już się nie bawię w futbol w taki sposób.

Ale nie dałbyś rady grać w niższych ligach dla czystej rekreacji?

— Zdecydowanie nie! Po 20 latach zabawy w piłkę, gdzieś to ciało się odzywa. Postanowiłem, że skoro pracuję w futbolu, to przestaję się w niego bawić poprzez grę. Teraz jest szczytny cel, to było jednostkowe wyłamanie z moich obietnic, bo na co dzień już nie gram w piłkę.

Jak wspominasz Andrzeja Biedrzyckiego?

— Czas szybko leci, nie ma go już z nami pięć lat. Pozytywny człowiek, oddany klubowi z Olsztyna. Tam, gdzie pracował wszyscy zawsze mieli o nim dobre zdanie. Gdyby wymienić wszystkie pozytywne cechy Biedrzy, to by nam czasu nie starczyło. Ja mogę wypowiadać się na jego temat w samych superlatywach.

Do drużyny Stomilu wchodziłeś mając 17 lat. Andrzej zawsze opiekował się młodymi piłkarzami, tobą też?

— Miałem tę przyjemność siedzieć obok niego w szatni. Generalnie jak do drużyny trafia młody zawodnik i widzą, że coś potrafi, to wszyscy starają się mu pomóc. To nie tylko Andrzej mi pomagał, a wszyscy zawodnicy. Opuszczałem ten klub w 2000 roku i wspominam okres gry w Stomilu bardzo dobrze.

Uczył pewnie jak dbać o sprzęt do gry i treningu.

— Andrzej do przesady czyścił te buty. Jego skóra na butach była miększa niż skóra małego dziecka. Wszyscy się z tego śmialiśmy, ale Andrzej podchodził do tego bardzo profesjonalnie. Wychodził z założenia, że o to w czym gra, to musi o to dbać, żeby mu potem na boisku przysłowiowo oddało.

W barwach Stomilu Olsztyn w Ekstraklasie zagrałeś w 28 spotkaniach. Jest jakieś szczególne, które utkwiło ci mocno w pamięci?

— Z Wisłą Kraków, które zremisowaliśmy 1:1 . To był nieszczęsny remis, pod koniec meczu straciliśmy bramkę. Pamiętam zwycięstwo z naszpikowaną reprezentantami Polski Legią Warszawa po golu Piotra Matysa i wygraną z Lechem przy Bułgarskiej. Pewnie jeszcze bym mógł kilka spotkań wymienić, ale wiadomo, że pamięta się zwycięstwa z czołowymi drużynami.

O twoim transferze do Feyenoordu Rotterdam krążą legendy. Co mógłbyś nam teraz o tym powiedzieć?

— W mediach było opisane dziewięćdziesiąt procent prawdy, o dziesięciu procentach nie wszyscy muszą wiedzieć (śmiech). To już minęły 22 lata, ale cały czas zdarzają się osoby, które podczas spotkania dopytują o ten transfer i słynną wycieczkę całego zespołu na lotnisko w Warszawie...

A pomijając to, to jak wspominasz swoje zagraniczne wojaże w Holandii i Szkocji?

— W Holandii musiałem gry w piłkę nożną uczyć się na nowo. Trafiłem do zespołu, który walczył w eliminacjach do Ligi Mistrzów. Grali tam świetni piłkarze tacy jak Jerzy Dudek czy Robin van Persie. Szkocję wspominam milej z tego powodu, że tam się urodziło moje pierwsze dziecko. Generalnie wszystkie zagraniczne kluby, czyli Feyenoord Rotterdam, Excelsior Rotterdam, Hibernian FC, Inverness, wspominam bardzo miło.

Zbigniew Małkowski ze statuetką dla najlepszego bramkarza Memoriału Andrzeja Biedrzyckiego

Jest jakiś klub, z którym najmocniej się utożsamiasz?

— Nie. We wszystkich pozostawiłem dobre wrażenie. Losami każdego klubu — tych polskich i też zagranicznych — interesuję się na bieżąco. Do każdego wracam z sentymentem.

Po powrocie do Polski miałeś mały epizod w Stomilu, ale nie ukrywajmy — to był tylko przystanek do mocniejszego klubu.

— Szukałem wówczas klubu w wyższej lidze, ale tak się ułożyło, że żaden klub z Ekstraklasy wtedy nie potrzebował bramkarza. Skorzystałem z okazji gry w Olsztynie. Urodziło się nam drugie dziecko i postanowiliśmy z żoną, że zostaniemy na chwilę tutaj. Zagrałem w rundzie wiosennej II ligi i przyszła oferta z Korony Kielce, w której spędziłem 7,5 roku. Jak na polskie warunki to bardzo długo. Potem jeszcze na trzy miesiące poszedłem do Zagłębia Lubin i to był mój ostatni klub, gdzie oficjalnie grałem. Kiedyś z żoną policzyliśmy, że 13 razy się przeprowadzaliśmy. Takie jest życie piłkarza, ciągle na walizkach, ale jak trafiłem do Kielc, to już tam osiadłem.

W nadchodzącym sezonie będziesz nadal pracował w Stomilu Olsztyn w roli trenera bramkarzy?

— Myślę, że tak, chociaż umowę mam podpisaną do 30 czerwca, ale pracujemy nadal w takim samym składzie, co w zeszłym sezonie. Budujemy zespół tak, żeby był gotowy na ligę.

Czego zabrakło do utrzymania w I lidze, oprócz oczywiście tego jedno, nieszczęsnego punktu?

— No właśnie jednego punktu... To jednak trzeba by usiąść do większej analizy. Ja mogę się wypowiadać tylko za dziesięć spotkań, kiedy pracowałem w klubie. Zabrakło nam odrobiny szczęścia, np. w Rzeszowie, gdzie w doliczonym czasie straciliśmy bramkę na 1:1. Kto wie jednak czy jakbyśmy wygrali w Rzeszowie, to byśmy wygrali w Legnicy? Trzeba szerzej na to spojrzeć. Brakło punktów u siebie, bo tutaj w Olsztynie słabiej punktowaliśmy. Po cichu liczyliśmy, że Puszcza jednak nie wygra ze Skrą i ostatni mecz z nimi będzie „o życie". Niestety spadliśmy. Teraz naszym celem jest szybki powrót, łatwo nie będzie, ale zrobimy wszystko, żeby ten przystanek drugoligowy trwał jak najkrócej.

Kacper Tobiasz to materiał na bramkarza, który może trafić do zagranicznego klubu?

— Zdecydowanie tak. Jak pracowałem w reprezentacji Polski U-16 to się już nim interesowaliśmy, teraz gra w reprezentacji U-20. Zrobił jeden krok przychodząc na wypożyczenie do Stomilu, bronił regularnie w I lidze, teraz czas na grę w Ekstraklasie. Życzę mu z całego serca, żeby to była Legia Warszawa. Aktualnie nie ma takiego polskiego bramkarza, który tak dobrze grałby nogami. Są deficyty w grze na linii, na przedpolu, ale on ma dopiero 20 lat. Takie umiejętności, jakie posiada już teraz, predysponują go do tego, żeby w przyszłości być bramkarzem topowego klubu.

W nadchodzącym sezonie pierwszym bramkarzem Stomilu też będzie młodzieżowiec?

— Każdy trener chciałby mieć takie rozwiązanie, szukamy młodzieżowca, ale jak będzie to czas pokaże. To nie jest też tak, że przyjdzie i z miejsca dostanie pierwszy plac. On będzie musiał na to zapracować.

EMIL MARECKI

eprasa.pl 937a06f507

CZERWIEC 2022

NASZ DOM

PARTNER WYDANIA

Proferto

CZAS NIŻSZYCH MARŻ KREDYTÓW MIESZKANIOWYCH?

Proferto

Czy warto refinansować kredyt ?

SPRAWDŹ

Bezpłatne konsultacje
695 855 627

www.proferto.pl

JAK ZAOSZCZĘDZIĆ, PRZENOSZĄC KREDYT DO INNEGO BANKU?

czytaj na str. 3

LETNI POKÓJ NA BALKONIE

czytaj na str. 2

ZIELONA REWOLUCJA CZYLI JAK ZBUDOWAĆ EKOLOGICZNY DOM

czytaj na str. 4-5

OBRZEŻE I UCHWYT MEBLOWY — IDEALNIE DOPASOWANE

czytaj na str. 6-7

432220TBR-B

eprasa.pl 937a06f507

PARTNER WYDANIA
Proferto

LETNI POKÓJ NA BALKONIE

LATO TO MOJA ULUBIONA PORA ROKU. WTEDY BOWIEM PUSTY, NIJAKI I BEZOSOBOWY BALKON WYRAŹNIE OŻYWA I STAJE SIĘ MOIM UKOCHANYM LETNIM POKOJEM. I JEST NIM AŻ DO NAPRAWDĘ PÓŹNEJ I SŁOTNEJ JESIENI...!

Dziś balkony projektuje się z dużym rozmachem. Jak na każde pomieszczenie w naszym domu — także tu trzeba mieć jakiś pomysł. Aranżacja nie może być ani przypadkowa, ani „na winie" — wstawiamy, co się nawinie i zyskujemy jeszcze jedną graciarnię.

Fotele rządzą

Ponieważ balkon to przede wszystkim miejsce relaksu — fotele rządzą od początku do końca. Muszą być wygodne i wykonane z drewna odpornego na wilgoć. Na mniejszym balkonie większy fotel-leżak zmieści się jeden, ale już na większych wejdą dwa, a czasem damy radę dostawić niewielką kanapę. Fotele najlepiej kupić z dopasowanym do nich materacem, który w razie wypadku z płynami można spokojnie albo zetrzeć wilgotną szmatką, albo powłoka z nich da się zdjąć i uprać. Oczywiście, po sezonie odświeżamy je bez względu na letnie wypadki.

Bez stolika się nie da...

Zaręczam, a piszę to na podstawie wieloletnich doświadczeń, prób i błędów — bez stolika się nie da...! Na kubek kawy lub lampkę wina. Na talerzyk z ulubioną szarlotką mamy. Na książkę, kiedy chcemy się poopalać, na komórkę, kiedy nie możemy zrezygnować z łączności ze światem. Na krem do opalania. A niechby nawet — na doniczkę z ukochanym cyklamenem... Ale bez stolika się nie da i cześć...!

Stolik kolorem drewna i stylem dobieramy do foteli. Nie musi być duży — kwadracik 60x60 lub 60 cm średnicy w zupełności starczy. Znów kłania się drewno odporne na wilgoć. By uchronić stolik przed wypadkami możemy zainwestować w matę plastykową albo plamoodporny obrus. Stół, prócz ochrony zyska natychmiast na przytulności i właśnie stricte domowej atmosferze.

Ani foteli, ani stoliczka nie zostawiamy na balkonie do przezimowania. Nawet jeśli producent gwarantuje ich wysoką odporność na wilgoć i niskie temperatury — lepiej nie sprawdzać tej wytrzymałości samodzielnie. Po sezonie, kiedy popołudniowy wypoczynek balkonowy grozi zwyczajnym zapaleniem płuc — pakujemy wszystko w jakieś ochronne obwoluty i wio! — do piwnicy, czekać na otwarcie kolejnego sezonu!

Magdalena Maria Bukowiecka

Fot. Dariusz Jarzabek — stock.adobe.com

STATYSTYKI

Mieszkania, których budowę rozpoczęto w okresie styczeń–kwiecień 2022 r.

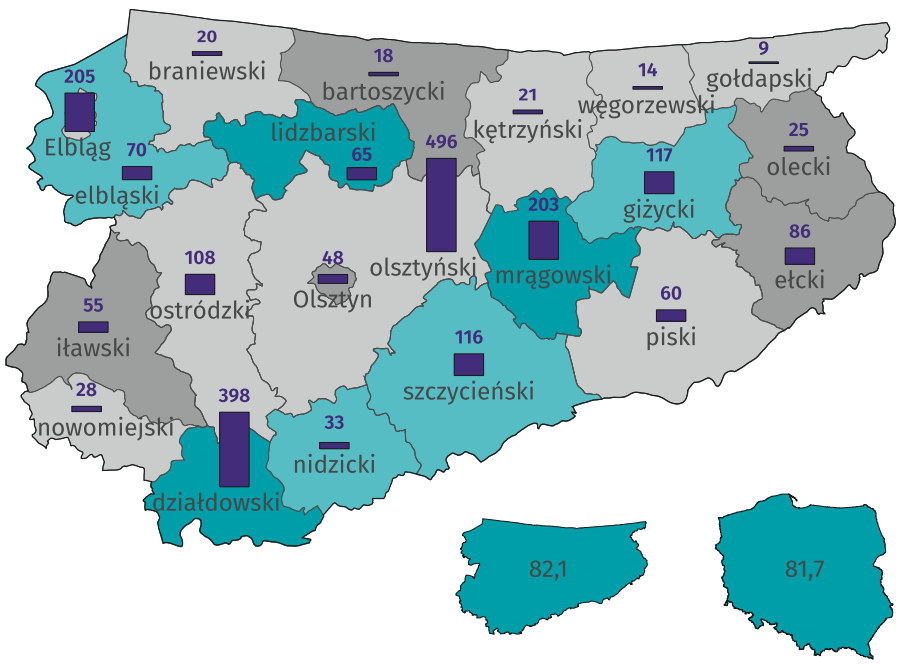

Liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto

496
200
0

Zmiana w porównaniu z analogicznym okresem 2021 r. (%)

50,1 - 132,7
0,1 - 50,0
-49,9 - 0,0
-87,8 - -50,0

W okresie styczeń–kwiecień 2022 r. w województwie rozpoczęto budowę 2 195 mieszkań.
Najwięcej było ich w powiecie olsztyńskim, działdowskim i Elblągu.
Najmniej w powiecie gołdapskim.

W porównaniu z analogicznym okresem 2021 r. liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto, spadła o 17,9% (w Polsce spadek wyniósł 18,3%).

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie

GAZETA OLSZTYŃSKA
Wydawca: GRUPA WM Sp. z o.o., ul. Tracka 5, 10-634 Olsztyn
Koordynacja i reklama: Jacek Warmiński tel. 514 800 515 | j.warminski@gazetaolsztynska.pl
Koordynacja i reklama: Edyta Gwóźdź tel. 609 210 667 | e.gwozdz@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 937a06f507

JAK ZAOSZCZĘDZIĆ, PRZENOSZĄC KREDYT DO INNEGO BANKU?

OD KILKU MIESIĘCY OBSERWUJEMY W NASZYM KRAJU DUŻE ZAINTERESOWANIE KREDYTAMI O OKRESOWO STAŁEJ STOPIE PROCENTOWEJ. WYBÓR JEST JUŻ DUŻY, PONIEWAŻ OD LIPCA 2021 KAŻDY BANK MUSI POSIADAĆ JE W SWOJEJ OFERCIE. POPULARNE STAŁY SIĘ NATOMIAST DOPIERO WTEDY, GDY DRASTYCZNIE ZACZĘŁY ROSNĄĆ STOPY PROCENTOWE. KREDYTY TE POZWALAJĄ BOWIEM NIE MARTWIĆ SIĘ KOLEJNYMI DECYZJAMI RADY POLITYKI PIENIĘŻNEJ (W CZASIE PISANIA TEGO ARTYKUŁU OCZEKUJEMY JUŻ NA KOLEJNĄ CZERWCOWĄ PODWYŻKĘ).

Krzysztof Bontal
prezes Proferto

Jednak w odróżnieniu od krajów zachodniej Europy znaczna większość kredytów mieszkaniowych w Polsce oparta jest nadal na zmiennych stopach procentowych. To oznacza, że nasze oprocentowanie składa się z aktualnej (ruchomej) stawki referencyjnej i stałej, niezmiennej w czasie marży banku.

Nie mamy wpływu na wysokość stóp procentowych, ale na wybór kredytu z dobrą marżą zdecydowanie tak.

W ostatnich 2-3 latach ciężko było znaleźć kredyty z marżami mniejszymi niż 2%. Ostatnio to się bardzo zmieniło. Bankom zależy na udzielaniu kredytów, ponieważ jest to jedno z głównych źródeł ich przychodów. Dlatego w dobie szalejących stóp powoli zaczęły oferować niższe marże, żeby uatrakcyjnić ofertę kredytów dla swoich klientów. Obecnie w wielu przypadkach są one dużo mniejsze niż te, z którymi mieliśmy do czynienia w pandemii.

Wielu kredytobiorców do tej pory nie zamieniło kredytów na te z okresowo stałym oprocentowaniem. Część przegapiła odpowiedni moment, część nie chciała tego robić, a część chciałaby, ale uważa, że obecny poziom jest już zbyt wysoki. I oni wszyscy zazwyczaj nic ze swoimi kredytami nie robią, bo dochodzą do wniosku, że pole manewru jest bardzo małe.

Nic bardziej mylnego. W wielu przypadkach można obniżyć ratę, przenosząc kredyt do innego banku — takiego, który obecnie oferuje niższą marżę.

Dlaczego tak ważna jest marża? Dlatego, że to ona decyduje w głównej mierze o różnicach w kosztach naszych kredytów.

W czasach wzrostu lub spadku stóp procentowych bardzo ciężko jest wnioskodawcom porównywać kredyty. Oparte są one bowiem na różnych stawkach WIBOR. W zależności od tego, jaki akurat nasz bank stosuje, otrzymujemy różne i z różną częstotliwością, podwyżki lub obniżki oprocentowania. Dodatkowo w momencie wzrostów i spadków powstaje duża różnica pomiędzy WIBOREM-em 3M i WIBOREM-em 6M. Ta różnica zaciera się dopiero w okresie dłuższej stabilizacji. Wtedy obie te stawki są do siebie bardzo podobne. A jeśli tak, to o tym, czy nasz kredyt jest tańszy, czy droższy od kredytu sąsiada, decyduje drugi składnik oprocentowania, czyli właśnie marża.

Znalezienie tańszego kredytu w innym banku spowoduje nie tylko zmniejszenie naszej miesięcznej raty, ale także całkowitego kosztu kredytu. Ta oszczędność może być naprawdę bardzo duża. Przy kredycie w wysokości 500 tys. i obniżce marży o 1 pp., możemy zaoszczędzić ponad 100 tys. zł w całym okresie kredytowania. Średnio kilkadziesiąt tysięcy zł nie jest niczym niezwykłym.

Znalezienie takiej oszczędności nie musi być trudne. Największe różnice zaobserwują wnioskodawcy, którzy w pandemii zaciągali kredyty z minimalnym, 10-procentowym wkładem własnym. Oni bowiem mogą dodatkowo wykorzystać fakt, że obecnie nieruchomości, na których ich kredyty są zabezpieczone, są dużo więcej warte niż w momencie zaciągania kredytu. Dla banków bezpieczniej jest gdy kredyt jest dużo mniejszy od wartości zabezpieczenia. A jak jest bezpieczniej, to może być i taniej.

Oczywiście oprocentowanie to nie wszystko. Często najlepsze oferty zakładają wykupienie dodatkowych ubezpieczeń, których koszt też trzeba uwzględnić w ogólnym bilansie opłacalności. Do tego dochodzą różne drobne opłaty, jak wpis nowej hipoteki, wykreślenie starej, nowa wycena nieruchomości czy ubezpieczenie pomostowe. Chociaż są już banki, które z tego ostatniego zrezygnowały albo pobierają opłatę w wysokości tylko kilku złotych miesięcznie.

Należy więc zrobić dokładne zestawienie wszystkich występujących kosztów, pojawiających się podczas refinansowania.

Od czego powinniśmy zacząć, aby sprawdzić, czy możemy mieć taniej?

Przede wszystkim od przeanalizowania aktualnej umowy kredytowej. Głównie pod kątem opłat i kosztów związanych z miesięczną obsługą, jak wcześniejszą spłatą zobowiązania. Następnie należy zrobić przegląd rynku w celu sprawdzenia, jak warunki naszego kredytu przedstawiają się na tle tych obecnych.

Pamiętać też należy, że na nowy kredyt trzeba posiadać zdolność kredytową w nowym banku. To koniecznie trzeba sprawdzić, szczególnie teraz, gdy jest ona sporo mniejsza niż jeszcze kilka miesięcy temu.

Cała procedura będzie bardzo podobna do zaciągania pierwotnego kredytu. Różnic będzie naprawdę niewiele. Gdy już nam się jednak uda przez wszystko pozytywnie przebrnąć, to przez długie lata będziemy mogli cieszyć się tańszym kredytem i dużo większą sumą pieniędzy pozostającą w naszej kieszeni.

Wszystkich zainteresowanych sprawdzeniem możliwości płacenia mniejszych rat zapraszamy na bezpłatne konsultacje, na które można się umówić, dzwoniąc pod nr tel. **695 855 627** i pisząc na adres krzysztof.bontal@proferto.pl

62522otbr-A

eprasa.pl 937a06f507

Artykuł powstał we współpracy z PKO Bankiem Polskim

ZIELONA REWOLUCJA CZYLI JAK ZBUDOWAĆ EKOLOGICZNY DOM

EKOLOGIA DOTYCZY NAS WSZYSTKICH I KAŻDEGO ASPEKTU ŻYCIA. PLANUJĄC SWÓJ DOM MARZEŃ, RÓWNIEŻ POWINNIŚMY PAMIĘTAĆ O EKOLOGII. TYM BARDZIEJ, ŻE NOWE TECHNOLOGIE OD DAWNA WSPIERAJĄ ZIELONE BUDOWNICTWO. JAK ZBUDOWAĆ ENERGOOSZCZĘDNY LUB PASYWNY DOM?

Polska zobowiązała się osiągnąć neutralność klimatyczną do 2050 r. To konsekwencja przystąpienia do Europejskiego Zielonego Ładu. Zakłada on, że Europa stanie się w połowie wieku pierwszym neutralnym klimatycznie kontynentem.

Jak wynika z raportu klimatycznego TOGETAIR, budownictwo odpowiada za ponad 40 proc. końcowego zużycia energii i za ponad 35 proc. emisji gazów cieplarnianych. Na etapie budowy i eksploatacji obiektu sektor ten zużywa 30 proc. nadającej się do picia wody, ponad 50 proc. wydobywanych i pozyskiwanych surowców, a przeszło 30 proc. wytwarzanych odpadów związanych jest z budową, rozbiórką lub remontem budynków.

Stawiając dom marzeń, warto zastanowić się, czy spełni on nie tylko nasze oczekiwania, ale także te środowiska.

Fot. butsaya33 — stock.adobe.com

Dom ekologiczny – pasywny czy energooszczędny?

Jak się okazuje, dom pasywny i energooszczędny to nie to samo. Główna różnica tkwi w ich zapotrzebowaniu energetycznym. Chodzi o energię pierwotną, czyli nieodtwarzalną, która pochodzi ze spalania paliw kopalnych. W przypadku domów pasywnych nie przekracza ona 15 kWh (m*/rok), natomiast dla domów energooszczędnych wartość ta wynosi 40 kWh (m*/rok).

Jaki powinien być dom pasywny?

Standardy, zgodnie z którymi budynek mógłby obyć się niemal zupełnie bez ogrzewania, zostały wypracowane w 1988 r. na Uniwersytecie Lund przez doktora Wolfganga Feista i profesora Bo Adamsona. Pierwszy budynek pasywny został wybudowany w Niemczech, w Darmstadt, w 1991 r.

W Polsce pierwszy taki dom powstał w 2004 r. w Wólce pod Warszawą, jednak pierwszym certyfikowanym, czyli spełniającym wszelkie wymogi, ustalone dla takich obiektów w PHI z Darmstadt, był zbudowany w 2005 r. dom w Smolcu koło Wrocławia.

Celem domu pasywnego, podobnie jak energooszczędnego, jest ograniczenie zużycia energii podczas eksploatacji budynku dzięki odpowiednim rozwiązaniom technicznym. Aby się tak stało, musimy pomyśleć o tym, jeszcze zanim zaczniemy stawiać fundamenty.

Dlatego od początku dom powinien być tak zaprojektowany, aby spełniał swoje zadania:

- musi być idealnie zaizolowany – warstwa termoizolacyjna w domach pasywnych osiąga czasem 30 cm, czyli dwa razy więcej niż standardowo;
- mieć odpowiednią bryłę i układ pomieszczeń, a także rodzaj dachu;
- okna powinny zostać umieszczone tam, gdzie jest największe nasłonecznienie;
- strona północna przeznaczona jest na pomieszczenia gospodarcze lub garaż;
- powinien być pozbawiony instalacji grzewczej.

Dom pasywny – wymagania

Aby osiągnąć zużycie energii na poziomie 15 kWh (m*/rok), trzeba zastosować nowoczesne technologie, które obecnie są już powszechnie dostępne.

Fotowoltaika – najważniejsze rozwiązanie dla domów pasywnych. Pozwala samodzielnie wytwarzać prąd, który może zostać użyty m.in. do dodatkowego ogrzewania budynku. Nie wymaga instalacji kotłów ani tradycyjnej instalacji grzewczej. Nie przyczynia się do zanieczyszczenia środowiska naturalnego.

Pompy ciepła – należą do najbardziej opłacalnych systemów ogrzewania. Mogą nawet w 75 proc. funkcjonować dzięki energii z naturalnych, darmowych i odnawialnych zasobów. Wymagają jedynie niewielkiej mocy elektrycznej. Ogrzewając pompą dom, możemy obniżyć roczne koszty nawet o 50 proc. w porównaniu z innymi źródłami kopalnymi. Koszty będę jeszcze niższe, jeśli zastosowana zostanie instalacja fotowoltaiczna, która będzie dostarczała pompie ciepła energię do działania pompy ciepła.

Odpowiednia wentylacja – najczęściej stosuje się

eprasa.pl 937a06f507

Fot. Studio Harmony – stock.adobe.com

mechaniczną z wysokim odzyskiem ciepła. Sprawdzą się ponadto powietrzne nagrzewnice na prąd, instalowane w kanałach wentylacyjnych – pomogą przy c.w.u., a nie zwiększą zużycia prądu. Alternatywą są mniejsze instalacje grzewcze o mocy od 1 do 2 kW.

Dom pasywny – cena

Już dzisiaj mogą powstawać domy w całości zasilane prądem wyprodukowanym z własnej elektrowni słonecznej, który zaspokoi wszystkie potrzeby energetyczne budynku: ogrzewanie, ciepłą wodę użytkową, zasilanie sprzętów AGD i RTV czy oświetlenie.

Ta sama elektrownia słoneczna zasili również auto elektryczne, z którego będą korzystali domownicy. Potrzeba do tego dodatkowych rozwiązań technicznych, które z jednej strony podnoszą koszt inwestycji, ale z drugiej pozwalają znacząco obniżyć koszty użytkowania domu i samochodu w dłuższej perspektywie.

Ceny są bardzo zróżnicowane. Niektóre źródła podają, że mogą one stanowić dodatkowe 8-15 proc. kosztów budowy. Inne że dom pasywny w Polsce to inwestycja droższa o 50 proc. od standardowej (w Niemczech o ok. 8 proc.).

Ważny jest natomiast poziom kosztów eksploatacyjnych, który jest znacznie niższy w stosunku do rozwiązań standardowych. Przy obecnych cenach energii okres zwrotu dodatkowych nakładów na budowę domu pasywnego wynosi ponad 20 lat, czyli przewyższa techniczny czas zużycia większości urządzeń, w które jest wyposażony.

Dom pasywny – dofinansowanie

Na szczęście można skorzystać ze źródeł dofinansowania, np. z programu Mój Prąd, który oferuje dopłaty w wysokości 5 tys. zł do instalacji o mocy 2-10 kW z przeznaczeniem na cele mieszkaniowe.

Mogą się o nie ubiegać osoby fizyczne, które wytwarzają energię elektryczną na własne potrzeby i mają zawartą umowę z operatorem energetycznym regulującą kwestie związane z wprowadzeniem do sieci energii elektrycznej wytworzonej w mikroinstalacji. Przy budżecie sięgającym 1,1 mld zł dzięki programowi udało się wesprzeć ponad 220 tys. prosumentów. Wniosek o dotację można złożyć przez PKO Bank Polski.

Kolejny program to Moja Woda – firmowany przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W ramach programu przyznawane są dotacje do 5 tys. zł, pokrywające do 80 proc. kosztów inwestycji na zakup, montaż, budowę i uruchomienie przydomowych instalacji, które pozwalają na zatrzymywanie i zagospodarowanie wód opadowych i roztopowych. Wspierane są wyłącznie inwestycje w domach jednorodzinnych – zgodnie z definicją prawa budowlanego.

PKO Dom – ubezpieczenie z technologią smart home

Nowoczesny, ekologiczny dom to również zupełnie inne zarządzanie nim. Dlatego standardem w budownictwie stają się rozwiązania typu smart home. Z jednej strony zapewniają rozrywkę, ale z drugiej w coraz większym stopniu poprawiają też funkcjonalność i bezpieczeństwo.

To pierwsze w Polsce tak innowacyjne rozwiązanie, które umożliwia ochronę nieruchomości przy wykorzystaniu inteligentnych urządzeń od FIBARO, np. czujników zalania, włamania czy pożaru. Ich użycie jest zintegrowane z ubezpieczeniem assistance w ramach polisy PKO Dom. Dzięki działaniu inteligentnych czujników centrum alarmowe powiadamiane jest automatycznie o wykryciu zagrożenia. W przypadku wykupienia polisy PKO Dom urządzenia są dostępne z 40-proc. zniżką.

Dom, który ma spełnić rygorystyczne wymogi energooszczędności, musi zostać wyposażony w nowoczesne systemy HVAC, współpracujące z instalacją fotowoltaiczną. Efekt jednak się opłaca. Zmniejszenie temperatury podczas naszej nieobecności, automatyczne wyłączanie światła, gdy nikogo nie ma w pomieszczeniu, a także zamykanie okien po włączeniu klimatyzacji w istotny sposób zredukuje koszty utrzymania. Dzięki kontroli rolet i żaluzji, oświetlenia, a także wentylacji i klimatyzacji możemy zaoszczędzić nawet połowę dotychczasowych wydatków.

Finansowanie

W PKO Banku Polskim można skorzystać z preferencyjnych warunków finansowania przy wyborze domu ekologicznego. Marża kredytu zostanie obniżona, jeżeli po dniu zawarcia umowy kredytu klient dostarczy do banku świadectwo charakterystyki energetycznej dla nieruchomości, która stanowi zabezpieczenie kredytu, spełniające poniższe kryteria:

- świadectwo będzie ważne przez co najmniej 60 miesięcy od dnia dostarczenia do banku,
- wskaźnik EP (zużycia energii) określony w świadectwie jest nie wyższy niż:
  - 58 kWh/ (m^2/ rok) – dla lokalu mieszkalnego lub
  - 63 kWh/ (m^2/ rok) – dla domu jednorodzinnego.

Specjalne warunki obowiązują do 30.09.2023 r.

Umowa kredytowa może zostać zawarta nawet na 35 lat i w każdej chwili klient może złożyć wniosek o zmianę sposobu oprocentowania kredytu ze zmiennego na stałe na 5 lat. Więcej szczegółów tutaj: https://www.pkobp.pl/klienci-indywidualni/kredyty-hipoteczne/wlasny-kat-hipoteczny/.

Osoby, które zdecydują się na ubezpieczenie na życie bądź na ubezpieczenie od utraty pracy, nie zapłacą prowizji za udzielenie kredytu. Na brak prowizji mogą liczyć również ci, którzy przeniosą kredyt mieszkaniowy z innego banku.

Dodatkowo przy wyborze stałego oprocentowania jest ono obniżane o 0,5 pp. Oferta obowiązuje do 30.06.2022 r. Na specjalną ofertę mogą liczyć również osoby z Kartą Dużej Rodziny. Dodatkowo, jeżeli wniosek o kredyt hipoteczny zostanie złożony online, oszacowanie wartości nieruchomości do 15 lipca wyniesie 1 zł.

504220TBR-e-K

eprasa.pl 937a06f507

PARTNER WYDANIA
Proferto

OBRZEŻE I UCHWYT MEBLOWY — IDEALNIE DOPASOWANE

CHODZI NAM O NOWOCZESNE KREACJE KUCHENNE O GRĘ KONTRASTÓW NA FRONCIE ZABUDOWY MEBLOWEJ. BO CHOCIAŻ UCHWYT MEBLOWY I OBRZEŻE OKALAJĄCE FRONT MAJĄ RÓŻNE ZADANIA, MOGĄ TWORZYĆ ZGRANY DUET! NA ICH POŁĄCZENIU NIE TRACI KOMFORT UŻYTKOWANIA I FUNKCJONALNOŚĆ MEBLI, A BARDZO ZYSKUJE ESTETYKA.

Dodatkowo takie rozwiązanie spodoba się wszystkim, którzy ze szczególną dbałości podchodzą do detali i cenią proste, ale ciekawe formy. W kuchni liczy się przecież dobry smak. Nie tylko na talerzu, ale również w przestrzeni, w której przygotowujemy posiłki. Kulinarny sukces gwarantuje zazwyczaj połączenie dobrze dobranych składników, nowatorscy kucharze szukają jednak czegoś więcej niż znane recepty. Miksowanie ze sobą nowych smaków nierzadko pozwala osiągnąć fantastyczne rezultaty. Podobnie jest w przypadku aranżacji wnętrz. Pomysłowe i odbiegające od utartych schematów rozwiązania wzornicze potrafią zachwycić stylistyczną świeżością i bardzo interesującym efektem.

Fot. KAM

Efektowne i funkcjonalne zespolenie

Dotychczas obrzeże okalające front i zamontowany na nim uchwyt nie stanowiły całości. Koncepcja ich zespolenia w systemie KAMmono Black, zaproponowana przez firmę KAM, producenta mebli kuchen-

REKLAMA

bramy

ogrodzenia

drzwi

automatyka

szlabany

DANY
Rok założenia 1990
Nice WIŚNIOWSKI CAME
OLSZTYN, ul. Kołobrzeska 50, tel. 89 534 41 00, www.danysc.pl
91421otbr-a-M

CENTRUM KLINKIERU I POKRYĆ DACHOWYCH
LOSKO
• cegły klinkierowe • dachówki ceramiczne i cementowe
• płytki parapetowe • rynny metalowe i PCV • okna do poddaszy
• akcesoria dekarskie • transport HDS
Olsztyn, ul. Towarowa 17A, tel. (89) 534 27 23, 533 50 91, www.losko.pl

15522otbr-a-M

eprasa.pl 937a06f507

Fot. KAM

PORADA:

Różnica pomiędzy frontami akrylowanymi a lakierowanymi

Na rynku dostępnych jest coraz więcej frontów akrylowanych. Wielu klientów pyta się czym różnią się one od frontów — mówi Andrzej Tomasiak ze studia mebli kuchennych. — Zarówno jedne, jak i drugie w większości przypadków wykonane są z płyty MDF. Różnią się przede wszystkim sposobem obrobienia. Płyty akrylowane do producenta trafiają już pokryte warstwą powłoki, w fabryce poddaje się je procesowi obróbki: cięciu, nałożeniu na krawędzie obrzeża PCV. Proces jest krótszy i tańszy. A dzięki zastosowaniu oklejania laserowego fronty są odporne na wilgoć i uszkodzenie krawędzi. Uderzony front wgniecie się, ale nie odpryśnie. Fronty w połysku możemy też przepolerować w celu usunięcia drobnych rys. Oczywiście są różne akryle. Te najlepsze są również odporne na zarysowania, matowe zabezpieczone są przed pozostawianiem odcisków.

Z kolei fronty lakierowane wymagają dłuższego i droższego procesu obrabiania. Nie są odporne na zarysowania. Mają również mniejszą odporność na promieniowanie UV. Krawędzie narażone są na przetarcia, przy uderzeniu powstanie odprysk. Nawet na frontach w połysku, ze względu na cienką warstwę lakieru, możemy mieć problem z usunięciem przez polerowanie naprawdę drobnych rys. ale zaletą frontów lakierowanych jest możliwość nadawania im różnych wzorów, podfrezowania uchwytów. Ich gama kolorystyczna również jest bardzo szeroka. Dla wielu znaczenie ma ekskluzywny wygląd — bo dodają kuchni klasy.

nych z Milejewa, nie tylko urzeka atrakcyjnym efektem wizualnym, ale pomyślnie zdała egzamin z ergonomii i funkcjonalności.

Elegancki uchwyt krawędziowy w czarnym kolorze jest zespolony w niemal niewidoczny sposób z obrzeżem tej samej barwy. Idealnie ze sobą połączone, zakreślają kontury frontu o geometrycznych, kontrastujących z dekorem liniach. Niczym ramka skrojona na miarę stanowią jego oprawę, podkreślając nowoczesną stylistykę zabudowy meblowej. Uchwyt, który pozostaje niemal niewidoczny, jest praktyczny i wygodny.

— Wyjątkowość tego rozwiązania kryje się w efektownej grze kontrastów pomiędzy dekorem frontu a okalającym go czarnym obrzeżem ze zintegrowanym uchwytem — mówi Sylwia Kowalska-Mikutel, projektantka Spółki Meblowej KAM. — Efekt zespolenia obrzeża z uchwytem wygląda bardzo nowocześnie i wpisuje się w aktualne trendy, w których rezygnujemy z nadmiernej ilości elementów ozdobnych na rzecz eleganckiego minimalizmu. Proste linie wyznaczane prze mocno zarysowane obrzeże gwarantują harmonię i równowagę, wyglądają schludnie i potęgują wrażenie ładu — dodaje projektantka.

Obrzeże jest precyzyjnie frezowane pod wymiar uchwytu, który idealnie wpasowuje się w powierzchnię frontu i nie wystaje poza jego obręb. Eliminuje to ryzyko „kolizji" uchwytów, które nawet umieszczone blisko nie będą o siebie zahaczały. Ma to znaczenie w przypadku zabudowy wysokiej czy w obudowie lodówki. Dodatkowo, w przypadku ciężkich frontów lodówek czy zmywarek to bardziej ergonomiczna alternatywa niż otwieranie metodą „push to open".

Dzięki temu, że uchwyty są zintegrowane z obrzeżem, nie ma potrzeby zostawiania dodatkowego miejsca, aby ze sobą nie kolidowały podczas użytkowania mebli. Pozwala to wyeliminować wolne przestrzenie pomiędzy frontami, na czym dodatkowo zyskuje estetyka zabudowy.

Potencjał czerni

Front KAMmono Black zachwyci nawet tych użytkowników, którzy preferują proste formy mebli, rezygnując z dodatkowych zdobień czy nadmiernej ilości ozdobników. Efektowna, ale subtelna ramka, jaką tworzy obrzeże w czarnym kolorze, nie zdominuje zabudowy, a jedynie podkreśli nowoczesny wygląd mebli.

Atutem jest także kolor czarny, który króluje w modnych aranżacjach kuchennych. Nie każdy jednak, któremu zamarzy się monochromatyczna zabudowa kuchenna w tym kolorze, będzie mógł ten pomysł zrealizować. Małe, słabo doświetlone pomieszczenia nie będą odpowiednim otoczeniem dla mebli w tym wyrazistym kolorze. W każdym wnętrzu jednak dobrze zaprezentują się meble z frontami mocno zaakcentowanymi czarnym obrzeżem. Są wizualnie lżejsze i równie charakterne. Nawet zabudowa meblowa w delikatnych dekorach drewna w jasnym wybarwieniu zyskuje bardziej wyrazistego wyglądu.

Fot. KAM

REKLAMA

ATOM
Studio Mebli Kuchennych
www.atomkuchnie.pl
Olsztyn
ul. Pstrowskiego 33
Studio Patronackie
BOSCH SIEMENS
tel. 89 526 73 31
kom. 695 771 749

1522otbr-a-M

eprasa.pl 937a06f507

Mieszkania, na budowę których wydano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia z projektem budowlanym w okresie styczeń–kwiecień 2022 r.

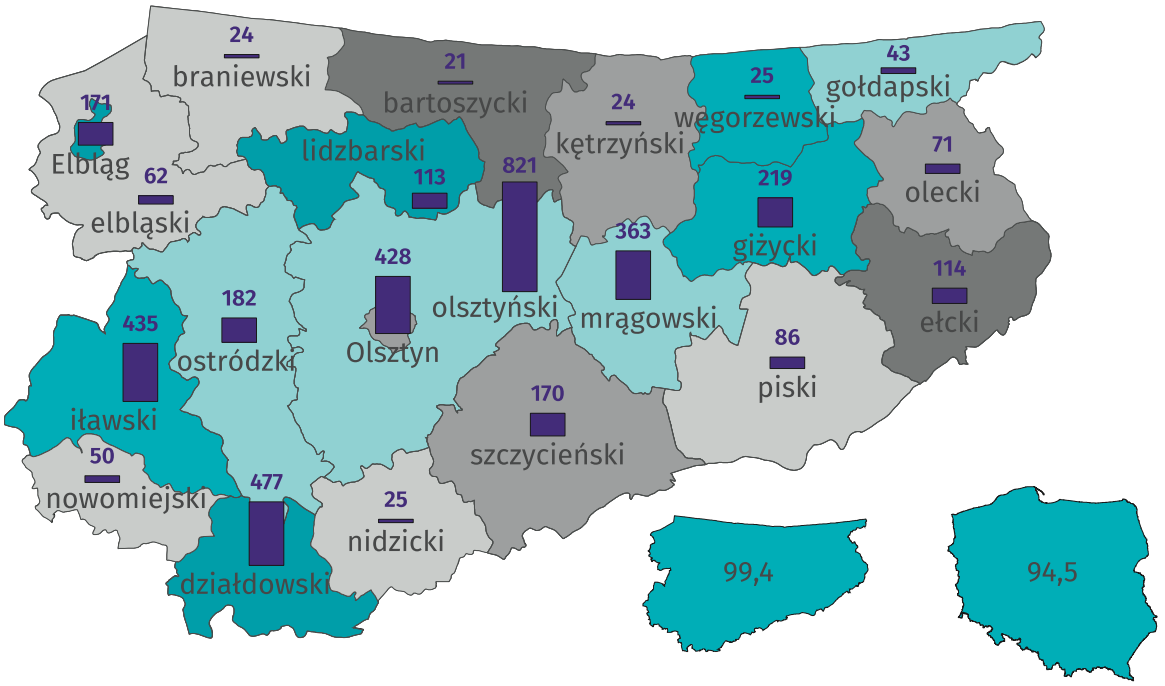

Źródło: Dane Urzędu Statystycznego w Olsztynie

Liczba mieszkań na budowę których wydano pozwolenia/ dokonano zgłoszenia

821
400
0

Zmiana w porównaniu z analogicznym okresem 2021 r. (%)

100,1 – 601,5
25,1 – 100,0
0,1 – 25,0
-24,9 – 0,0
-49,9 – -25,0
-87,3 – -50,0

W okresie styczeń–kwiecień 2022 r. w województwie zanotowano 3 924 mieszkania, na które wydano pozwolenia na budowę lub dokonano zgłoszeń z projektem budowlanym.
Najwięcej było ich w powiecie olsztyńskim, działdowskim i iławskim. Najmniej w powiecie bartoszyckim.

W porównaniu z analogicznym okresem 2021 r. liczba wydanych pozwoleń na budowę/dokonanych zgłoszeń z projektem budowlanym spadła o 0,6% (w Polsce spadek wyniósł 5,5%).

REKLAMA

OSIEDLE PREMIUM
PIECZEWO

RUSZA REZERWACJA MIESZKAŃ 3 etapu OSIEDLA PREMIUM

Rozwinięta infrastruktura, mnóstwo możliwości, a jednocześnie bezpośrednie otoczenie lasu, który stanowi naturalną oazę przed miejskim zgiełkiem. Jest to projekt deweloperski doskonały pod względem lokalizacji i atrakcyjny pod kątem nowoczesnej architektury.

www.pieczewopremium.pl

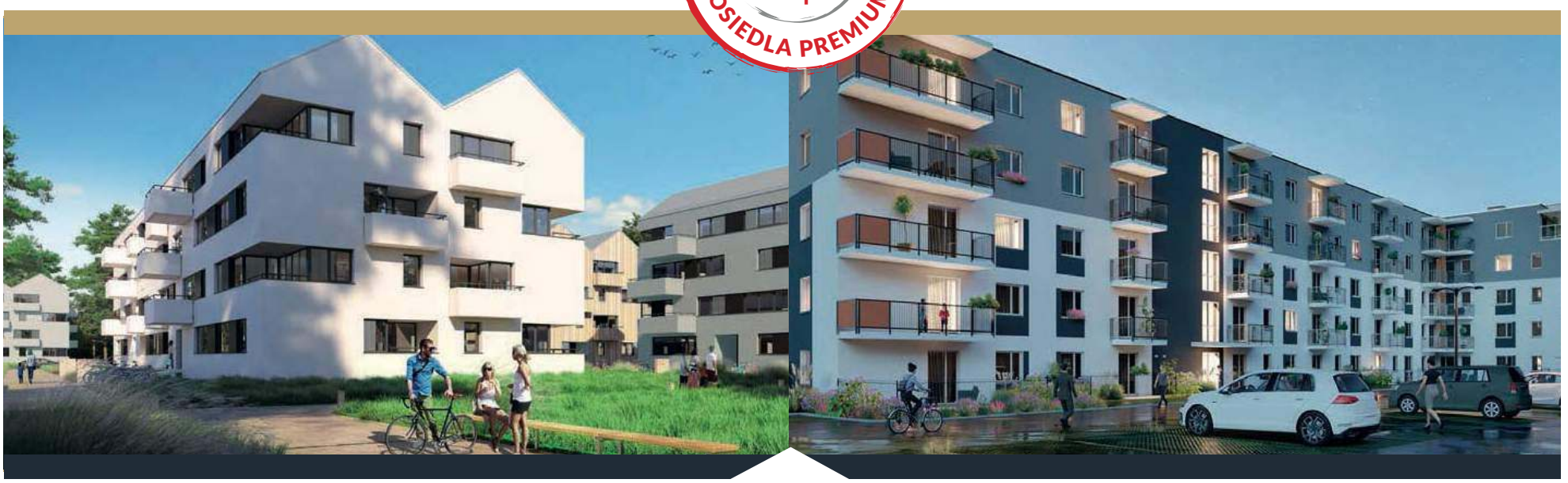

36B KOŁOBRZESKA

BIURO SPRZEDAŻY:
ul. Marii Dąbrowskiej 11, 10-689 Olsztyn,
e-mail: mieszkania@pieczewopremium.pl
tel. +48 530-193-192, tel. + 48 730-196-192,
pn.-pt. od 8:00 do 16:00

Osiedle Kołobrzeska 36B to nowa inwestycja Premium Deweloper. Tu wszystko jest w zasięgu ręki – sklepy, usługi, przedszkola, szkoły, przystanki autobusowe i tramwajowe. Nie tracisz czasu na dojazdy i korzystasz bez przeszkód z udogodnień życia w mieście, nie rezygnując z kameralności i zieleni wokół.

www.kolobrzeska36b.pl

636220TBR-K

eprasa.pl 937a06f507